

**E-rejestracja nie skróci kolejek do lekarza,
bo liczba miejsc nadal się nie zwiększy
str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Hans Kloss istniał co najmniej w 3 wcieleniach. Najwięcej wspólnego z nim miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia **str. 12-13**

**POD
PARAGRAFEM**

Czwartek
2.07.2026

Wydanie 3
Nr 151 (23.661)
Nakład 7.123 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Zabrakło pieniędzy
na nowe pomosty.
Powtórka przetargu
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Wciąż nie wiadomo,
jak ma wyglądać
Teatr Muzyczny
str. 9

Okolice Torunia
W Mirakowie czekają
czysta woda, kajaki
i ... zapiekanki
str. 10



FOT. MAREK NIENARTOWICZ



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SPORT

Koszykówka. Spory ruch na transferowym rynku w koszykarskich klubach regionu. Kolejny kontrakt w Twardych Piernikach z Torunia, jest także jedno pożegnanie **str. 16**

Spór o dowóz śmieci. Bydgoszcz przegrała w sądzie z Toruniem

Sąd orzekł, że Toruń i samorządy ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci do bydgoskiej spalarni. Wyrok jest nieprawomocny. Bydgoszcz może się jeszcze odwołać **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. ASF u nas nie odpuszcza i dobija produkcję wieprzowiny **str. 5**

Emerytowany strażak uratował życie 4-latka

Marcin Gołembiewski
marcin.gołembiewski@polskapress.pl

Marcin Piotrowski, emerytowany strażak, bez wahania wskoczył po tonącego w Jeziorze Czarnym we Włocławku 4-latka. Niestety, happy endu nie miała akcja ratunkowa na Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. Utonęła 11-latka.

W poniedziałek, 29 czerwca, kwadrans przed 19 na głównej plaży nad Jezioro Czarnym wciąż odpoczywało sporo osób. Pan Marcin wraz z żoną Anetą rozłożyli koc nieco z boku, blisko wejścia na tę część plaży, gdzie można przebywać ze zwierzętami. Spokój zburzył jeden przeraźliwy krzyk.

- Nagle młoda dziewczyna krzyknęła: „Ratunku!”. Spojrzałem w tamtą stronę i nad lustrem wody zobaczyłem już tylko małą rękę - relacjonuje poruszony bohater.

Nie wiadomo dokładnie, jak długo chłopiec znajdował się pod powierzchnią. Kiedy emerytowany strażak wyciągnął go na brzeg, sytuacja była jednak poważna. - Niosłem go na rękach. Chłopiec był przytomny, miał zachowane funkcje życiowe, ale słabo oddychał - opowiada.

Mężczyzna, kierowany doświadczeniem, wiedział, że maluch potrzebuje natychmiastowej profesjonalnej opieki medycznej i bezpiecznego schronienia. Nie oddał dziecka zszokowanym rodzicom, którzy w emocjach pobiegli na

górze plaży. Od razu chwycił za telefon, zadzwonił na numer alarmowy i przekazał zgłoszenie, prosząc, by służby dotarły na miejsce jak najszybciej. Ostatecznie chłopiec jest cały i zdrowy.

Ta historia, choć zakończona happy endem, po raz kolejny przypomina, jak zdradliwy potrafi być żywioł wody. Czasem wystarczy sekunda, odwrócenie wzroku, by doszło do tragedii.

Jedna z nich wydarzyła się we wtorek. 11-latka kąpała się z koleżanką w Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. W pewnym momencie zniknęła z pola widzenia. Gdy po chwili nie pojawiła się nad taflą wody, zaalarmowano służby ratunkowe. Mimo szybkiej akcji, dziewczynki nie udało się uratować... ©

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Zamiast mandatu... szybki kurs pierwszej pomocy



FOT. PIOTR BILSKI

Policjanci z grudziądzkiej „drogówki” wraz ze strażakami, druhami OSP Szynych i ratownikami medycznymi prowadzili wczoraj akcję pod hasłem „Pierwsza pomoc zamiast mandatu”. Zatrzymani kierowcy brali udział w krótkich instruktażach udzielania pierwszej pomocy. Inicjatorem całej akcji był ratownik kwalifikowanej pierwszej pomocy Franciszek Piotrowski. Więcej na pomorska.pl/grudziadz

Jutro w „Pomorskiej” Puls

- Przed szczytem NATO o kluczowych sprawach dla przyszłości Sojuszu oraz naszego bezpieczeństwa
- O gaszeniu pożarów z góry

Jakub Guder
publicysta



KTO WYMYŚLIŁ WIOSŁOWANIE?

Jednym z symboli amerykańskiego mundialu stało się „wiosłowanie” norweskich kibiców. Robili to razem ze swoimi piłkarzami po meczu, wiosłowali w metrze, wiosłowali na Times Square. Jak informuje PAP - przed pałacem królewskim w Oslo wiosłowano nawet 17 tys. osób. Akcję zorganizował były biegacz narciarski Petter Northug. Przypomnijmy, że Norwegia wróciła na mistrzostwa świata po 28 latach przerwy, a po pokonaniu Iraku i Senegalu zapewniła sobie awans do fazy pucharowej, w której w 1/16 pokonała Wybrzeże Kości Słoniowej. Humoru nie popsuła im nawet porażka z reprezentacją Francji na koniec grupowych zmagani.

Pojawił się jednak skandynawski spór - kto to wiosłowanie wymyślił. Oburzyli się Szwedzi, którzy twierdzą, że norwescy wikingowie głównie żeglowali, a szwedzcy chwytały za wiosła. Nie w smak ten gest jest też Duńczykom, którzy także chętnie się dziedziczą z Wikingów, ale na mistrzostwach ich nie ma, co odbiera im miano najlepszej, skandynawskiej drużyny. Tymczasem internet zalewają kolejne filmy, w których setki ludzi ubranych w charakterystyczne, czerwone koszulki z krzyżem, udają, że siedzą na łodzi i wykrzykują głośne „Roø!”

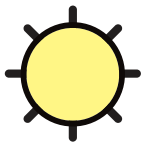
Wygląda jednak na to, że trop faktycznie prowadzi do Szwecji. Polska Agencja Prasowa przeprowadziła śledztwo, z którego wynika, że najstarszy dobrze udokumentowany ślad „wiosłowania na sucho” pochodzi z 2009 r. i jest związany z występem szwedzkiego zespołu Amon Amarth. To właśnie fani tej grającej death metal kapeli regularnie siadają na ziemi i wiosłują. Można było ten konflikt rozstrzygnąć na boisku, lecz drabinka tak się ułożyła, że Szwecja i Norwegia spotkać mogły się dopiero w finale (ale Szwedzi odpadli z Francją).

Tak się zastanawiam - a co byłoby symbolem polskich kibiców, gdybyśmy zamiast Szwedów grali na turnieju? Husarskie skrzydła? Gest przechylenia kieliszka? A może wspólne śpiewanie „W stepie szerokim...”? Swoją drogą - repertuar mamy mało ambitny: „Kto wygra mecz? Polska!”, „Jesteśmy z Wami, Polacy, jesteśmy z Wami!”, ewentualnie „Jeszcze jeden!”, chociaż to rzadziej. Mam wrażenie, że skończyłoby się na swojskim: „Nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało!”.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

26°C
15°C



Imieniny obchodzą

Dzisiaj:
Jagoda, Bożydar,
Urban, Maria

Jutro:
Anatol, Heliodor,
Jacek, Leon

Piątek

21°C
13°C



Sobota

21°C
13°C



Kolejki do lekarza nie będą krótsze, bo liczba miejsc się nie zwiększy

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr. ANDRZEJEM
ZAPAŚNIKIEM, prezesem
Przychodni BaltiMed.

Zamiast wielu niezależnych list oczekujących, prowadzonych przez poszczególne placówki, funkcjonować ma jedna wspólna kolejka. To jedna z najpoważniejszych organizacyjnych rewolucji w ochronie zdrowia od lat. Dla przychodni i dla chorych oznacza zupełnie nowe zasady gry. Eksperci podkreślają, że jeśli e-rejestracja obejmie kolejne świadczenia, może realnie skrócić kolejki do specjalistów. Nie wszyscy są tego zdania.

Zgodnie z rozporządzeniem pacjent będzie mógł się rejestrować do kardiologa ze swojego internetowego konta pacjenta. O ile ma internet...

Powiedzmy, że już spora część pacjentów w naszej przychodni korzysta z internetowego konta pacjenta, bo my od dawna promujemy ten sposób komunikowania się, wypisywania leków itd. Pacjent będzie mógł skorzystać z tego internetowego konta pacjenta, jeżeli ma to konto i będzie mu łatwiej się zapisać do kardiologa, czy też zobaczyć, gdzie są jakieś wolne terminy. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, będzie mu łatwiej zobaczyć, że gdzieś zwolnił się jakiś termin, i w to miejsce błyskawicznie się zapisać.

Czy rejestrować się trzeba na wizyty pierwsze, czy w ogóle na wszystkie?

Musimy do centralnej rejestracji sprawozdawać wszystkie terminy porad kardiologicznych, włącznie z terminami porad kontrolnych. Aczkolwiek, jeżeli chodzi o umawianie się na wizyty, to korzystając z IKP lub moje IKP, pacjenci mogą się rejestrować wyłącznie na porady pierwszorazowe, a na porady kontrolne w dalszym ciągu muszą się zarejestrować poprzez placówkę.



FOT. ARCHIWUM

Andrzej Zapaśnik:
- Pacjenci mogą się sami rejestrować tylko na pierwsze wizyty

Czyli pierwsze wizyty też trzeba zgłaszać do tej centralnej rejestracji?

Tak. Wszystko jest w centralnej bazie zwanej P1. Pacjenci mogą się sami rejestrować tylko na pierwsze wizyty. A jak jest kontrolna wizyta, to muszą się zarejestrować w rejestracji placówki. Pacjent, rejestrując się w centralnej rejestracji, może na 40 dni wprzód wybrać sobie konkretną placówkę, jeżeli ma ona wolne terminy. My natomiast możemy przez tę rejestrację na wizyty pierwsze rejestrować wyłącznie do 40 dni do przodu.

A jak na 30 to już nie można?

Można - do 40 dni, bo ten kalendarz jest do 40 dni. A jeśli to będzie powyżej 40 dni, a my nie jesteśmy w stanie mu zaoferować wizyty, to on się może wpisać do nas do tzw. poczekalni i zaznaczyć swoje preferencje w tej poczekalni. Choćby to, że - dla przykładu - interesują go placówki w obrębie 20 km od jego miejsca zamieszkania. Zatem, jeżeli Kościerzyna będzie w zakresie 20 km, które ten pacjent zaznaczył, to on może dostać propozycję terminów wizyty w Kościerzynie.

Czyli nie będzie tak, że musi jechać na drugi koniec Polski...

Nie. To pacjent sam decyduje, ustawiając swoje indywidualne preferencje przy swoim skierowaniu.

Zalóżmy, że czeka w tej poczekalni, i co? Czy jak się zwolni gdzieś termin, to on dostanie informację, że jest wolny termin?

Założeniem systemu centralnej rejestracji jest to, żeby ustawodawca pilnował tej kolejki. Jak będzie miejsce dla tego pacjenta, to otrzyma on SMS-a, że jest zapisany. Nie musi, a nawet nie może tego potwierdzić. Równocześnie pacjent, który nie przyjdzie, a nie odwoła wizyty i nie usprawiedliwi się, „spada” na koniec kolejki.

Jedna z Czytelniczek mówiła, że dostała taki termin, ale dwa dni przed wizytą został on odwołany.

Mieliśmy takie sytuacje, że nie dotarły do nas informacje z P1, że na przykład pacjent odwołał wizytę. Innym razem dwie pacjentki odpisały na tego SMS-a, że chcą wizytę odwołać. Z gabinet.gov.pl je usunięto, a one nadal widniały w naszym gabinetowym terminarzu, jakby miały się zjawić. I de facto to były dwa terminy przez nas stracone, co okazało się dopiero, gdy lekarz przyjechał.

A przychodnia będzie miała z tego jakieś korzyści?

Jakie ma mieć korzyści moja przychodnia, to ja, prawdę mówiąc, nie wiem. Bo nie zwiększy to możliwości „przerobowych” moich lekarzy, nie będą więcej przyjmować. Oni i tak przyjmują na maksimum swoich możliwości, więc nie zwiększy to w sposób cudowny dostępności do moich lekarzy. Natomiast mamy z tym bardzo duży problem jako przychodnia, ponieważ cały koszt wdrożenia tej centralnej rejestracji w mojej przychodni został przez pomysłodawcę przerwany na nas.

Niemożliwe! A ile to kosztuje?

Przygotowanie systemu i teraz jego wdrożenie, które jest bardzo trudne, oraz szkolenia, które musieli odbyć, z tymi wszystkimi - to są łącznie trzy tygodnie pracy moich dwóch pracowników. To są tygodnie,

za które nikt mi nie zapłaci. Bo ja muszę swoim pracownikom zapłacić za ten czas pracy, częściowo za nadgodziny, bo to była nieplanowana wcześniej praca. Ponadto jeszcze za część tych nadgodzin muszę zapłacić dodatkowo, ja jako pracodawca, czyli ponoszę duże koszty wdrożenia.

Czy musiał pan wymienić oprogramowanie?

Musiałem zapłacić za wdrożenie i za indywidualne ustawienia również mojemu dostawcy oprogramowania ok. 1200 zł.

Naszim dostawcą jest doświadczona firma, która jest liderem na rynku. Ale jest wiele pomniejszych firm, które generalnie radzą sobie gorzej z tego typu integracjami, i myślę, że im jest niezbędne jeszcze przedłużenie tego okresu przejściowego, żeby się cały system nie wysypał.

Panie doktorze, czy w ogóle ta centralizacja ma sens?

Ja nie umiem powiedzieć, jaki jest cel systemowy. Nie chcę się wypowiadać na ten temat, niech mądrzejsi ludzie się wypowiadają. Ja tylko mogę powiedzieć z perspektywy mojej przychodni. Jak na razie to jest dużo więcej wysiłku od nas, no mamy dodatkowy obowiązek, więc musimy mu sprostać, ale wiąże się to z dużo większym wysiłkiem i dodatkowymi kosztami z naszej strony.

W tym czasie moi pracownicy mogliby robić inne rzeczy poprawiające opiekę nad pacjentami, w obszarze profilaktyki na przykład, czy opieki kordinowanej, a ja muszę ich w to angażować. Zatem, z mojego punktu widzenia, jako szefa przychodni, na tym etapie to jest strata czasu i strata moich zasobów, która nic nie wnosi w poprawę jakości opieki mojej poradni kardiologicznej.

Mam nadzieję, że jednak jeszcze wejdzie jakiś okres przejściowy. Pojawiają się wstępne informacje, że Ministerstwo Zdrowia chce przedłużyć ten okres wdrożenia na kolejne trzy miesiące. I to by było racjonalne.

Zdradliwa woda. Tonącego 4-latka udało się uratować. Niestety, zmarła topiąca się 11-latka

Marcin Gołębiewski
Łukasz Szalkowski

To miał być spokojny, letni wieczór. Marcin Piotrowski, emerytowany strażak, był piłkarz i trener Włocławii przyjechał z żoną i psem na plażę nad Jeziorem Czarnym we Włocławku. Nie przypuszczał, że za chwilę jego ponad 20-letnie zawodowe doświadczenie w służbie i decyzja podjęta w ułamku sekundy uratują ludzkie życie.

- Nagle młoda dziewczyna krzyknęła: „Ratunku!”. Spojrzałem w tamtą stronę i nad lustrem wody zobaczyłem już tylko małą rękę - relacjonuje pan Marcin.

50-latek nie zastanawiał się ani chwili. Zadziałały lata pracy w straży i instynkt, którego nie da się wymazać wraz z przejściem na emeryturę.

„Słabo oddychał”

- Żona krzyczała jeszcze: „Nie ściągaj koszulki!”, a ja tylko zdążyłem podać jej telefon i od razu dałem nura. Sko-

czyłem w ubraniu. W takiej sytuacji człowiekowi po prostu wyłącza się myślenie, a włącza automatyczny odruch niesienia pomocy. Mam za sobą ponad 20 lat pracy w straży, to zostaje w człowieku na zawsze. Na dodatek... sam nie umiem dobrze pływać, ale wtedy to nie miało żadnego znaczenia - opowiada Marcin Piotrowski. Nie wiadomo dokładnie, jak długo chłopiec znajdował się pod powierzchnią. Kiedy emerytowany strażak wyciągnął go na brzeg, sytuacja była jednak poważna.

- Niosłem go na rękach. Chłopiec był przytomny, miał zachowane funkcje życiowe, ale słabo oddychał - wspomina.

Mężczyzna, kierowany ogromnym doświadczeniem, wiedział, że maluch potrzebuje natychmiastowej, profesjonalnej opieki medycznej i bezpiecznego schronienia. Nie oddał dziecka zszokowanym rodzicom, którzy w ogromnych emocjach pobiegli na górę plaży. Sam od razu chwycił za telefon, zadzwonił na numer alarmowy i przekazał zgłoszenie,



FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI/ARCHIWUM

Dramatyczne chwile nad Jeziorem Zamkowym w Wąbrzeźnie. Służby ratunkowe prowadziły poszukiwania 11-letniej dziewczynki

prosząc, by służby dotarły na miejsce jak najszybciej.

Na plaży natychmiast pojawili się ratownicy, policjanci oraz strażacy. Akcja ratunkowa przyniosła jednak niecodzienne komplikacje. Przybyli na miejsce ambulans zakopał się w piasku plaży i został unieruchomiony. Na wysokości zada-

nia stanęli dawni koledzy Marcina Piotrowskiego z branży. Strażacy błyskawicznie pomogli wyciągnąć karetkę, jednocześnie zabezpieczając teren i wspierając medyków.

Maluch na szczęście szybko doszedł do siebie pod opieką lekarzy z zespołu ratownictwa medycznego.

Dodajmy, iż rodzice 4-latka byli trzeźwi, opiekowali w tym czasie pozostałym rodzeństwem.

Jak informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku mundurowi prowadzą obecnie czynności mające wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia. Sprawdzane jest między innymi, czy mogło dojść do narażenia małoletniego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Ta historia, choć zakończona happy endem, po raz kolejny przypomina nam wszystkim, jak zdradliwy potrafi być żywioł wody.

Tragiczny finał

Do dramatycznej akcji ratunkowej nad Jeziorem Zamkowym w Wąbrzeźnie. Służby szukały 11-letniej dziewczynki, która zniknęła pod wodą. Zgłoszenie o jej zaginięciu wpłynęło do służb we wtorek, po g. 18.00

11-latką kąpała się w Jeziorze Zamkowym razem z koleżanką. W pewnym momencie

dziewczynka zniknęła z pola widzenia. Gdy po chwili nie pojawiła się nad taflą wody, zaalarmowano służby ratunkowe.

Na miejsce skierowano straż pożarną, policję, medyków oraz grupę ratownictwa wodno-nurkowego z Włocławka i grupę sonarową z Torunia. Do akcji zadysponowano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ratownicy sprawdzali akwen z powierzchni oraz przy użyciu specjalistycznego sprzętu. Poszukiwania koncentrowały się w rejonie, w którym 11-latką była widziana po raz ostatni.

Po intensywnych działaniach dziewczynka została odnaleziona i podjęta z wody.

Kujawsko-pomorskie WOPR przekazało, że po trwającej prawie godzinie resuscytacji krążeniowo-oddechowej udało się przywrócić dziewczynce czynności życiowe. Została przetransportowana do szpitala w Toruniu.

Niestety, dziewczynka zmarła w szpitalu. ©©

REKLAMA

0511523377

30. edycja

Złota Setka Pomorza i Kujaw

organizator **Gp** GAZETA POMORSKA

Twoja firma aktywnie angażuje się w działania CSR?

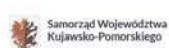
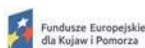
Zgłoś ją do 30. rankingu Złotej 100 Pomorza i Kujaw w kategorii *Lider społecznej odpowiedzialności biznesu*.

Szczegóły i zgłoszenia na pomorska.pl/zlota100-CSR

partner główny i mecenas

sponsor generalny

partnerzy



partner motoryzacyjny

partner naukowy

ogólnopolski partner merytoryczny

partner merytoryczny

ogólnopolski patron honorowy

patronat

patronat medialny



Bydgoszcz przegrała przed sądem sprawę o dowóz śmieci z Torunia

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy przyznał rację władzom Torunia w ich sporze z władzami Bydgoszczy dotyczącym opłat za śmieci dowożone do spalarni śmieci. Sąd orzekł, że samorząd Torunia i samorządy ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci do bydgoskiej spalarni. Wyrok jest nieprawomocny. Samorządowi Bydgoszczy przysługuje prawo do odwołania od niego.

Chodzi o sprawę, która ciągnie się od końca 2022 roku, którą szeroko opisywaliśmy na naszych łamach. Przypomnijmy, że trzy i pół roku temu prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski postanowił wypowiedzieć porozumienie z 2009 roku - formalnie uznano je za nieważne. Podparł się przy tym analizą zamówioną w jednej z kancelarii prawnych. Ta wskazała na wady porozumienia z 2009 roku.

Bydgoszcz wymusiła na Toruniu nowe porozumienie: efektem podwyżka opłat

W tym porozumieniu Bydgoszcz i Toruń zobowiązały się do współpracy przy budowie zakładu termicznego przekształcania odpadów komunalnych pochodzących z ówczesnego Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego.

Określono w nim też zasady rozliczeń za dostarczane do tej spalarni śmieci. Ustalono, że cena za tonę będzie taka sama dla obu stron porozumienia.

Spalarnia, prowadzona przez firmę ProNatura, będącą spółką samorządu Bydgoszczy, zaczęła działalność w 2016 roku.



Do spalarni w Bydgoszczy trafia część odpadów zbieranych przez śmieciarki Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. To te, które nie nadają się do recyklingu

Pod koniec 2022 roku prezydent Bydgoszczy zaproponował zawarcie nowego porozumienia.

W praktyce chodziło o koszty transportu śmieci ze stacji przeładunkowej przy ulicy Kocińskiej w Toruniu do spalarni. Miały wzrosnąć dla Torunia i podtoruńskich gmin.

Miedzy samorządami rozgorzał spór. Sprawa trafiła do Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Ta skierowała ją do rozmów z udziałem negocjatorów.

Po kilku miesiącach powstał projekt nowego porozumienia. Po akceptacji władz Bydgosz-

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jest nieprawomocny. Samorządowi przysługuje prawo do odwołania od niego.

czy i Torunia zaczęło obowiązywać 1 kwietnia 2023 roku.

W efekcie całość kosztów utrzymania Stacji Przeładunkowej Odpadów (SPO) w Toruniu, będącej częścią spalarni w Bydgoszczy, przerzucona została na Toruń i gminy ościennne. Skutkiem nowego sposobu rozliczeń była podwyżka opłat za wywóz śmieci w Toruniu, która weszła w życie w połowie 2023 roku. Na tych nowych zasadach tylko przez rok budżet Torunia poniósł 4,1 miliona złotych dodatkowego kosztu.

Samorząd Torunia znalazł się pod ścianą, bo zostałby z nieodebranymi przez spalarnię tonami śmieci, i nowe porozumienie zawarł, ale sprawy nie odpuścił.

Z zamówionych przez niego ekspertyz prawnych wynikało, że porozumienia z 2009 roku nie można uznać za nieważne. Dlatego samorząd To-

runia wymógł, by w nowym, z 2023 roku, znalazł się zapis o tym, że wobec „zasadniczej rozbieżności stanowisk”, strony mogą szukać rozstrzygnięcia sporu na drodze sądowej.

Zastrzeżono też, że konsekwencją ewentualnego wyroku może być uwzględniający jego treść aneks do porozumienia.

Wyrok sądu w Bydgoszczy: na korzyść Torunia, wbrew stanowisku władz Bydgoszczy

Samorząd Toruń z drogi prawnej wynikającej ze wspomnianego zapisu skorzystał. Najpierw skierował sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten ją odrzucił - uznał, że nie jest do tego właściwym. W tej sytuacji złożył pozew do sądu powszechnego - do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy kilka dni temu wydał wyrok. Orzekł, że samorządy Bydgoszczy i Torunia nieprzerwanie wiążą porozumienie z 2009 roku. Potwierdzono między innymi obowiązki zasady rozliczeń, według której „bramą” do nich systemu jest Stacja Przeładunkowa Odpadów w Toruniu.

Innymi słowy - samorząd Torunia i samorządy ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci od bydgoskiej spalarni. To otwiera drogę do zwrotu przez spalarnię „nadpłaty”, która powstała na podstawie nowego porozumienia. Sąd stwierdził też, że umowa z 2009 roku ma charakter długoterminowy i nie może zostać wypowiedziana przed 2039 rokiem.

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jest nieprawomocny. Samorządowi Bydgoszczy przysługuje prawo do odwołania od niego.

- Ze spokojem oczekujemy potencjalnych dalszych kroków prawnych ze strony Bydgoszczy, dysponując silnym i jednoznacznym orzeczeniem sądu pierwszej instancji, które potwierdza, że nadal obowiązuje porozumienie zawarte 17 lat temu - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

Dodajmy, że spór o opłaty za śmieci dostarczane do spalarni w Bydgoszczy rozgorzał za czasów rządów w Toruniu prezydenta Michała Zaleskiego. Nie osłabł z chwilą, gdy prezydent Torunia został Paweł Gulewski, który tak jak prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski należy do Koalicji Obywatelskiej.

Do Urzędu Miasta Bydgoszczy skierowaliśmy pytanie, czy skorzysta z prawa odwołania od wyroku sądu pierwszej instancji. Czekamy na odpowiedź. © P

KRÓTKO

REMONT NA A1

Utrudnienia na autostradzie A1. Ruszył remont na odcinku Warlubie - Nowe Marzy.

Prace obejmą sześciokilometrowy fragment autostrady między węzłami Nowe Marzy i Warlubie. Na czas remontu wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu. Kierowcy będą mieli do dyspozycji dwa pasy w kierunku Łodzi i jeden pas w kierunku Gdańska. Według zapowiedzi prace na tym odcinku mają potrwać około siedmiu tygodni. Na remontowanych fragmentach autostrady obowiązuje ograniczenie prędkości do 80 km/h. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność, zwracać uwagę na oznakowanie i stosować się do tymczasowej organizacji ruchu. (ŁSZ)

PIJANY POSZUKIWANY

Policjant z bydgoskiego Fordonu, w drodze na służbę, zatrzymał nietrzeźwego kierowcę, który był poszukiwany do odbycia półtorarocznej kary więzienia.

W minioną sobotę kilka minut po 19.00, policjant z fordońskiego komisariatu był w drodze na służbę. Przejeżdżając ulicą Bydgoskich Olimpijczyków zwrócił uwagę na czerwone audi i siedzącego za kierownicą mężczyznę, który podjechał do jednego ze sklepów.

Od razu skojarzył, że kierowca jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości do odbycia kary pozbawienia wolności, a do tego ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Tuż po zatrzymaniu policjanci wydziali od niego silną woń alkoholu. Okazało się, że 58-latek prowadził auto mając 1,7 promila alkoholu w jego organizmie. Za te czyny w warunkach recydywy, zatrzymany może zostać skazany na karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Bydgoszczanin trafił już do placówki penitencjarnej. (RedEx)

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 stawiają na Orlika i Wizjera

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Zdaniem Polskiej Grupy Zbrojeniowej sytuacja Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 będzie się poprawiać. Zwolnień pracowników nie będzie.

W WZL-2 w Bydgoszczy odbyło się spotkanie z mediami. Wzięli w nim udział: prezes zarządu PGZ Adam Leszkiewicz, wiceprezes zarządu PGZ Piotr Zawieja oraz prezes WZL-2 Jakub Gazda.

WZL-2 konsekwentnie rozwijają kompetencje w obszarze lotnictwa wojskowego i nowoczesnych technologii.

Tu powstają kompetencje, które wzmacniają potencjał polskiego lotnictwa wojskowego. WZL-2 rozwijają zdolności związane z obsługą samolotów F-16, przygotowują zaplecze do programu F-16V i budują potencjał, który w przyszłości będzie mógł wspierać również eksploatację samolotów F-35.

Porozumienie z Embraerem

Ostatnie dni tylko potwierdzają rozwój kompetencji spółki. WZL-2 podpisały porozu-

mienie z brazylijskim Embraerem dotyczące rozwoju współpracy przemysłowej wokół samolotu KC-390 Millennium oraz realizują program bezzałogowych systemów rozpoznawczych Wizjer i Orlik.

System Wizjer jest praktycznie na ukończeniu - 24 gotowych zestawów trafiło do armii, na razie do wykończenia został jeszcze jeden.

24 czerwca 2026 roku Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A. podpisały Memorandum o Współpracy z brazylijskim koncernem Embraer.

Dokument wyznacza ramy przyszłej współpracy przemysłowej w zakresie wsparcia eksploatacji samolotu transportowego KC-390 Millennium oraz rozwoju kompetencji lotniczych w Polsce.

Zakładanym efektem współpracy jest budowa krajowych zdolności serwisowych dla platformy KC-390, rozwój kompetencji polskiego przemysłu obronnego, transfer wiedzy i technologii, a także stworzenie długoterminowego ekosystemu wsparcia eksploatacji tego nowoczesnego samolotu transportowego.

Dla WZL Nr 2 S.A. jest to ważny krok w kierunku dalszego umiędzynarodowienia



Prezes zarządu PGZ Adam Leszkiewicz, wiceprezes PGZ Piotr Zawieja oraz prezes WZL-2 Jakub Gazda

działalności spółki i wzmocnienia jej pozycji jako jednego z kluczowych podmiotów polskiego sektora lotniczo-obronnego.

Zwolnień załogi nie będzie

Jednym z najważniejszych wydarzeń podczas międzynarodowych targów Hemus 2026 w Bułgarii było podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Wojskowymi Zakładami Lotniczymi Nr 2 S.A. a bułgarską spółką AVIONAMS.

Porozumienie rozpoczyna proces rozmów dotyczących wspólnych działań w obszarze wsparcia eksploatacji samolotów F-16 oraz systemów bezzałogowych.

Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A. pomyślnie zakończyły audyt przeprowadzony przez producenta samolotu FA-50 - Korea Aerospace Industries. Audyt obejmował ocenę procesów związanych ze świadczeniem usług wsparcia eksploatacji samolotów FA-50GF i FA-50PL po zakończeniu okresu gwarancyj-

nego. W wyniku przeprowadzonej oceny producent zarekomendował WZL Nr 2 S.A. jako głównego wykonawcę przyszłej umowy dotyczącej wsparcia eksploatacji samolotów FA-50GF, przy założeniu, że KAI będzie pełnił rolę podwykonawcy.

Obecnie prowadzone są działania przygotowujące spółkę do realizacji tego zadania.

Celem nadrzędnym pozostaje zapewnienie wysokiej gotowości operacyjnej floty FA-50 eksploatowanej przez Siły Powietrzne RP.

Program FA-50 jest dla WZL Nr 2 S.A. istotny zarówno z perspektywy bieżącego wsparcia Sił Zbrojnych RP, jak i dalszego rozwoju kompetencji spółki w zakresie obsługi nowoczesnych platform lotniczych.

Trwają obecnie rozmowy z Agencją Uzbrojenia dotyczące uzgodnienia szczegółów aneksu nr 6 do realizowanego programu.

Dialog prowadzony jest w celu doprecyzowania warunków dalszej realizacji programu, który pozostaje jednym z istotnych przedsięwzięć WZL Nr 2 S.A. w obszarze rozwoju krajowych zdolności w zakresie nowocze-

snych systemów bezzałogowych.

Program ORLIK wpisuje się w szerszy kierunek budowy krajowych kompetencji przemysłowych, technologicznych i operacyjnych w segmencie bezzałogowych systemów powietrznych.

Dla spółki jest to również ważny element rozwoju kompetencji projektowych, integracyjnych i produkcyjnych w obszarze nowoczesnych technologii.

Ponadto, spółka dysponuje odpowiednimi kompetencjami i może świadczyć takie usługi w polskich zakładach. Przykładem są samoloty F-16 czy MiGi, które mogłyby być naprawiane i serwisowane w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Bydgoszczy.

Sytuacja finansowa w bydgoskich zakładach lotniczych nr 2 w Bydgoszczy była także tematem posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które odbyło się w poniedziałek, 29 czerwca. Swe obawy dotyczące przyszłości firmy i miejsc pracy przedstawili związkowcy. Z kolei prezes zapewnił o nowych kontraktach i o tym, że w najbliższym czasie zwolnień grupowych nie będzie. ©

ASF u nas nie odpuszcza i dobija produkcję wieprzowiny

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Ponad 280 ognisk ASF u dzików w tym roku w regionie. Obostrzenia wynikające z obecności wirusa przyspieszają rezygnację rolników z chowu trzody chlewnej.

Minęły dwa lata, odkąd na poboczu w gminie Brodnica znaleziono dziką, u którego Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach potwierdził obecność afrykańskiego pomoru świń. Był to pierwszy przypadek w Kujawsko-Pomorskiem, ostatnim polskim regionie wolnym od ASF.

Odstąd wirus wśród dzików rozprzestrzenił się w głąb Ziemi Chełmińskiej aż po powiat świecki. Potem doszły powiaty bydgoski i toruński. Mimo odstrzału sanitarnego i wyszukiwania padłych dzików na po-

lach i w lasach, ASF w regionie utrzymuje się do dziś.

Tylko w czerwcu br. roku Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii powiadomił o wykryciu ASF u ponad 50 dzików. Od początku roku stwierdził 281 ognisk w lasach, ostatnie w Błędowie w gminie Płużnica, gdzie znaleziono cztery dziki padłe z powodu ASF.

Rezygnują z trzody chlewnej

Powiat wąbrzeski, a także grudziądzki, świecki i chełmiński od początku dominują na regionalnej liście ognisk ASF u dzików. Dla hodowców trzody chlewnej z tych obszarów oznacza to pracę pod ciągłymi obostrzeniami.

Powiaty te znajdują się w tzw. strefie różowej, w której na wiele działań, w tym sprzedaż i transport świń, musi się zgodzić powiatowy lekarz weterynarii.



W czerwcu Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii powiadomił o wykryciu ASF u ponad 50 dzików

- Między innymi dlatego coraz więcej hodowców trzody chlewnej rezygnuje z tej produkcji - komentuje Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej.

- Od dawna nie było takiego kryzysu w branży, jaki jest w tej

chwili. To produkcja całkowicie nieopłacalna, generująca tylko koszty. Ceny za żywiec wynoszą od 3,80 zł do 4,50 zł za kg. Tam, gdzie jeszcze wejdzie ASF, produkcja upada - dodaje.

Rolnicy sięgają po dopłaty do rezygnacji z produkcji wie-

przowiny. W 2025 r. z rejestrów Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ubyłoby 4297 stad świń.

- To dzieje się nie tylko w Polsce, również w Danii, gdzie zapowiadana jest redukcja krajowego stada świń o około 40 procent - mówi Ryszard Kierzek.

- To znowu uderzy w polskie gospodarstwa, bo około 80 procent warchlaków przyjeżdża do nas z Danii. Spowoduje to nową falę rezygnacji. ASF jeszcze to przyspieszy - tłumaczy.

Konieczny większy odstrzał dzików

Rolnicy z powiatów wolnych od wirusa apelują o zwiększony odstrzał dzików i instalowanie barier między powiatami.

- Nie ma innego wyjścia: tylko zwiększony odstrzał i budowanie granic, żeby chore dziki nie rozprzestrzeniły się

po reszcie województwa - podkreśla Ryszard Kierzek.

Rolnicy wspierają się opiniami badaczy, m. in. prof. Zygmunta Pejsaka z Polskiej Akademii Nauk i prof. Grzegorza Woźniakowskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, którzy wskazali przyczyny rozprzestrzeniania się ASF po Polsce.

- Po pierwsze, z szeregu względów nie doceniono potrzeby znacznej redukcji populacji dzików. Co ważniejsze, nie zwrócono należytej uwagi na aktywne poszukiwanie i utylizację martwych dzików. Jest to niepokojące, ponieważ obydwa te czynniki mają lub powinny mieć znaczący wpływ na zwalczanie ASF. Znaczne ograniczenie występowania wirusa w populacji dzików jest warunkiem powodzenia w walce z ASF u świń - napisali dla 3tres3, portalu branży trzody chlewnej. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544798



KRÓTKO

PROKURATURA

„Wielki Bu” z aktem oskarżenia

– „Wielki Bu” (Patryk M. – dop. red.) z aktem oskarżenia – poinformował w środę szef MSWiA Marcin Kierwiński.

Jak podała Prokuratura Krajowa, akt oskarżenia obejmuje łącznie 7 zarzutów, z czego 6 dotyczy Patryka M., a jeden Adriana R. Chodzi o udział w latach 2017-2018 w zorganizowanej grupie przestępczej działającej na terenie woj. pomorskiego, innych regionów Polski oraz na terytorium Królestwa Niderlandów i Hiszpanii. „Grupa zajmowała się nabywaniem, produkcją oraz wprowa-

dzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym marihuany, kokainy, amfetaminy, również płynnej, haszyszu, mefedronu, kłefedronu oraz ekstazy” – wyjaśniła PK.

„Patryk M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Adrian R. przyznał się do stawianego mu zarzutu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym” – podała PK.

NA SYGNALE

Musieli opuścić mieszkania



W nocy z wtorku na środę doszło do pożaru w bloku przy ul. Grunwaldzkiej w Świnoujściu. Ogień objął poddasze budynku o powierzchni około 900 metrów kwadratowych. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak konieczna była ewakuacja 70 mieszkańców. Budynek jest czasowo wyłączony z eksploatacji.

LUBELSKIE

Tragiczny finał jazdy quadem

Prokuratura i policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło we wtorek wieczorem w miejscowości Olszewnica w powiecie radzyńskim na Lubelszczyźnie. 14-latek, jadąc quadem, stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię.

Policjanci na miejscu zdarzenia zastali kobietę i mężczyznę, którzy udzielali pierwszej

pomocy leżącemu na jezdni nieprzytomnemu nastolat-kowi. Niestety, mimo podjętych działań chłopiec zmarł. Pojazd, którym kierował 14-latek, został znaleziony na polu, kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że quad nie był zarejestrowany, a sam chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania.

PALIWA

W środę zakończył się rządowy program CPN. Wygasły przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa - przede wszystkim benzyny i oleje napędowe - oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. Wcześniej, w połowie czerwca, wygasły przepisy o obniżce akcyzy na te paliwa. Jak podało Ministerstwo Finansów, koszt programu CPN wyniósł około 4,7 mld zł.



Polska polityka wobec Ukrainy musi przede wszystkim działać zgodnie z interesem bezpieczeństwa Polek i Polaków

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Nie tylko w jednej aptece. E-recepty na nowych zasadach

(KW-Z, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Od 1 lipca pacjenci nie muszą w jednej aptece zrealizować całej recepty. Centrum e-zdrowia uruchomiło możliwość dzielenia e-recept, przystąpienie do programu jest dla aptek dobrowolne.

Przez lata jednym z bardziej uciążliwych ograniczeń systemu e-recept był brak możliwości jej realizacji w kilku aptekach. Pacjenci, którzy rozpoczęli wykup leków w jednej placówce, musieli dokończyć cały proces właśnie tam.

Od 1 lipca to się zmienia. Centrum e-Zdrowia (CeZ) wprowadza nową funkcjonalność, która umożliwi realizację e-recepty w różnych aptekach. Oznacza to, że pacjent będzie mógł wykupić kolejne opakowania tego samego leku w dowolnej placówce w kraju, a nie tylko w tej, w której rozpoczął realizację recepty.

Ułatwi to dostęp do terapii zwłaszcza w przypadku leków trudno dostępnych, a także w sytuacjach losowych, np. gdy apteka zostanie czasowo zamknięta lub nie będzie w stanie zamówić kolejnych opakowań.

Jak poinformowała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia, już w pierwszym dniu zainteresowanie nowym narzędziem jest ogromne.

„Mechanizm wdraża już praktycznie 7200 aptek. Oznacza



Od początku lipca jedną e-receptę można zrealizować w kilku aptekach, jeśli placówki przystąpiły do programu

to, że ponad 60 proc. placówek w Polsce oferuje możliwość dzielenia recept. Część punktów potrzebuje jeszcze kilku dni lub tygodni na dostosowanie swoich systemów teleinformatycznych, dlatego liczymy na wyrozumiałość pacjentów” – sprecyzowała.

Aby ułatwić pacjentom adaptację do nowych przepisów w pierwszych tygodniach, Ministerstwo Zdrowia udostępniło na swojej stronie internetowej specjalną aplikację z mapą oraz listą aptek, które już realizują dzielone recepty. Warto również pytać o tę możliwość bezpośrednio u farmaceutów.

Nowa lista refundacyjna

1 lipca 2026 r. zaczęła obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Tym razem refundacją objęto 25 nowych tzw. cząsteczko-wskazań, wśród nich znalazło się 10 terapii onkologicznych i 15 nieonkologicznych.

Nowe terapie onkologiczne

Pacjenci z zaawansowanym rakiem jelita grubego zyskają możliwość leczenia skojarzonego niwolumabem i ipilimumabem już w pierwszej linii te-

rapii, czyli na samym początku leczenia, przy określonych cechach molekularnych (MSI-H/dMMR).

W raku wątroby pojawia się immunoterapia oparta na połączeniu durwalumabu i tremelimumabu, również dostępna od pierwszego etapu leczenia systemowego.

W przypadku raka płuca lista zmian jest szczególnie szeroka.

Nowe przepisy umożliwiają zastosowanie niwoluma-bu lub durwalumabu w leczeniu okołoooperacyjnym, czyli przed operacją i po niej.

Dodatkowo pacjenci z konkretną mutacją (KRAS G12C) zyskają dostęp do terapii celowanej adagrasibem w kolejnej linii leczenia.

Rozszerzono też możliwość stosowania durwalumabu jako leczenia podtrzymującego w drobnokomórkowym raku płuca.

Nowością jest także refundacja toripalimabu w leczeniu nowotworów głowy i szyi, w tym raka nosogardła, jako jednej z pierwszych opcji terapeutycznych.

Nowe terapie chorób rzadkich

Aż 8 nowych terapii skierowano do pacjentów z chorobami rzadkimi, w tym m.in. do osób zmagających się z dystrofią mięśniową Duchenne’a, fenylketonurią czy rodzinnym zespołem chylomikronemii.

Ogromne pieniądze z Unii Europejskiej dla rolników. Polska drugim po Francji beneficjentem

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska otrzyma 66 mln euro z opiewającego na 540 mln euro pakietu wsparcia UE dla rolników w związku z wysokimi cenami nawozów.

Będzie to druga najwyższa pula dotacji wśród państw członkowskich, najwięcej - 107 mln euro - dostanie Francja.

Trzecim największym beneficjentem pakietu będą Niemcy,

które otrzymają 60 mln euro. Hiszpania dostanie 50 mln euro, a Włochy - 45 mln euro. Wsparcie otrzymają wszystkie państwa członkowskie.

17 czerwca Komisja Europejska ogłosiła pakiet wsparcia finansowego o wartości 540 mln euro dla rolników, którzy zmagają się z trudnościami z powodu rosnących cen nawozów. Nie podała wówczas wysokości dotacji dla poszczególnych krajów.

Propozycja podziału puli między państwa członkowskie,

do której dotarła Polska Agencja Prasowa, ma zostać zatwierdzona przez państwa członkowskie 17 lipca.

KE poinformowała, że przy podziale środków wzięła pod uwagę system płatności bezpośrednich dla rolników uwzględniający obszary rolne.

Ujęła w kalkulacjach także średnie wydatki państw na nawozy i energię.

Jak powiedział PAP komisarz rolnictwa Christophe Hansen, ustanowienie pakietu wsparcia

dla rolników ma związek z wojną na Bliskim Wschodzie, która przerwała nie tylko dostawy energii, ale także nawozów.

Ich ceny wzrosły o 70 proc. od 2024 roku. - Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza dla rolników produkujących zboża lub inne rośliny uprawne, dla których koszty nawożenia stanowią około jednej trzeciej wszystkich nakładów. Wzrost (ich) cen o 70 proc. sprawia, że produkcja staje się nieopłacalna - podkreślił komisarz.

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmujemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

którym na zawsze żyć będą zarówno chwała, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukra-

inę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjdziemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka (Orlika) i Mazepę oraz księżną Olhę (Olge)? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?” - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«” - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z prope-

zydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć.

Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy.

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico

podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych.

Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy.



FOT. PAP/EPA/MIGUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

AUTOPROMOCJA

1211545568

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.

Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.**
w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy**

Co zrobić, żeby wygrać?
Stwórzcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zrobili kolejny krok do budowy obwodnicy

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Przygotowania do budowy obwodnicy Radzyna Chełmińskiego nabierają tempa. Nowa trasa ma wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum miasta, omijając m.in. rynek i ruiny zamku krzyżackiego.

W czerwcu wydano decyzję środowiskową, która pozwoli jeszcze w tym roku zakończyć prace nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym.

Gotowe studium będzie podstawą do opracowania szczegółowej dokumentacji projektowej.

Planowana obwodnica Radzyna Chełmińskiego będzie miała około 3 km długości. Jezdnia będzie miała 7 m szerokości, a pasy ruchu po 3,5 m. Zaplanowano również pobocza o szerokości 1,25 m oraz nowe, bezpieczne skrzyżowania.

Trasa ominie Radzyń Chełmiński od strony południowo-zachodniej. Początek obwodnicy zaplanowano na rondzie łączącym drogi wojewódzkie nr 534 i 538 w Fiejewie. Zakończy się ona rondem na połączeniu z drogą wojewódzką nr 543 przy ul. Mieczysława Orłowicza. Po drodze mają powstać jeszcze cztery zwykłe skrzyżowania.

Dziś ruch tranzytowy - drogami wojewódzkimi nr 534 z Grudziądza do Rypina, nr 543 z Paparzyna do Brodnicy oraz nr 538 w kierunku Łasina i Nowego Miasta Lubawskiego - przechodzi przez centrum Ra-

dzyna Chełmińskiego. W Fiejewie planowany jest węzeł drogowy, który w przyszłości ma połączyć sieć dróg wojewódzkich z projektowaną drogą ekspresową S5 na odcinku między Grudziądzem a Ostródą.

Przygotowania do inwestycji prowadzone są na podstawie porozumienia zawartego w 2021 r. przez samorząd województwa, powiat grudziądzki oraz gminę i miasto Radzyń Chełmiński.

- Nasz program budowy obwodnic to ważna część realizowanej modernizacji sieci dróg wojewódzkich. Nowo powstałe układy drogowe pozwalają wyprowadzić tranzyt z miast, a co za tym idzie poprawić jakość życia mieszkańców - mówi marszałek Piotr Całbecki.

W powiecie grudziądzkim na drogach wojewódzkich przygotowywane i realizowane są także inne zadania drogowe.

Trwa doświetlanie przejeżdża dla pieszych na drodze wojewódzkiej nr 534 Grudziądz - Wąbrzeźno - Rypin.

Jest już pozwolenie na budowę ronda w Mełnie na połączeniu dróg wojewódzkich nr 533 i 538.

Kompletowane są również dokumenty do odnowy nawierzchni na drodze wojewódzkiej nr 538 na 4-kilometrowym odcinku Gruta - Łasin oraz na drodze wojewódzkiej nr 535 między drogą krajową nr 16 a Rogóżnem. Projektowana jest także przebudowa mostu w Rozentalu na drodze wojewódzkiej nr 543.

©P

Na budowę nowych pomostów zabrakło pieniędzy

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Choć firm chętnych, aby zająć się budową i montażem pomostów na jeziorach w Grudziądzu było kilka, to niestety ich oferty przewyższały budżet jaki zaplanował Zarząd Inwestycji Miejskich.

Gdyby wszystko poszło gładko, to najprawdopodobniej już byłaby podpisana umowa z wykonawcą i zgodnie z harmonogramem ruszałyby niebawem pierwsze prace rozbiórkowe dotychczasowych pomostów, które są w złym stanie technicznym.

Na ich wymianę i budowę mieszkańcy czekają bowiem od lat...

A chodzi o inwestycję polegającą na modernizacji trzech i budowie dwóch nowych pomostów na jeziorach Rudnik oraz Tarpno.

W budżecie Zarządu Inwestycji Miejskich na ten cel była zarezerwowana kwota 1,3 mln zł, a najtańsza z pięciu złożonych ofert - firmy Elbud z Grudziądza - wynosiła ponad 1,4 mln zł.

Po weryfikacji ofert, urzędnicy podjęli decyzję o unieważnieniu postępowania.

W uzasadnieniu czytamy: „Po analizie możliwości finansowych, stwierdzono, że nie jest możliwe zwiększenie kwoty pierwotnie przeznaczonej na realizację zamówienia do wyso-



FOT. PIOTR BILSKI

Pomost ze skocznia na plaży miejskiej MORiW wyremontował własnymi siłami

kości ceny oferty najkorzystniejszej”.

Urzędnicy zdecydowali, że przetarg zostanie ogłoszony ponownie, a podczas sesji w czerwcu kwotę na to zadanie zwiększono o 0,5 mln zł.

Jeśli nowy przetarg uda się rozstrzygnąć i wyłonić wykonawcę, prace ruszą nie szybciej

Zgodnie z planem prace miały się właśnie rozpocząć, a ruszą nie szybciej niż za miesiąc.

niż na przełomie lipca i sierpnia. A przypomnijmy, że pierwotnie planowano to na początek wakacji.

Firmy chętnie do udziału w powtórzonym przetargu mogą swoje oferty składać do 10 lipca.

Czas na wykonanie prac to sześć miesięcy od podpisania umowy.

Przypomnijmy. Inwestycja zakłada:

● na plaży miejskiej w Rudniku budowę dwóch nowych pomostów: przy wypożyczalni sprzętu wodnego oraz dla wioślarzy „Wisły”. Będą to modułowe, tzw. pływające

pomosty. Taki sam ma powstać także przy stanicie przy plaży „dzikiej”. Sam proces montażu powinien przebiec szybko.

● budowę dwóch pomostów: jednego na jeziorze Tarpno, drugiego na plaży „dzikiej”. Te mają zostać wybudowane od podstaw. To oznacza znacznie większy zakres prac, a także czas na ich wykonanie. Na plaży „dzikiej” budowa ma ruszyć po wakacjach.

Wszystkie te pomosty wykonać ma jedna firma. Samorząd na to zadanie pozyskał 1,2 mln zł dofinansowania.

©P

REKLAMA

0011547925

Bl.6840.1.2026.WSz
Bl.6840.2.2026.WSz

Pluźnica, dnia 30.06.2026 r.

Wójt Gminy Pluźnica

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30.06.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Pluźnicy oraz na stronie BiP Gminy Pluźnica wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomości lokalowe stanowiące mienie komunalne Gminy Pluźnica przeznaczone do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców w miejscowości Pluźnica, położone w budynku wielorodzinnym w Pluźnicy na działce nr 138/26. Cena nieruchomości lokalowej oznaczonej:

- 1) nr 7 mieszkania wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i gruntu wynosi 215.803,00 zł;
- 2) nr 12 mieszkania wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i gruntu wynosi 217.491,00 zł.

Działki w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Informację o wykazie zamieszczono również na stronie internetowej Gminy www.bip.pluźnica.pl

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy w Pluźnicy, pok. nr 1 lub tel. 728 388 061

Wójt Gminy Pluźnica
mgr Maciej Puchała

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlećisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011547962

IG.6845.34-43.2026.JG

INFORMUJĘ

iz zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 2 lipca 2026 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat:**

1. działki nr 246 i 239 o łącznej powierzchni 1.6527 ha położonej w obrębie 5 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Pod Młynik, zapisanej w księgach wieczystych KW nr TO1W/00023708/2 i KW TO1W/00023709/9 z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze,
2. działkę nr 68 o powierzchni 0,9691 ha położonej w obrębie 4 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Witalisa Szlachetkowskiego, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023693/3 z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze,
3. część działki nr 44/4 i 48/5 o łącznej powierzchni 1.1255 ha położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 750-lecia Wąbrzeźna, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00001295/3 z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze,
4. działki nr 7 i 43 o łącznej powierzchni 1.1771 ha położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Grudziądzkiej, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00001295/3 z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze,
5. działkę nr 140/1 o powierzchni 157 m² położonej w obrębie 5 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Wierzbowej, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00021267/4 z przeznaczeniem pod drobne uprawy,
6. część działki nr 159 o powierzchni 53 m² położonej w obrębie 5 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Jasnej, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00023696/4 z przeznaczeniem pod drobne uprawy,
7. część działki nr 710 o powierzchni 15 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy 20 Stycznia, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00010090/2 z przeznaczeniem pod blaszany boks garażowy,
8. część działki nr 753/2 o powierzchni 30 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Matejki, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00004850/3 z przeznaczeniem pod blaszany boks garażowy,
9. część działki nr 147 o powierzchni 120 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna Plac Jana Pawła II, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00004850/3 z przeznaczeniem pod letnią kawiarenkę.

Wciąż nie wiadomo, jak ma wyglądać Teatr Muzyczny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

10 lat temu dawny kinoteatr Grunwald kupił marszałek województwa. Miał tu powstać najnowocześniejszy w regionie teatr muzyczny. Dziś wiadomo, że do realizacji tych planów daleko.

Najpierw rozpoczęty proces inwestycyjny, z gotowym już pierwszym projektem nowego teatru, zahamowały odkrycia archeologiczne - odkryto tutaj średniowieczny mur. Konieczne było też odkupienie sąsiedniej działki, by nie budować na cudzym gruncie. W sierpniu ubiegłego roku wydawało się, że lata obstrukcji się kończą i mamy przełom. Marszałek ogłosił drugi konkurs na koncepcję teatru. „Spodziewany termin zakończenia budowy nowego teatru to 2029 rok” - zapowiedziała wtedy Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka województwa.

Procedowanie trwało blisko rok, ostatecznie oferty złożyły 4 podmioty - wśród nich absolutnie topowe pracownice architektoniczne. Niestety, dziś sytuacja wraca do punktu wyjścia. - Całe postępowanie doty-



10 lat temu marszałek kupił dawny kinoteatr Grunwald. Chce tu stworzyć nową siedzibę Teatru Muzycznego

czące wyboru koncepcji zostało unieważnione - przekazuje Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu.

Miliony za sam projekt

Do ostatecznej fazy konkursowej zakwalifikowano cztery

podmioty. Jak wcześniej pisaliśmy, oczekiwaliśmy od kilku do ponad 30 mln zł zapłaty za samo stworzenie koncepcji projektowej nowego teatru.

Wszystkie 4 oferty zostały odrzucone. Dlaczego? Powody były różne. Największego pecha miała spółka Plus3 - Architekci z Warszawy. Jej oferta jako

jedyna odpadła z powodu formalnego - brak podpisu elektronicznego. Poważniejszy zdecydowanie zarzut pojawił się wobec spółki Sound & Space z Poznania. Jej ofertę odrzucono, bo m.in. zawierała plan postawienia ściany sali kameeralnej na średniowiecznym murze. Ten natomiast - jak wielokrotnie pisaliśmy - ma zostać zachowany i wyeksponowany. „Zaproponowane rozwiązanie techniczne ingeruje w strukturę zabytkową, co stoi w sprzeczności nie tylko z SIWZ, ale i z celami ochrony konserwatorskiej obiektu” - podkreślono.

Ofertę konsorcjum spółek Kozień Architekci z Krakowa i Manufaktura Technologiczna z Piaseczna połączono z jeszcze innego powodu. Tutaj architektom zarzucono m.in. zły rozkład pomieszczeń. „Zamawiający wymaga, aby obiekt został podzielony na strefy funkcjonalne: strefa widzów, aktorów, strefa administracji, strefa dostaw. Poszczególne strefy powinny być oddzielane poprzez zastosowanie elektronicznej kontroli dostępu, opartej na kartach zbliżeniowych lub podobnej technologii. Tymczasem projekt przewidywał

np. wspólną klatkę schodową oraz windę dla strefy widza i administracji.

Czwartą ofertę - najbardziej topowych autorów - także odrzucono jako niezgodną z warunkami zamówienia. Chodzi o najdroższą koncepcję, przygotowaną przez konsorcjum firm JSK Architekci Sp. z o.o. z Warszawy i Zaha Hadid Limited z Londynu (za ponad 30 mln zł). Tej zarzucono m.in., że nie uwzględniła wymaganej toalety dla niepełnosprawnych na parterze budynku (kondygnacji, z której zapewniony jest dostęp do sali widowiskowej). Ale także i to, że źle zaprojektowano sprzedaż biletów i obsługę widza, a pralnię z suszarnią (kostiumów teatralnych) zaplanował jako wspólne pomieszczenie wbrew wymogowi ich separacji. Nie spodobał się też pomysł topowych architektów ze szkłem, bo niektórzy mogliby przez to zostać pozbawieni intymności - także w garderobach! „Zaproponowana w koncepcji elewacja od strony ul. Poniatowskiego została przewidziana jako przeszklona. Rozwiązanie to jest bezpośrednio sprzeczne z funkcją zlokalizowanych za nią pomieszczeń (garderoby

z sanitariatami - brak prywatności; dok sceniczny i załadunkowy - specyfika techniczna; studio nagrań - brak możliwości zapewnienia wymaganej izolacyjności akustycznej i wyciszenia od strony ulicy)” - czytamy w powodach odrzucenia oferty.

Jest jedno odwołanie, będzie rozprawa

Z odrzuceniem ofert i unieważnieniem postępowania pogodziła się większość jego uczestników. - Jeden z podmiotów jednak się nie pogodził i wniósł odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Czekamy teraz na termin wyznaczenia rozprawy odwoławczej - mówi „Nowościom” Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu.

Jeśli KIO w przyszłości uzna, że ofertę odwołującej się pracowni architektonicznej odrzucono z niewystarczających przyczyn, to trzeba ją będzie rozpatrzyć ponownie.

Do czego to jednak doprowadzi, dziś nie wiadomo i jest to na razie wybieganie za daleko w przyszłość.

©@

Więcej autobusów do Kamionek

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Jest więcej kursów do i z Kamionek wykonywanych przez autobusy MKZ na sezonowej linii nr 141.

Z Torunia do Kamionek - i oczywiście z Kamionek do Torunia - dotrzeć można autobusem MKZ kursującym na sezonowej linii nr 141.

Od soboty 27 czerwca do niedzieli 16 sierpnia będzie na niej więcej kursów.

W Toruniu przystanek początkowy linii nr 141 znajduje się na Placu Św. Katarzyny. Od 27 czerwca odjeżdża stąd o godzinach: 9.00, 11.00, 13.00, 15.20, 17.20. Autobus zatrzymuje się na przystankach: „Aleja Solidarności”, „Dworzec Autobusowy” przy ulicy Odrodzenia, „Sąd Rejonowy” przy ulicy Warneńczyka, „Kościuszki”, „Szczanieckiego”, „Kozac-

ka”, „Wielki Rów” i „Polna” przy ulicy Grudziądzkiej. Kolejne są w Papowie, Łysomicach, Papowie Toruńskim, Gostkowie, Turznie, Kamionkach Małych. Ostatnim przystankiem jest „Kamionki Jezioro”.

Z niego autobus rozpoczyna kursy powrotne o godzinach: 9.45, 11.45, 13.45, 16.10, 18.10. Na trasie do Torunia obowiązują takie same przystanki jak wyżej wymienione. Ceny biletów w autobusie linii nr 141 są takie same jak w komunikacji miejskiej w Toruniu.

Nad Jezioro Kamionkowskie można także dotrzeć pociągiem. Odjazdy z dworca Toruń Wschodni do stacji Kamionki Jezioro są o godzinach: 4.19, 5.31, 7.52, 11.15, 15.05, 15.25, 16.17, 18.33, 20.24, 23.19.

Ze stacji Kamionki Jezioro do Torunia pociągi ruszają o godzinach: 6.10, 7.07, 8.26, 12.35, 16.44, 21.31, 22.03.

©@

REKLAMA

0011548179

Burmistrz Świecia

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

- 1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załączniki do:
 - Zarządzenia Nr 975/2026 Burmistrza Świecia z dnia 30 czerwca 2026 r.
 - Zarządzenia Nr 976/2026 Burmistrza Świecia z dnia 30 czerwca 2026 r.
- 2) wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy stanowiący załącznik do:
 - Zarządzenia Nr 977/26 Burmistrza Świecia z dnia 30 czerwca 2026 r.

REKLAMA

0011547171

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O IV PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY ŁASIN

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,91 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,67 m², lokal znajduje się na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie ul. Tysiąclecia 1B/12, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3058/172215 w części działki nr 628/6 o pow. 738 m², zapisanej w KW TO1U/00034123/6, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 79.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **13.08.2026 r.** od godz. **10.30** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007** (data wpływu na konto 10.08.2026 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

REKLAMA

0011547166

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O IV PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

ogłasza

IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,65 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,71 m², lokal znajduje się na II piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie ul. 700-lecia 8/6, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3036/98328 w części działki nr 219 o pow. 936 m², zapisanej w KW TO1U/00021375/3, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 59.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu **13.08.2025 r.** od godz. **10.00** w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr **65 9484 1033 2325 0350 4992 0007** (data wpływu na konto 10.08.2026 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

W Mirakowie na plażowiczów czekają czysta woda, kajaki oraz małe i duże zapiekanki

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Ośrodek w Mirakowie to od lat jedno z najpopularniejszych miejsc letniego wypoczynku w okolicy Torunia.

Ośrodek „GROT” i gospodarstwo agroturystyczne o tej samej nazwie działa od 1996 roku. W tym roku przypada więc jubileusz 30-lecia jego działalności. Założył je Tomasz Gembicki, który kilka lat wcześniej kupił kilka hektarów pagórkowatego terenu nad Jeziorem Chełmżyńskim. Nazwa gospodarstwa pochodzi od inicjałów członków rodziny Gembickich.

Częścią ośrodka w Mirakowie jest część do wypoczynku, na brzegu jeziora, z plażą. To miejsce inne od popularnych ośrodków w pobliżu Torunia, czyli Kamionek czy znajdującego się po sąsiedzku Zalesia. W Mirakowie jest kameralnie. Osoby wybierające to miejsce cenią je ze względu na czystość i trawiastą plażę. Piaszczysta jest nieduża jej część.

Najlepiej przyjechać w grupie

- Tegoroczny sezon zaczęliśmy 1 maja. Przed drugą połową czerwca pogoda nas nie rozpieszczała. Liczymy, że będzie lepiej niż przed rokiem. Jeśli tegoroczny sezon miałby być taki jak poprzedni, to chyba trzeba będzie zamknąć ten interes - mówi Tomasz Gembicki.

- Nie zaglądam do prognoz pogody, by się nie denerwować - mówi Wojciech Gembicki, syn pana Tomasza.

Wielu plażowiczów było w ośrodku w Mirakowie w ostatni weekend czerwca, pierwszy wakacyjny, kiedy to temperatury w mieście sięgały 40 stopni Celsjusza. Nad wodą szukali ochłody.

Cena za dzienny pobyt w ośrodku Mirakowie to 30 złotych. Tyle trzeba zapłacić za pozostawienie samochodu na parkingu. Najbardziej opłaca się więc przyjechać do Mirakowa jak najliczniej. - Ta cena za pobyt obowiązuje u nas od trzech lat - wyjaśnia Tomasz Gembicki. Płatna jest toaleta w ośrodku - 2 złote. Funkcjonuje w nim bar. Oto cennik: za-



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Gospodarstwo i plaża w Mirakowie funkcjonują od 30 lat, prowadzący je zapraszają tu także w sezonie letnim 2026

piekanka mała - 15 złotych, zapiekanka duża - 20 złotych, pizza z szynką 25 złotych, kawa 8 złotych, piwo butelkowe - 6-9 złotych, piwo lane - 5 złotych (0,3 litra) i 9 złotych (0,5 litra), lody - 4-10 złotych.

W ofercie baru są też oczywiście napoje chłodzące niealkoholowe i przekąski.

Czysta woda i wędkowanie

Jak w innym ośrodkach nad Jeziorem Chełmżyńskim, także w Mirakowie plażowicze pluskają się i pływają w czystej wodzie. Kąpielisko jest niestrzeżone.

W Mirakowie oprócz plaży jest także plac zabaw dla dzieci,

miejsca do gry w siatkówkę oraz do grillowania.

Chętni mogą wypożyczyć rowery wodne, kajaki, a miłośnicy łowienia - łódki. Cennik za wypożyczenie sprzętu pływającego na godzinę obowiązuje następujący: rower wodny - 30 złotych, kajak - 30 złotych, łódka na połów ryb - stawka do uzgodnie-

nia. Dla wędkarzy przygotowano specjalny pomost - łowić mogą posiadacze karty Polskiego Związku Wędkarskiego.

W gospodarstwie w Mirakowie jest również baza noclegowa - jak to w agroturystyce.

- Nie mamy jednak wolnych miejsc, wszystkie są zarezerwowane do końca wakacji - dodaje Tomasz Gembicki.

Jak dojechać nad wodę?

Mirakowo jest oddalone od Torunia o 20 kilometrów i 8 kilometrów od Chełmży. Najłatwiej jest tu oczywiście dojechać samochodem. Inny wariant to rower.

Trasę Toruń-Mirakowo-Toruń obsługują autobusy firmy Fabisiak Przewozy. Są jednak tylko dwa kursy dziennie - o godzinach 5.45 i 16 z dworca Toruń Miasto. Po drodze autobusy zatrzymują się na przystankach przy ulicy Grudziądzkiej - w rejonie jej skrzyżowań z ulicami Kościuszki i Polną.

Odjazdy z Mirakowa do Torunia (z przystanku Mirakowo Morczyni Centrum) też są dwa - o godzinach 6.30 i 17.08.

© ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	

Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.	282814801	
Tel. Całodobowe	52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	139014805	
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028	

Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			

Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.			
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	

Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917			
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	

0011543166			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.			
Bezpłatne badanie wzroku.			
Okulary progresywne.			
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,			
karta seniora i osoby niepełnosprawne.			
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26			
www.optyk-trejnowski.pl			
412314801/A			

Najbardziej chyba dumny jestem z tego, że jestem dzieciorem

Michał Wiśniewski na Kongresie Zero Fot. Andrzej Banas



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 100

Julia Wieniawa przypomina Cindy Crawford
Młoda piosenkarka postanowiła dokonać letniej metamorfozy i zmieniła fryzurę. Nagranie z wizyty u fryzjera szybko obiegło media społecznościowe. Widać na nim, że Wieniawa postawiła na jasne refleksy oraz solidne modelowanie. Fani orzekli, iż Wieniawa przypomina teraz Cindy Crawford.



Ojciec chrzestny II Paramount, 20:00
Nagrodzony 7 Oscarami obraz o mafijnym rodzie Corleone. Vito Corleone walczy o władzę w podziemiu przestępczym. Po jego śmierci miejsce głowy rodziny zajmuje jego syn Michael. Nie ma on jednak tak charyzmatycznej osobowości jak ojciec.

Klaudia Halejcio trzymała suknię
Celebrytka postanowiła opowiedzieć na Instagramie historię swojej ślubnej kreacji. Celebrytka ujawniła, iż jej suknia była przygotowana na ślub, który miał odbyć się dwa lata temu. Choć impreza została nagle odwołana, to ślubna kreacja czekała na odpowiedni moment. Wydarzył się on dopiero tej wiosny.

Filip Chajzer żeni się z kumplem
Celebryta potwierdził, że szykuje się do ślubu z 19-letnią Bianką. Para ma już ustaloną datę uroczystości, która ma odbyć się za około trzy miesiące. – Jest to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem. Bardzo głęboko przeżywałam – powiedziała serwisowi Jastrząb Post. I dodał: Moja narzeczona jest moim najlepszym kumplem. Jak siadamy i zaczynamy gadać, to nie możemy skończyć gadać. O wszystkim. Dwa najważniejsze tematy to są samochody i jedzenie. (GZL) Fot. Joanna Urbaniec



Pokuta Ale Kino+ HD, 20:10
Cecilia Tallis i Robbie Turner są parą młodych kochanków, który rozdzieliło kłamstwo zazdrosnej siostry Cecylii. Nadzieja na spotkanie pojawia się podczas II wojny światowej. Film otrzymał siedem nominacji do Oscara.

Kronika wypadków miłosnych TVP 2, 0:20
Warszawa, rok 2030. Adam przeprowadza się do stolicy. Rozpoczyna pracę w korporacji. Poznaje atrakcyjną Gorię, w której się zakochuje. Chłopak w nowym mieszkaniu znajduje stare radio, które nadaje audycje z lat 50. XX w. Dowiaduje się, że odbiornik emituje fale umożliwiające teleportację.

Poziomo:
1) ... Johansson, aktorka z filmu „Czarna Wdowa”,
5) ptak z rzędu sów,
9) jedno z Wielkich Jezior,
10) silny wstrząs psychiczny,
12) rodzaj wyciągu hutniczego,
14) wyższa izba parlamentu,
15) „Stoneczny ...”, amerykański serial przygodowy,
17) jon o ładunku ujemnym,
18) pocisk małego kalibru,
21) afrykański zaklinacz deszczu,
23) model auta z fabryki Toyoty,
28) powieść Jana Lema,
29) pospolita w Polsce ryba karpowata,
32) niebieski kwiat polny, chaber,
36) chrześcijański demokracja,
37) siedziba muz i Apollina,
38) krótki, cienki warkoczek,
39) dawne pogranicze wschodnie,
40) błękitna odmiana berylu.
Pionowo:
1) tajne porozumienie, intryga,
2) kruszący materiał wybuchowy,
3) podłużny, wąski kawałek drewna,
4) zbiór prac rysownika,
5) jednostka monetarna Meksyku,
6) sportowe zmagania atletów na macie,
7) nowy projekt, przedsięwzięcie,
8) mityczny ojciec Hery i Zeusa,
11) ssak futerkowy, dydelf,
13) drzewo dostarczające syropu,
16) prymitywne nosze do przenoszenia rannych,



19) delikatność w zachowaniu, takt,
20) naczynie laboratoryjne lub kaczan,
22) niski głos kobiety,
24) współbrzmienie kilku dźwięków,
25) hiszpańska wyspa w Balearach,
26) mierzona w niutonach,

27) rzadki, miękki metal o symbolu Cd,
29) rower naszych pradziadków,
30) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
31) podłużne obniżenie terenu,
33) na oczach bogini sprawiedliwości,
34) okrągła budowla obronna, barbakan,
35) pasmo włosów, pukiel.

ROZWIĄZANIE NR 99
D Y T Y R A M B K L A S Z T O R
W E O U C H A Z Y Y
O R B A U M L O R A S S Z
R U M O R K E L N E R K P I N Y
E O O W A L R D Z A A K
K E S O N Z A L O G A L E C Z O
R S S B N I M L A
Z A R T U S T A U S T A E L B A
T K S S N O
B O G A C Z C W I E R C
O A Z O G W
M A J T E K A N T O N I
B O K T I K
K A W K A O R Z E L
A Y N I E B O S K L O N M A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu los otworzy przed Tobą nowe możliwości.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje starania oraz życzliwość.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zainspiruje do działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Warto dzisiaj znaleźć chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek doda energii i poprawi nastrój na resztę dnia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to stanowcza wskazówka, aby wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne porządki pomogą uporządkować także myśli. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczer przy niesie miłą niespodziankę...

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa rozwieje dawne wątpliwości.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś wyraźnie sugeruje, by ufać sobie oraz unikać zbędnych sporów.
Waga (23.09 - 22.10)
Dobry moment na realizację planów. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie odkładać ważnych spraw na później.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by otworzyć się na inspirujące znajomości.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Serce podpowie najlepsze rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zadbać o bliskich oraz ich potrzeby.

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Czy u teściów jest bezpiecznie?

10 lipca polska premiera horroru „Martwe zło: Ogień” w reżyserii Sébastiena Vanička. Po stracie męża kobieta szuka pocieszenia u teściów w ich rodzinnym domu. Spotkanie przeradza się w koszmar, kiedy domownicy zamieniają się jeden po drugim w demony. Bohaterce przyjdzie także odkryć, że przysięgi, które złożyła za życia, pozostają w mocy nawet po śmierci.

Gazeta Pomorska
Czwartek, 2.07.2026

ZA TYDZIEŃ

Jak komuniści walczyli z książkami i pisarzami

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.



Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach

Zuzanna Wierus, współpr. pisk
redakcja@polskatimes.pl

Najwięcej wspólnego z serialowym Klossiem miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia.

Ale byli inni agenci, których losy mogły inspirować twórców. Był nawet... „Kloss Samozwaniec”. Choć scenarzysta serialu „Stawka większa niż życie” Zbigniew Safjan nigdy nie ujawnił, kto był pierwowzorem agenta J-23, historycy nie pozostawiają żadnych wątpliwości: polskich Hansów Klossów mogło być co najmniej kilku.

Broń, pieniądze, papiery

Reżyser „Stawki” Janusz Morgenstern inspirował się podobno losami radzieckiego ppor. Olega Gonczarenki, wiadomo jednak, że dla scenarzystów stanowiły one jedynie luźną sugestię. Kluczowym natchnieniem był dla nich... film o Bondzie, który w Londynie miał oglądać Andrzej Szypulski. Samo nazwisko „Kloss” scenarzyści wyszperali ponoć w książce telefonicznej podczas pobytu w jednym z krajów Zachodu.

Jednym z pretendentów do tytułu pierwowzoru serialowego Hansa Klossa jest Mikołaj Beljung - legenda śląskiego ruchu oporu. Przebrany za esesmana nie wzbudzał podejrzeń, mimo że jego wygląd zdecydowanie odbiegał od niemieckiego ideału Aryjczyka - po matce Węgierce Beljung odziedziczył śniadą cerę, ciemne włosy i krępość budowy ciała. Potrafił za to doskonale wcielać się w wymyślone przez siebie role, dlatego z łatwością udawało mu się zdobywać najbardziej tajne informacje, broń, pieniądze i dokumenty.

Równie łatwo co zmiana zachowania przychodziła mu także zmiana akcentu - doskonale posługiwał się językiem niemieckim i zmieniał swoją wymowę na berlińską, wiedeńską lub saksońską.

Na celowniku gestapo

Beljung publicznie wypowiedział się na temat pracy agenta tylko raz, w wywiadzie udzielono-



Filmowy J-23 w akcji. 18 odcinków serialu o Hansie Klossie emitowano na antenie TVP od 10 października 1968 do 6 lutego 1969 roku

nym „Trybunie Śląskiej” w 1969 roku. Wspólnie z kolegami z Armii Krajowej - „Borówką”, „Turmem” i „Bergiem” - wspominał wtedy wojenne dzieje. Towarzysze broni porównywali działalność Beljunga do zadań realizowanych przez serialowego Hansa Klossa, jednak sam zainteresowany twierdził, że jego praca była zdecydowanie mniej przewidywalna. Jedno było pewne: obaj doskonale odgrywali swoje role.

Jedną z bardziej brawurowych akcji, którą mógł pochwalić się Beljung, było zdobycie około 500 niemieckich pistoletów dla miejscowego oddziału AK. Czyn godny podziwu, tym bardziej że śląski J-23 nie miał najmniejszego pojęcia o tym, jakie procedury towarzyszą wydawaniu broni. Wiedział tylko tyle, że żołnierze zaopatrują się w ośrodkach Verkaufsstelle. Aby zrealizować polecenie przełożonych, Beljung wybrał centralę w Ostrawie. Pojechał tam jako Karl Heimbach ze Lwowa i próbował wyłudzić broń, przedstawiając fałszywe dokumenty.

Niestety, na miejscu okazało się, że nasz agent zabrał ze sobą błędny dokument. Ta sytuacja

spowodowała, że w jednej chwili wszedł w rolę żołnierza z frontu wschodniego, który jak najszybciej musi dostarczyć broń walczącym kolegom. Udał się do głównego szefa policji i zrobił mu karczemną awanturę - krzyczał, że pismo wypisywał ranny w głowę inwalida i że na Wschodzie takich jak on jest wielu. Zastraszony Niemiec potulnie podpisał zgodę na wydanie broni.

Mimo genialnych wręcz umiejętności aktorskich gestapo wpadło na trop Beljunga. Aby uniknąć podejrzeń, musiał wyjechać do Wiednia, jednak po kilku latach powrócił na Śląsk.

TW „Jansen”

Ze względu na współpracę z AK po wojnie na krótko trafił do więzienia, dlatego potem niechętnie opowiadał o swoich wojennych przygodach. Po wyjściu na wolność miał się najrozmaitszych prac - spełniał się jako trener piłki nożnej, dyrektor stadionu, a także jako szef restauracji Hungaria. W Katowicach pozostał aż do śmierci w 1974 roku.

Choć Ślązacy są przekonani, że mogą szczycić się katowickim rodowodem Hansa Klossa, historycy pierwowzoru J-23 dopatrują

się go także w agencji komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. TW „Jansen”, bo taki pseudonim wybrał sobie Witold Enzinger, zawodowo zajmował się inwigilacją blisko dwutysięcznej mniejszości niemieckiej we Wrocławiu. Do realizacji zleceń mu przez SB zadań TW „Jansen” nadawał się jak mało kto. Mimo że urodził się w Brazylii, dzieciństwo spędził w Niemczech, a po zakończeniu wojny pracował we Wrocławiu jako tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

Zawód tłumacza wydawał się perfekcyjny dla agenta bezpieki - klienci chętnie zwierzali mu się ze swoich problemów. Żeby od wzajemnić ich zaufanie, „Jansen” równie chętnie opowiadał im o swoich wojennych przeżyciach, m.in. o wyroku za pracę na rzecz Abwehry oraz o internowaniu przez polskie władze.

18 tomów akt

Nie chwalił się jednak tym, w jaki sposób udało mu się rozpocząć współpracę z niemieckim wywiadem. Oficjalnie Enzinger sam zgłosił chęć kooperacji z Niemcami, jednak w rzeczywistości dołączył do grupy niemieckich agentów za sprawą pol-

skich służb specjalnych. Z czasem został zdemaskowany zarówno przez polskie, jak i przez niemieckie służby specjalne. Od 1942 r. aż do końca wojny siedział na zmianę w berlińskich i bawarskich więzieniach.

Gdy po wojnie wrócił do Polski, osiadł na Dolnym Śląsku i podjął współpracę z wrocławskim Urzędem Bezpieczeństwa. Jako agent „Cela” zadziwiał przełożonych niezwykłą umiejętnością zjednywania sobie ludzi.

Trudnił się wieloma zajęciami - pracował między innymi w przemyśle węglowym, fabryce kołder, centrali rybnej, a także we wrocławskim hotelu Monopol. W każdym z tych miejsc dał się poznać jako pracownik o niezwykłej inteligencji i pomysłowości. Nie inaczej było w przypadku współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, choć trzeba przyznać, że oprócz wcześniej wymienionych zalet Enzinger posiadał jeszcze jedną. Był ponadprzeciętnie pracowity - jego działalność zaowocowała aż 18 tomami akt.

Ciekawostki z CV

Wśród potencjalnych pierwowzorów agenta J-23 mamy także „Klossa Samozwańca” - Artura Rittera-Jastrzębskiego. Choć był przekonany, że to jego losy stały się inspiracją dla scenarzystów „Stawki...”, nie były one znane twórcom tego serialu. Przynajmniej dopóki Jastrzębski sam im się nie przedstawił. Nie wiadomo więc, jak potoczyłyby się losy serialowego agenta, gdyby scenarzyści faktycznie inspirowali się życiem Jastrzębskiego. Jedno jest pewne: swoimi perypetiami mógłby obdzielić co najmniej kilku Hansów Klossów.

Ritter-Jastrzębski był bowiem nie tylko szeregowym agentem sowieckiego wywiadu, lecz także oficerem UB i generałem Ludowego Wojska Polskiego. Co więcej, znany był z tego, że swoje obowiązki wykonywał z wyjątkowym zaangażowaniem.

Prof. Paweł Wieczorkiewicz w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Kurier Lubelski” tak opowiadał o Jastrzębskim: „To postać odrażająca. Po wojnie był wysokim funkcjonariuszem

bezpieki, uchodził za sumiennego wykonawcę ludobójczej polityki, a potem pracował między innymi w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Dlatego uważam, że był pierwowzorem Klossa? Bo najbliższy mu do bohatera »Stawki«”.

Czerwony Sztandar

Oprócz mieszkańców Olecka mało kto pamięta jeszcze o Henryku Mereckim, kolejnym z pretendentów do tytułu pierwowzoru postaci Klossa. Merecki działał w suwalskich oddziałach Armii Krajowej, jednak w maju 1944 r. trafił w ręce Niemców. Nie na długo, bowiem dzięki brawurowej akcji kolegów z partyzantki został uprowadzony ze strzeżonego przez niemieckich żołnierzy szpitala w Suwałkach. Jeszcze jesienią tego samego roku zmienił zapatrywania i zaczął współpracować z Rosjanami.

Już w listopadzie został dowódcą radzieckiego desantu działającego na obszarze położonym między Węgorzewem, Giżyckiem, Oleckiem i Gołdapią. Grupa na swoje schronienie wybrała lesiste tereny Puszczy Boreckiej i stamtąd wyprawiała się po cenne dla radzieckiego wywiadu informacje na temat posunięć niemieckich wojsk i sił Giżyckiego Rejonu Umocnionego. Przebrany w mundur Abwehry Merecki podejmował liczne wyprawy wywiadowcze do Giżycka i Węgorzewa. Jedną z takich eskapad mogła się dla niego zakończyć tragicznie, bowiem Merecki wdał się w strzelaninę z hitlerowcami na stacji kolejowej w Krukłankach.

Choć pierścień niemieckiej obławy coraz ściślej zaciskał się wokół Puszczy Boreckiej, dywersanci Mereckiego nie tracili hartu ducha i brawurowo przedarli się przez linię frontu. Major Henryk Merecki powrócił do swojej rodzinnej wioski już jako kawaler Orderu Czerwonego Sztandaru. Niestety, nie było mu dane nacieszyć się urokami ojczystej niemcowizny - tego samego dnia członkowie podziemnej organizacji Wolność i Niepodległość, dawni koledzy majora z suwalskiej konspiracji, wykonali na nim wyrok śmierci za zdradę.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Tadeusz Żarek
i Stanisław Majerowski



Nadchodzi czas rozrachunku

Charyzmatyczny inspektor John Rebus z Edynburga staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. **Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**



Jedna noc na „przeklętej” wyspie

To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury, a jacht zamieni się w dryfującą pułapkę. **Marta Zaborowska, „Białe Tango”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł**



Śmierć w starożytnych ruinach

Po nieudanej akcji w Warszawie funkcjonariusz ABW Borys Nowak zostaje zawieszony w obowiązkach. Wyjeżdża do Włoch i angażuje się w poszukiwania zaginionej Polki, Alicji – archeolożki pracującej przy wykopaliskach rzymskiej willi zasypanej podczas erupcji Wezuwiusza. **Wojciech Nerkowski, „Włoskie śledztwo”, wyd. Lira, Warszawa 2026, cena 56,99 zł**



Jaką cenę trzeba będzie zapłacić?

Jane Sharp trafia do internetowej społeczności true crime. Dla niej to sposób na poradzenie sobie z żałobą, dla pozostałych – obsesja. Kiedy dochodzi do brutalnego potrójnego morderstwa studentek, sprawa w krótkim czasie staje się medialną sensacją. **Ashley Winstead, „Grupa”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł**

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

Śmierć objawiła się w Grudziądzu wiosną 1934 roku. Konkretnie w ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej

Sięgnijmy do „Tajnego Detektywa” nr 9 z 25 lutego 1934 r. W tym numerze wydrukowano specjalną korespondencję z Grudziądza, w którym nieoczekiwanie objawiła się mroczna strona ludzkiego bytu. Tytuł artykułu brzmiał: „Sprawa Murawskiego”.

„Spokojny naogół Grudziądz nie żył nigdy pod wrażeniem takiej okrutnej zbrodni, jaką jest niewątpliwie morderstwo popełnione na osobie 15-letniego ucznia Leona Kuberta. Zbrodnia ta przypomina żywo bestjałskie czyny upiora z Dörseldorfu, z tą jednak różnicą, że ma się tu doczynienia z młodym 21-letnim osobnikiem, a już tak bardzo zdegenerowanym. Nic też dziwnego, że koła lekarskie Grudziądza mają przed sobą niezwykle ciężkie zadanie, by stwierdzić, czy istotnie Roman Murawski jest typem wybitnie zdegenerowanym, czy też morderstwa dopuścił się poprostu z premedytacji, w obawie, że wcześniej czy później jego stosunek do Kuberta zostanie ujawniony.



Ulica Chełmińska w Grudziądzu w 1925 roku. Za kamienicami widać ogródki działkowe

Ze względu jednak na zaszłą potrzebę dokładnego zbadania stanu psychicznego zbrodniarza wynik ekspertyzy specjalistów-psychiatrów będzie mógł być wiadomym dopiero za kilka dni, a z tą chwilą rozstrzygnięty zostanie problem, czy Murawskiego postawić przed sąd do-
rażny, czy też odpowiadać on

będzie przed zwykłą izbą karną. Obecnie czynniki policyjne zakończyły całkowicie w tej pouniej sprawie śledztwo, które postać zwyrodnialca okazało we właściwym zwierciadle.

Murawski, z zawodu słusarz, w czasach ostatnich pozostawał bez pracy. Nie wpłynęło to jednak na to, by nie miał pieniędzy. Wprost przeciwnie, a pieniądze czerpał od swej rodziny. Tracił je na wódkę, papierosy i cukierki. Najbardziej zaufaną jego osobą był właśnie ów Leon Kubert, uczeń IV-ej klasy gimnazjum klasycznego. Nić sympatii łączyła ich już od roku, przyczem Kubert wykorzystywał skłonności i namiętności swego kolegi, jak tylko mógł. Jeśli chodzi o osobę Murawskiego, to jak zeznał on w śledztwie, z myślą zamordowania Kuberta nosił się już od dawna. Nie miał jednak odpowiedniej okazji do zgładzenia go.

Najdogodniejszą chwilą dla urzeczywistnienia swego potwornego zamiaru był moment, gdy obaj młodzieńcy znaleźli się późnym wieczorem w ogródkach działkowych

przy ul. Chełmińskiej, Murawski widząc, że jego towarzyszy zajęty jest szukaniem jakiegoś zgubionego przedmiotu, porwał stojącą w altance łopatę, a następnie ostrzem żelaza zadał nią cios w tylną część głowy Kuberta, który, jak następnego dnia stwierdziła sekcja zwłok, spowodował natychmiastową śmierć. Sądystyczny morderca początkowo nosił się z myślą zakopania zwłok swej ofiary w altance. Zamiaru jednak zaniechał. Obmywszy zbрызganą krwią płaszcz, udał się na dworzec kolejowy i pierwszym pociągiem wyjechał do Chełmna.

Po szczegółowej sekcji zwłok, dokonanej w szpitalu miejskim, w ub. wtorek odbył się pogrzeb ofiary bestjałskiego mordu na cmentarz parafialny. Wbrew wszelkim przypuszczeniom miało on przebieg niezwykle uroczysty. Ze względu na popularną osobę ojca zamordowanego, który jest asesorem kolejowym w Grudziądzu, udział w pogrzebie wzięli liczne związki kolejarzy oraz tłumy publiczności”.

opr. żar

Antoni Purtal strzela na ulicy Smolnej

„Wybiegłem z wyciągniętą bronią, gotową do strzału. Zastąpiłem mu drogę. Chwila ciszy. Spojrzeliśmy sobie w oczy. Poznaliśmy się wzajemnie. Schultze zamarł – oczy zaszyły mu łzami. Padł strzał. Naczelnik policji niemieckiej runął mi do nóg. Usłyszałem tylko jęk: »Herr Jesus«. W tym momencie doskoczył Trojanowski i do leżącego dał jeszcze dwa strzały. Schultze już nie żył”. To fragment wspomnień tow. Antoniego Purtala (1895-1943), stolarza, drukarza i kilera z Pogotowia Bojowego PPS. 1 października 1918 roku, na polecenie tow. Jó-

zefa Korczka, Purtal, wraz z tow. Czesławem Trojanowskim, na ul. Smolnej dokonał zamachu na dr. Ericha Schultze, naczelnika niemieckiej policji politycznej w Warszawie. Kilka lat później, 11 listopada 1921 r., tow. Purtal został za zastrzelenie Schultzego odznaczony, jako pierwszy cywil w II RP, orderem Virtuti Militari V klasy przez Józefa Piłsudskiego. W międzywojniu tow. Purtal był bardzo zajęty: kierował m.in. komitetem dzielnicy PPS „Koziny” w Łodzi; od 1926 do 1928 r. pełnił funkcję zastępcy członka Centralnego Sądu Partyjnego PPS, zaś

w latach 1928-1932 był członkiem Rady Naczelnej PPS. Współorganizował oddział Łódzki Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego; szefował milicji PPS; przewodniczył Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Działal też w Towarzystwie Abstynentów „Przyszłość” oraz w Rursie Rzemieślniczej.

Niemcy o nim nie zapomnieli. Podczas okupacji został aresztowany i w trakcie śledztwa rozpoznany prze współtowarzysza na Pawiaku. W maja 1943 r. przewieziono go do Auschwitz. O jego śmierci dowie-

dziano się dopiero po wyzwoleniu obozu. W kwestii egzekucji Schultzego wciąż są jednak wątpliwości: jaki sens polityczny i jaki wymiar moralny miała likwidacja szefa niemieckiej bezpieki akurat w październiku 1918 r.? Wedle opublikowanej przez PPS odezwy Schultze „dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbijać ruch robotniczy; on ustanawiał z góry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szczepił zarodki zdrady”. Czy egzekucja na Schultzem warta była Virtuti? **opr. pisk**

REKLAMA

0011545949



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Nieruchomości miejskie” zamieszczono wykaz lokalu użytkowego nr 2 położonego w budynku przy ul. Mikołaja Reja 7 w Bydgoszczy, przeznaczonego do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **2.07.2026 r.** do dnia **23.07.2026 r.**

REKLAMA

0011544615



Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, położonej **przy ul. J.J. Śniadeckich 63** oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 1/1** w obrębie **110**.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

Wykaz zostaje zamieszczony na okres **od dnia 2 lipca 2026 r. do dnia 23 lipca 2026 r.**

REKLAMA

0011545425



Prezydent Miasta Bydgoszczy

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ulicy Jezuickiej 1 (budynek Ratusza), Wydziału Mienia i Geodezji przy ulicy Grudziądzkiej 9-15 (budynek C) na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w „ADM” Sp. z o.o. przy ul. J.J. Śniadeckich 1 na tablicy ogłoszeń oraz Biuletynie Informacji Publicznej „ADM” Sp. z o.o. i na stronie internetowej: www.adm.com.pl wywieszono tabelę z lokalem użytkowym nr **PG (pomieszczeniem gospodarczym)** przeznaczonym do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy, położonym w budynku przy **ulicy Ks. Stanisława Konarskiego 11** w Bydgoszczy.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677

Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011547972

*Każdego dnia będziesz z nami,
bo wspomnień nie może nam nikt zabrać.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29.06.2026 r. zmarł
mój kochany Mąż i nasz najdroższy Tata, Teść,
Dziadek, Szwagier i Wujek

SP

Stefan Amtmann

Lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4.07.2026 r.
o godz. 10.00 w kościele parafii pw. św. Królowej Jadwigi
w Inowrocławiu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pograżona w smutku

Rodzina

0011547809

Życie, choćby i długie, zawsze będzie krótkie.
W. Szyborska

Naszemu Koledze
Pawłowi Szczupakowi

szczerze wyrazy współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Dyrektor i społeczność
II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej
w Inowrocławiu*

0011547400

*"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"*

Koleżance

Karolinie Amtmann-Dudek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i Pracownicy ZRM Pałuki

0011548557

Pani

Dr Annie Królak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o.
we Włocławku*

0011548217

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Z żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci Pana

Fryderyka Malickiego

*wieloletniego Dyrektora Szkoły Podstawowej
im. Orła Białego w Turzanach*

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy szczerzego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
składają

*Wójt Gminy Inowrocław,
Przewodniczący i Radni Rady Gminy Inowrocław,
Pracownicy Urzędu Gminy Inowrocław*

0011548234

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Ireny Grankowskiej

wieloletniego Dyrektora Domu Dziecka w Inowrocławiu

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Dyrektor Ośrodka Wspierania Dziecka i Rodziny
Anna Twaróg-Wolszlegier
oraz Pracownicy*

AUTOPROMOCJA

0111102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Iga Świątek po pierwszej grze w obronie tytułu w Londynie

Agnieszka Bialik z Londynu
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Siostra i tato w loży królewskiej, puchary w sejfie, ogromne emocje jako mistrzyni - o tym wszystkim mówi Iga Świątek po pierwszym tegorocznym występie w Wimbledonie.**

Jakie emocje towarzyszyły Pani w pierwszym meczu jako obrończyni tytułu mistrzowskiego na korcie centralnym? Nie jest łatwo wracać jako ubiegłorocznej mistrzyni, więc cieszę się, że udało mi się wygrać pierwszy mecz. Jest to ekscytujące, chciałam zapamiętać ten dzień, to wyjątkowe i może nie zdarzać się często. To niby mecz tenisowy, ale na Wimbledonie jest szczególnie. W pierwszym i trzecim secie zagrałam naprawdę solidnie i dobrze. W drugim secie były trudne momenty, to pewne, ale cieszę się, że udało mi się przez nie przebrnąć i poradzić sobie z nimi, tak by w trzecim secie znów grać lepiej. Gra w roli obrończyni tytułu wiąże się z ogromnymi emocjami. W zeszłym roku wydarzyło się tu chyba coś najbardziej niesamowitego w mojej karierze tenisowej. Więc czułam to również dzisiaj, ale to była mieszanka różnych emocji. Ogólnie rzecz biorąc, cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że będę miała kolejną szansę zagrać na tym korcie.

W drugim secie miała Pani problem z serwisem. Dlaczego ostatnio zdarza się to częściej? Czasami jestem bardziej spięta i niełatwo mi się tego pozbyć. Widać wtedy, że jakość serwisu spada, ale myślę, że widząc to w wielu graczach, ponieważ serwis to najbardziej



- Gra w roli obrończyni tytułu na Wimbledonie wiąże się z ogromnymi emocjami - przekonuje Iga Świątek, która znów chce odegrać czołową rolę w turnieju

skomplikowany ruch. Łatwo go trochę zepsuć. Dla mnie najważniejsze jest to, że serwowałam lepiej w trzecim secie, że udało mi się to przetrwać. Jestem dumna z tego, jaką pracę wykonałam w ostatnich dniach, bo mam takie poczucie, że na kortach mogę pokonać te przeciwności.

W loży królewskiej zasiedli pani tato i siostra. Czy to wiązało się z większym stresem? To było coś wyjątkowego. Nie zdarza się często, żeby mieli okazję tam być. Cieszę się, że mogli tego doświadczyć, i wiem, że dla nich też było to dość stresujące.

W pierwszym secie miała Pani 11 piłek wygrywających i tylko cztery niewymuszone błędy. W drugim sytuacji wyglądała odwrotnie. To dla Pani problem w tym roku, by utrzymać koncentrację na równym poziomie? Jakże

komplikowany ruch. Łatwo go trochę zepsuć. Dla mnie najważniejsze jest to, że serwowałam lepiej w trzecim secie, że udało mi się to prze-

trwać. Jestem dumna z tego, jaką pracę wykonałam w ostatnich dniach, bo mam takie poczucie, że na kortach mogę pokonać te przeciwności. kroki podejmujecie w teamie, by sobie z tym poradzić? Cóż, myślę, że na początku roku miałam z tym problem - z zaakceptowaniem takiej sytuacji. A dzisiaj czułam, że to nie ma aż takiego znaczenia, bo przede mną był jeszcze trzeci set. Nie mogłam rozpa- miętywać tych wszystkich błędów. Wiedziałam, że mam odpowiednie umiejętności, więc musiałam po prostu zachować większą czujność i może grać z nieco większym marginesem bezpieczeństwa, nie podejmując nadmiernego ryzyka. Czułam też, że na początku drugiego seta Taylor nieco mocniej naciskała i częściej skutecznie wychodziła do siatki - w przeciwieństwie do niektórych wolejów, które zepsuła w pierwszej partii. Gdyby ona nie wywierała presji, może nie popełniłabym tych błędów. Czułam, że pod koniec drugiego seta gra była bardziej wyrównana. Nie grałam głu-

pio czy coś w tym stylu. Mia-łam więc powody do optymizmu i przystępowałam do trzeciego seta ze świadomością: „Dobra, zaczynamy od nowa”. Nie pozwolę, by wynik seta czy całego meczu uciekł do stanu 0:3. ©©

Awans Hurkacza

Hubert Hurkacz awansował do trzeciej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. Polski tenisista wygrał z Austriakiem Sebastianem Ofnerem 7:6 (10-8), 6:4, 6:4. Spotkanie trwało godzinę i 57 minut. Z turniejem pożegnał się deblista Jan Zieliński. Polak w parze z Brytyjczykiem Luke Johnsonem przegrali już w pierwszej rundzie ze Szwajcarem Jakubem Paulem i Amerykaninem Ryanem Seggermanem 4:6, 4:6. Dziś w drugiej rundzie z Karoliną Pliskową zagra Iga Świątek.

Wimbledon pokazuje Polsat Sport.

Last dance w 1/16 finału MŚ 2026. Jedna z legend pożegna się z mundialem

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. **W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego dojdzie do starcia Portugalii z Chorwacją. W nim jedna z dwóch wielkich legend światowego futbolu po raz ostatni wystąpi na mundialu.**

To będzie największy nocny hit 1/16 finału! Jeden z weteranów za chwilę pożegna się z turniejem i - najprawdopodobniej - więcej już na nim nie zagra ze względu na wiek. Czy będzie to 41-letni Cristiano Ronaldo, czy może 40-letni Luka Modrić? Obaj doskonale znają się z czasów wspólnej gry w Realu Madryt. Początek meczu o godz. 1:00 czasu polskiego. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

W czwartek do gry w 1/16 finału wkroczą także Hiszpanie. La Furia Roja zakończyła fazę grupową na pierwszym miejscu i straciła punkty jedynie z debiutującą na turnieju Republiką Zielonego Przylądka. Austria z kolei uczestniczyła w jednej z najbar-

dziej nietypowych sytuacji turnieju, ponieważ do ostatnich minut drżała o wynik meczu z Algierią (3:3), w którym musiała uniknąć porażki, aby awansować do fazy pucharowej. Obie drużyny grały bardzo ostrożnie i nie chciały tego spotkania... wygrać - mając świadomość, że zwycięzca wpadnie na trudniejszych rywali w kolejnej rundzie. Algierczycy po drugim голу Riyada Mahreza nie świętowali przesadnie, a trafienie Sasy Kalajdzicia w ostatniej akcji meczu przesądziło o ich spadku na „szczęśliwe” trzecie miejsce i awansie Austriaków do 1/16 finału z drugiej lokaty.

Początek meczu w czwartek o godz. 21:00. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

Szwajcarzy wygrali swoją grupę - przed współgospodarzami turnieju - Kanadą, Bośnią i Hercegowiną oraz Katarzem. Choć są znacznie niżej notowani od Hiszpanów, i tak będą zdecydowanymi faworytami starcia z Algierią w 1/16 finału. Początek w nocy o godz. 5:00. Transmisja w TVP2 i TVP Sport. ©©



Hiszpania straciła punkty jedynie z Republiką Zielonego Przylądka. Dziś zawalczy o awans do 1/8 z Austrią

Mbappe dogonił Messiego. Meksyk i Norwegia dalej zachwycają na MŚ

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. **W grze o końcowy triumf pozostaje Francja ze swoim liderem strzelców Kylianem Mbappe oraz Norwegia, którą do 1/8 finału wprowadził - walczący również o koronę z Francuzem i Argentyńczykiem Leo Messim - Erling Haaland.**

Swoje zrobili typowani od pierwszego meczu mundialu do roli czarnego konia Norwegowie, którzy pokonali - choć nie

bez drobnych problemów - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1. W pierwszej połowie wikingowie trafieni na prowadzenie po trafieniu Antonio Nussy, ale po zmianie stron wyrównał gwiazdor Manchesteru United Amad Diallo. Na jego gola chwilę przed końcem rywalizacji odpowiedział napastnik Manchesteru City Erling Haaland.

Ojciec wzruszył się osiągnięciem syna

Dla Norwega było to już piąte trafienie na trwającym turnieju. Z trybun stadionu AT & T Sta-

dium w Dallas spotkanie oglądał jego dumny ojciec Alf-Inge Haaland, który - jak uchwyciły kamery telewizyjne - wyraźnie wzruszył się osiągnięciem syna. Zakrył twarz rękami, nie potrafiąc ukryć łez szczęścia, gdy te pojawiły się po голу dającym ekipie selekcjonera Stale Solbakkena awans do 1/8 finału.

Haaland goni Lionela Messiego (6 goli) oraz Kyliana Mbappé, który we wtorkowym europejskim hicie ze Szwecją zdobył dublet, przypieczętował awans Trójkolorowych do 1/8 finału i zrównał się w klasyfikacji

strzelców z argentyńskim liderem. Francja wygrała 3:0, a na listę strzelców wpisał się także Bradley Barcola, który otworzył wynik meczu.

Francja zagra w 1/8 finału z Paragwajem, który wyrzucił Niemców rundę wcześniej. Norwegię z kolei czeka prawdziwy test, bo zmierzy się z reprezentacją Brazylii, która męczyła się do ostatnich minut z Japonią.

Meksyk idzie jak burza

W nocnym hicie, opóźnionym z powodu burzy, współgospodarze turnieju ponownie nie

dali najmniejszych szans rywalowi. Drużyna słynnego selekcjonera Javiera Aguirre wygrała 2:0 z Ekwadorem po golach Raúla Jiménez i Juliana Quiñones, ale - co ważniejsze - nie straciła jeszcze ani jednej bramki podczas mistrzostw świata 2026!

Spotkanie na legendarnym Estadio Azteca śledził komplet publiczności. Ponad 80 tysięcy gardeł dopingowało gospodarzy od pierwszej do ostatniej minuty, a podczas konferencji pod wrażeniem kibiców był szkoleniowiec Meksyku. Podkreślił: Ta więź z kibicami jest siłą napę-

dową. Odniosłem kilka wspaniałych zwycięstw, ale żadne nie dorównało dzisiejszemu, bo to było u siebie, przed własną publicznością - stwierdził 67-letni selekcjoner, który wcześniej prowadził reprezentację Meksyku podczas mistrzostw świata w 2002 i 2010 roku.

Wyniki meczów 1/16 finału: Wybrzeże Kości Słoniowej - Norwegia 1:2 (Amad Diallo 74 - Antonio Nusa 39, Erling Haaland 86); Francja - Szwecja 3:0 (Kylian Mbappé 45, 74, Bradley Barcola 53); Meksyk - Paragwaj 2:0 (Julian Quiñones 22, Raúl Jiménez 31). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni pokazali się z dobrej strony w sparingu. Niebiesko-czarny transfer

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz i Zawisza Bydgoszcz przygotowują się do nowego sezonu w Betclie 2. Lidze

Pierwszym rywalem grudziądzkiego zespołu był Petrolul Ploesti. To 12. zespół rumuńskiej ekstraklasy. Spotkanie było rozgrywane w Gniewinie. Grudziądzanie spisali się bardzo dobrze, bo wygrali aż 4:1. Ten sparing był owiany mgiełką tajemnicy, bo Olimpia nie ujawniła ani składu, ani strzelców goli.

- Po prostu nie mamy jeszcze zamkniętych wszystkich spraw personalnych, ale na sparingu przeciwko Lechii Gdańsk będziemy dysponowali już pełną informacją - mówi Tomasz Asensky, prezes klubu.

Trener Dawid Pędziałek był oczywiście bardzo zadowolony z postawy zespołu i osiągniętego wyniku.

- To nie było dla mnie wielkie zaskoczenie, bo wiem jak trenowaliśmy i jaką kadrą dysponujemy - mówi. - Rywal to klasowy przeciwnik, który ma w składzie piłkarzy z przeszłością w lidze włoskiej czy portugalskiej. Na ich tle pokazaliśmy się z dobrej strony. Oczywiście równie ważny jak dobra gra był wynik. Pracujemy dalej i przygotowujemy się do kolejnego sparingu - dodaje.

Mecz z Lechią w sobotę.

Prócz transferów władze klubu pracują także nad miej-

scem rozgrywania meczów przez Olimpię w charakterze gospodarza przez większą część rundy jesiennej.

Według naszej wiedzy remont stadionu ma zakończyć się w połowie października. Olimpia jako gospodarz chciałaby rozgrywać mecze w Wąbrzeźnie. Czekają na decyzję Komisji Licencyjnej. Jeśli stadion w Wąbrzeźnie nie uzyska zgody na mecze, to zespołowi z Grudziądza pozostanie rozgrywanie spotkań na wyjazdach do momentu zakończenia remontu. Wszystko ma być rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu.

Z kolei Zawisza swój pierwszy sparing rozegra w sobotę. Rywalem będą rezerwy Legii Warszawa.

Bydgoszczanie pochwalili się kolejnym transferem. Niebiesko-czarnych wzmocnił Maciej Mas. To 25-letni napastnik, który przez ostatnie dwa sezony grał w Olimpii Grudziądz. W tym czasie rozegrał 75 meczów i strzelił 18 goli we wszystkich rozgrywkach. Jest wychowankiem Sokoła Aleksandrów Łódzki. Występował też w GKS Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Skrze Częstochowa i Sandecji Nowy Sącz. Mas dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi (196 cm/85 kg).

Start nowego sezonu w Betclie 2. Lidze za nieco ponad trzy tygodnie. Zawisza podejmie Sokoła Kleczew, a Olimpię czeka wyjazd do Avii Świdnik (26.07, godz. 16).



Zawodnicy Olimpii w pocie czoła wykuwają formę na nowy sezon w Betclie 2. Lidze

SIATKÓWKA

Sokół Mogilno zamyka skład na nowy sezon

Nowe postaci w Sokole to przyjmująca Regla Martinez Ortiz i środkowa Zofia Ejsmont. Pierwsza to 29-letnia Kubanka, która ma za sobą grę w wielu klubach na całym świecie. Ostatnio występowała w Wietnamie. Druga to z kolei 23-latką, która ostatni sezon spędziła w LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Tak więc trener Dawid Michor będzie miał do dyspozycji 14 siatkarek. Start przygotowań w sierpniu. Początek Tauron Ligi 3 października.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

ŻUŻEL

Mistrzostwa w Grudziądzu

Rozpoczęła się sprzedaż biletów na Reall European U24 Team Speedway Championship, które odbędą się 22 sierpnia w Grudziądzu. Bilety na bilety.speedwayevents.pl oraz w serwisie ebilet.pl.

KRÓTKO



FOT. PPG

TENIS STOŁOWY

Będą grać w każdą niedzielę w akcji

Enigma Białe Błota zaprasza na cykl ośmiu turniejów tenisa stołowego.

Zawody GP Enigma rozgrywane będą co tydzień w niedzielę przez cały lipiec i sierpień, w sali Szkoły Podstawowej im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach. W turniejach wystartuje 64 zawodników (lista startowa jest już zamknięta), nie tylko z Kujaw i Pomorza, ale też innych regionów Polski i zza granicy.

Głównym celem imprezy są promocja aktywnego stylu życia i popularyzacja dyscypliny. Dodatkowo, organizatorzy liczą na integrację środowiska związanego z tenisem stołowym.

Do gry zaprosili wszystkich chętnych, bez podziału na kategorie, amatorów oraz zawodników zrzeszonych w PZTS. W meczach amatorów z zawodnikami aktualnie grającymi (w ostatnich dwóch sezonach) w III lidze każdy set zacznie się od 2:0, w II lidze od wyniku 3:0, w I lidze i Superlidze od wyniku 4:0.

Będą też fory dla starszych graczy. Zawodnicy 65+ każdego seta zaczną od wyniku 2:0, zawodnicy 70+ od 3:0. Punkty dla amatorów i zawodników 65+ grających z zawodnikami od III ligi sumują się maksymalnie do pięciu w każdym secie.

Zawody rozgrywane będą na 14-16 stołach. Podczas każdego turnieju zawodnicy będą zdobywali punkty do klasyfikacji za cały cykl GP Enigma (trzy najsłabsze wyniki nie będą wliczane do łącznej punktacji). W przypadku równej liczby punktów o kolejności będzie decydowała większa liczba wygranych turniejów, drugich miejsc itd.

Na zakończenie całego cyklu rozgrywek GP Enigma organizator przewiduje nagrody finansowe o łącznej puli do 6000 zł (pula będzie progresywna zależnie od liczby uczestników).

Pierwszy turniej już w niedzielę 5 lipca. Na trybuny sali SP w Białych Błotach zapraszamy kibiców (początek rywalizacji w każdą niedzielę o godz. 9.30)

Młodszy Wilczek w Twardych Piernikach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Maksymilian Wilczek to kolejny bardzo interesujący nabytek Twardych Pierników

Maksymilian Wilczek to jeden z najbardziej obiecujących graczy młodego pokolenia w PLK. W ostatnich dwóch sezonach świętował dwa razy mistrzostwo Polski z Legią, ale odgrywał w tym zespole marginalną rolę, w ostatnim sezonie było 13 minut, średnio 4 punkty i 2 zbiórki.

Dlatego teraz postanowił poszukać klubu, gdzie zagra więcej i w pełni zaprezentuje swoje możliwości. A jakie one są? Maksymilian Wilczek to dynamiczny skrzydłowy (197 cm), który może też zagrać na obwodzie, nie boi się akcji w kontakcie z obrońcami, bardzo dobrze rzuca za trzy.

22-letni koszykarz ofert miał mnóstwo, m.in. z MKS Dąbrowa Górnicza, Startu Lublin, GTK Gliwice, Kinga Szczecin, a nawet Anwilu Włocławek, który rozpaczliwie szuka polskich graczy.

Co ciekawe, teraz idzie w ślady starszego brata Dominika, który grał w toruńskiej drużynie dwa lata temu. Skończyło się tak sobie: po jednym sezonie drogi się rozeszły, a klub jeszcze przez długie miesiące wypłacał w ratach zaległy kontrakt zawodnikowi. Dominik jednak bardzo chwalił sobie współpracę z Srdjanem Suboticiem i niewy-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Mateusz Szlachetka po jednym sezonie odchodzi z Torunia

kluczone, że jego opinia też miała znaczenie przy wyborze młodsze go brata.

To zresztą bardzo koszykarska rodzina. Starsi kibice mogą pamiętać tatę obu koszykarzy Tomasza, który przeciwko AZS Toruń grał w barwach Śląska Wrocław pod koniec ubiegłego wieku.

Maksymilian Wilczek dołączy do Twardych Pierników, a żegna się jednocześnie Mateusz Szlachetka. Po transferze jeszcze reprezentanta Łotwy Kristapsa Kilpsa dla niego minut na parkiecie już by nie starczyło

i klub skorzystał z opcji rozwiązania umowy. Inna sprawa, że obwodowy ma za sobą naprawdę słaby sezon w Toruniu. W ciągu nieco ponad 20 minut na parkiecie notował 6.2 pkt, do tego po 2 zbiórki i asysty.

Gdzie teraz zagra Szlachetka? Niewykluczone, że wzmocni polską rotację w Anwilu, który ma coraz mniej opcji na krajowym rynku.

W polskiej rotacji Twardych Pierników mamy Wilczka, Damiana Kuliga, Macieja Keninga, Pawła Sowińskiego, Adama Brenka i Huberta Lipińskiego.

Rekord świata padł w Łysomicach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. Jacek Kwiatkowski z Łysomic pokonał blisko 12 tysięcy kilometrów na rowerze w ciągu miesiąca i zapisał się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Ruszył 1 czerwca i już pierwszego dnia pokonał 600 kilometrów. Jacek Kwiatkowski dzień nie planował jedenaście przejechać około 40-kilometrową rundę przez Toruń, Lubicz i Osiek. Na koniec wyzwania

miało to dać ponad 12 tysięcy kilometrów. Ostateczny wynik to 11 635 km - rekord świata i rekord Księgi Guinnessa! Poprzedni najlepszy wynik wyniósł 11 433 km w wykonaniu Stevena Abrahama.

- Już drugiego dnia myślałem, że zakończyło się moje jeżdżenie. Zwinięcie stawu kolanowego sprawiło, że nie byłem w stanie nawet stanąć na tej nodze. Wsiadłem na rower, ból minął. Trzeciego dnia nie byłem w stanie wstać z łóżka, a jednak też się w końcu udało ruszyć dalej. W ogóle miałem w tym roku

problemy ze spaniem, nie zawsze udało się przespać te trzy zakładane godziny w ciągu doby - wspominał Jacek Kwiatkowski na mecie.

W Łysomicach we wtorek o północy czekali przyjaciele, kibice, przedstawiciele gmin, które kolarz mijał w drodze po swój rekord. Ostatniego dnia Kwiatkowski pokonał aż 530 kilometrów.

- Na ostatni dzień zostało trochę więcej kilometrów. Ostatnie temperatury, ponad 40 stopni kilka dni pod rząd, nie pozwoliły mi wykonać swojego własnego planu - przyznał kolarz. ©©

**E-rejestracja nie skróci kolejek do lekarza,
bo liczba miejsc nadal się nie zwiększy
str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Hans Kloss istniał co najmniej w 3 wcieleniach. Najwięcej wspólnego z nim miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia **str. 12-13**

**POD
PARAGRAFEM**

Czwartek
2.07.2026

Wydanie 1
Nr 151 (23.661)
Nakład 7.123 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

W upały podróż
autobusem MPK
nie jest komfortowa
str. 8



FOT. ANNA GROCHOWINA

Kruszwica

Przed nami kolejna
edycja Kujawskich
Nowalijek
str. 9

Żnin

Uniwersytet Trzeciego
Wieku podsumował
rok akademicki
str. 9



FOT. IWONA GORALCZYK



SPORT

Koszykówka. Spory ruch na transferowym rynku w koszykarskich klubach regionu. Kolejny kontrakt w Twardych Piernikach z Torunia, jest także jedno pożegnanie **str. 16**

Spór o dowóz śmieci. Bydgoszcz przegrała w sądzie z Toruniem

Sąd orzekł, że Toruń i samorządy ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci do bydgoskiej spalarni. Wyrok jest nieprawomocny. Bydgoszcz może się jeszcze odwołać **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. ASF u nas nie odpuszcza i dobija produkcję wieprzowiny **str. 5**

Emerytowany strażak uratował życie 4-latka

Marcin Gołembiewski
marcin.gołembiewski@polskapress.pl

Marcin Piotrowski, emerytowany strażak, bez wahania wskoczył po tonącego w Jeziorze Czarnym we Włocławku 4-latka. Niestety, happy endu nie miała akcja ratunkowa na Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. Utonęła 11-latka.

W poniedziałek, 29 czerwca, kwadrans przed 19 na głównej plaży nad Jezioro Czarnym wciąż odpoczywało sporo osób. Pan Marcin wraz z żoną Anetą rozłożyli koc nieco z boku, blisko wejścia na tę część plaży, gdzie można przebywać ze zwierzętami. Spokój zburzył jeden przeraźliwy krzyk.

- Nagle młoda dziewczyna krzyknęła: „Ratunku!”. Spojrzałem w tamtą stronę i nad lustrem wody zobaczyłem już tylko małą rękę - relacjonuje poruszony bohater.

Nie wiadomo dokładnie, jak długo chłopiec znajdował się pod powierzchnią. Kiedy emerytowany strażak wyciągnął go na brzeg, sytuacja była jednak poważna. - Niosłem go na rękach. Chłopiec był przytomny, miał zachowane funkcje życiowe, ale słabo oddychał - opowiada.

Mężczyzna, kierowany doświadczeniem, wiedział, że maluch potrzebuje natychmiastowej profesjonalnej opieki medycznej i bezpiecznego schronienia. Nie oddał dziecka zszokowanym rodzicom, którzy w emocjach pobiegli na

górze plaży. Od razu chwycił za telefon, zadzwonił na numer alarmowy i przekazał zgłoszenie, prosząc, by służby dotarły na miejsce jak najszybciej. Ostatecznie chłopiec jest cały i zdrowy.

Ta historia, choć zakończona happy endem, po raz kolejny przypomina, jak zdradliwy potrafi być żywioł wody. Czasem wystarczy sekunda, odwrócenie wzroku, by doszło do tragedii.

Jedna z nich wydarzyła się we wtorek. 11-latka kąpała się z koleżanką w Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. W pewnym momencie zniknęła z pola widzenia. Gdy po chwili nie pojawiła się nad taflą wody, zaalarmowano służby ratunkowe. Mimo szybkiej akcji, dziewczynki nie udało się uratować... ©

Czytaj więcej na stronie 3

ŻNIN

Akcja policji i służb na jeziorze Małym Żnińskim... To ćwiczenia



FOT. KP POLICJI W ŻNINIE

Zderzenie motorówki z żaglówką oraz pościg za niebezpiecznym sprawcą - takie akcje prowadziła policja ze Żnina i inne służby. Na szczęście to tylko scenariusz ćwiczeń, jakie odbyły się na jez. Małym Żnińskim. Dzięki temu kadra Komendy Powiatowej Policji w Żninie doskonaliła praktyczne umiejętności prowadzenia działań w sytuacji kryzysowej, organizację pracy zespołowej oraz podejmowanie szybkich decyzji

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmiemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

którym na zawsze żyć będą zarówno chwała, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukra-

inę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjdziemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka (Orlika) i Mazepę oraz księżną Olhę (Olge)? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?” - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«” - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z prope-

zydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć.

Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy.

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico

podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych.

Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy.



FOT. PAP/EPA/MIGUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

AUTOPROMOCJA

1211545568

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.

Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.**
w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy**

Co zrobić, żeby wygrać?
Stwórzcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY

EXPRESS BYDGOSKI

GAZETA POMORSKA

NOWOŚCI

PARTNERZY GŁÓWNI

JAWA WOOD

greenpetrol

PARTNERZY

Enea Operator

WODA Płynięcie

MIĘSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA w Bydgoszczy

BYDGOSTA

40 lat

Funak

TRADE AGRO

ZPBC w Bydgoszczy

Kverneland

Sklepy Firmowe

80 lat

IDEA NIERUCHOMOŚCI

WYDROŻE

PIXEL

SZYMBUD KOSTKA BRUKOWA

OLGAZ

Tek-mat

NSG GROUP

eLstal

EIB

Wdrobex

CGH Group

ROMIGO

POWIERZ TO NAM

DPV Logistic

KRAPELKA

DEREŻ

Betpol

RIWAPOL

URBAN SPACE

GABINETY LEKARSKIE ŚNIADECKICH 2

PILKINGTON

KNELSEN

SPORT LAB

Combrath

HP-Invest

MGA

GIACOMINI

ROLLING

polimex profil

EURSAC

BELLER

Sfera

STALEX

LIFOCOLOR

PREMAL

MAXICAR

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Kolorowa fontanna. Nowa atrakcja Solanek

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Park Solankowy, perła inowrocławskiego uzdrowiska i jedno z ulubionych miejsc wypoczynku kuracjuszy oraz mieszkańców, zyskał nową, wieczorną atrakcję.

Od tego sezonu fontanna na malowniczym stawku w centralnej części parku została podświetlona kolorowym światłem.

Park Solankowy w Inowrocławiu to miejsce wyjątkowe na mapie Polski. Zajmujący 85 hektarów teren łączy w sobie

funkcje lecznicze i rekreacyjne. Znajdują się tu nie tylko tężnie solankowe i sanatoria, ale również muszla koncertowa czy korty tenisowe. Jednak to właśnie alejki wokół stawów i fontann od lat przyciągają rzesze spacerowiczów szukających chwili wytchnienia.

Wieczorami, gdy zapadnie zmrok, woda w stawku mieni się tysiącami barw, tworząc niepowtarzalny klimat.

Mieszkańcy i goście Inowrocławia mogą podziwiać efektowną iluminację. Fontanna świeci codziennie od zmierzchu do późnych godzin nocnych.



Już teraz warto zarezerwować sobie wieczór, aby zobaczyć w Solankach ten niezwykle spektakl światła i wody

O królu Popielu podczas spotkania z archeologiem

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Czy Popiel był postacią legendarną, czy autentyczną? Odpowiedź na to pytanie udzielona ma być podczas spotkania z archeologią w Gniewkowie.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie zaprasza 10 lipca o godz. 18 do Sali Koncertowej M-GOKSiR. Odbędzie się tam impreza z cyklu SMAK, czyli Spotkanie Miłośni-

ków Archeologii Kujaw. Prelekcję pt. „Czy król Popiel był Germaninem? Rzecz o dziedzictwie króla Popiela, którego imię zapomniano”, wygłosi Marcin Rudnicki, archeolog, były pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawi on najnowsze ustalenia dotyczące postaci Popiela, jego możliwego pochodzenia oraz znaczenia odkryć archeologicznych z Kujaw, które otwierają nowe perspektywy badań nad początkami państwa polskiego. ©©

REKLAMA

0011548226

Burmistrz Janowca Wielkopolskiego
ul. Gnieźnieńska 3, 88-430 Janowiec Wielkopolski

INFORMACJA

30 czerwca 2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (<https://samorząd.gov.pl/web/gmina-janowiec-wielkopolski>) Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim wywieszono na 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowych położonych na terenie Gminy Janowiec Wielkopolski przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.**

Upalna podróż autobusem MPK. Coś nie tak z klimatyzacją?

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Upały, jak ostatnie, dają się we znaki pasażerom komunikacji miejskiej, którzy skarżą się, że w wielu autobusach klimatyzacja jest praktycznie nieodczuwalna.

W ostatnich dniach temperatura w Inowrocławiu przekraczała 30 stopni Celsjusza. Dla podróżujących komunikacją miejską oznaczało to często kilkanaście lub kilkadziesiąt minut spędzonych w przegrzanym pojeździe. Wielu pasażerów zwracało uwagę, że w praktyce chłodzenie w autobusach jest nieskuteczne lub wręcz nieodczuwalne.

- Wsiadłam do autobusu i mam wrażenie, że jest tam cieplej niż na zewnątrz. Siedzę w koszuli, a po kilku minutach jestem cały mokry. Nie wyobrażam sobie, jak w takich warunkach muszą czuć się starsze osoby czy dzieci - mówi pan Michał, stały pasażer MPK.

W odpowiedzi na takie sygnały wystosowaliśmy zapytanie do prezesa MPK, zadając trzy kluczowe pytania dotyczące funkcjonowania klimatyzacji w autobusach.

Wojciech Piernik, prezes zarządu MPK, w udzielonej odpowiedzi wyjaśnia, że klimatyzacja w autobusach nie jest obsługiwana ręcznie przez kierowców, lecz regulowana automatycznie przez system pojazdu.



Ostatnie upały dały się mocno we znaki pasażerom MPK w Inowrocławiu. Zapytaliśmy więc kierownictwo spółki o działanie klimatyzacji w autobusach

- Włączenie klimatyzacji w autobusie jest automatyczne - reguluje to sam pojazd, auto-komputer - tłumaczy prezes.

Oznacza to, że kierowcy nie mają osobnych wytycznych dotyczących momentu uruchamiania chłodzenia, ponieważ decyzję podejmuje elektronika. System utrzymuje zadaną temperaturę. Problem jednak w tym, że przy bardzo wysokich temperaturach zewnętrznych oraz częstym otwieraniu drzwi na przystankach różnica między

wnętrzem a otoczeniem może być niewielka, przez co klimatyzacja staje się mało odczuwalna dla pasażerów.

Tymczasem jedna z obaw pasażerów dotyczyła możliwości wyłączenia klimatyzacji ze względów ekonomicznych, ale prezes MPK stanowczo temu zaprzecza.

- Nie ma takich wytycznych w naszej firmie - zapewnia Wojciech Piernik.

Pytanie o procedury w sytuacji, gdy klimatyzacja nie działa

z powodu awarii, również doczekało się odpowiedzi. Prezes wyjaśnia, że w takim przypadku kierowcy mają obowiązek zadbać o cyrkulację powietrza w inny sposób.

- W przypadku awarii lub wyłączenia się klimatyzacji kierowca otwiera okna i ewentualnie luki dachowe, jeżeli pojazd jest w nie wyposażony. Drzwi są otwierane na każdym przystanku - w większości przypadków wszystkie - informuje prezes MPK. ©©

IMPREZA



MUZYKA

Tak witano letnią łabę na Rynku w Inowrocławiu

Rynek w Inowrocławiu zamienił się w minioną sobotę w taneczny parkiet, a wszystko za sprawą imprezy „Muzyczne Powitanie Lata”. Mimo że termometry wskazywały ponad 30 stopni Celsjusza, to dopiero muzyka rozgrzała zgromadzonych. Punktualnie o godzinie 18.00 na scenie stanęli DJ Mayki i DJ Pawło, a kilkadziesiąt osób zgromadzonych wokół fontanny dało się porwać wakacyjnemu rytmowi.

Organizatorzy zadbali nie tylko o muzykę. Na Rynku stanęły leżaki, pojawiła się fotobudka i hawajskie dekoracje.

- Przyszliśmy z córką i wnukami. Młodzi tańczą, my siedzimy i słuchamy. Bardzo potrzebne takie spotkania, człowiek od razu czuje, że wakacje się zaczęły - powiedziała pani Krystyna, mieszkanka osiedla Piastowskiego. (AG)

Kolejny rok za nimi. UTW na pikniku

Żniński Uniwersytet Trzeciego Wieku piknikowo zakończył kolejny rok działalności podczas pikniku w Skarbenicach. Na początku minutą ciszy uczczoną zmarłą, pierwszą prezes UTW Irenę Starczewską. Spotkanie było okazją do złożenia podziękowań osobom szczególnie zaangażowanym w działalność UTW. Przypomniano też ważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w roku akademickim 2025/2026. Był też czas na smakołyki z grilla oraz miłe rozmowy przy kawie i herbacie.



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK

Przed nami Kujawskie Nowalijki. Poznajcie program tej imprezy

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W niedzielę, 5 lipca, w Kruświcy odbędzie się kolejna edycja dużej plenerowej imprezy - Kujawskich Nowalijek.

Tegoroczne Nowalijki rozpoczną się w niedzielę o godz. 12.00, a już godzinę później, o 13.00, na scenie wystąpi Kapela z Kopyta. To zespół, który od blisko dwóch dekad bawi publiczność autorskimi piosenkami inspirowanymi muzyką biesiadną i podwórkową.

Nieodłącznym elementem Kujawskich Nowalijek będzie konkurs kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich. W tym roku uczestniczki zaprezentują swoje umiejętności w trzech kategoriach: „Mleczne spe-

cjały”, „Zupy z chałupy” oraz „Dziarskie jarskie”. Oceniane będą smak, pomysłowość i sposób prezentacji potraw, a także estetyka stoisk promujących lokalne dziedzictwo kulinarne. Wręczenie nagród uczestniczącym w konkursie KGW zaplanowano na godz. 14.

Najmłodsi wraz z rodzicami o godz. 15.30 zaproszeni zostaną na spektakl „Magiczna podróż z Calineczką”, czyli na pełną barw, muzyki i wzruszeń opowieść opartą na znanej baśni Hansa Christiana Andersena.

Muzyczną gwiazdą tegorocznych Kujawskich Nowalijek będzie Andrzej Cierniewski, który wystąpi o godz. 16.30. Ze sceny popłyną także przeboje jak: „Dwie morgi słońca”, „Słodka Karolina” czy „Piękne oczy”.

Tradycyjnie wokół Mysiej Wieży swoje stoiska rozstawią producenci żywności regionalnej, rękodzielnicy i twórcy ludowi z całej Polski. Na odwiedzających czekać będą tam regionalne specjały, miody, sery, przetwory, pieczywo oraz wiele innych produktów.

Ponadto działać będzie Wioska DANONE, gdzie dzieci poznają tajniki produkcji nabiału i zasady zdrowego odżywiania. Nie zabraknie porad dietetycznych, warsztatów pierwszej pomocy oraz animacji dla najmłodszych.

Ważnym elementem plenerowej imprezy będzie też krwiobus, w którym każdy chętny będzie mógł oddać krew. To szansa, by podczas rodzinnego święta zrobić coś dobrego dla innych. ©®

Mistrzowskie rzuty podkowami

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Sielcu (gm. Żnin) rozegra się XIII Mistrzostwa Polski Rzutu Podkową, które przyciągnęły liczne grono zawodników oraz sympatyków tej zakorzenionej już na Pałkach dyscypliny sportowej.

Gmina Żnin posiada duże doświadczenie w organizacji imprez rzutu podkową. Krajowy czempionat gościł już wcześniej dwukrotnie w Podgórzy-

nie oraz cztery razy w samym Sielcu.

Tegoroczna edycja - XIII Mistrzostwa Polski w Sielcu - cieszyła się imponującą frekwencją. Do rywalizacji przystąpiło aż 15 drużyn, co przełożyło się na łączną liczbę 66 zawodników.

Na sieleckich torach stawili się reprezentanci wielu zakątków kraju, w tym z prężnie działających ośrodków w Bydgoszczy, Kępnie, Rachowie, Godkowie, Strzelnie, Gdańsku oraz oczywiście gospodarze z gminy Żnin.

Uroczystego otwarcia XIII Mistrzostw Polski dokonał burmistrz Żnina, Łukasz Kwiatkowski.

W rywalizacji zespołowej bezkonkurencyjną okazała się ekipa Siodła Kępniowego 1, wyprzedzając o włos Miłośników Rachowa. Trzecia była reprezentacja KPEC Bydgoszcz.

Wśród pań najlepsza była Katarzyna Idczak (KAPER Bydgoszcz, 208 pkt.), a wśród panów - Sławomir Ruciński (KPEC Bydgoszcz, 258).

©®

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Nie przegap
piątku

pomorska.pl

REKLAMA

0011547377

KOMUNIKAT

**Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo
INFORMUJE:**

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie przy ul. Przemysłowej 6 na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Z wykazem można zapoznać się w dniach od 2 lipca 2026 r. do 23 lipca 2026 r. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 52 351 44 21 oraz na stronie www.bip.janikowo.bipgmina.pl, w zakładce nieruchomości - obwieszczenia.

REKLAMA

0011547922

WYCIĄG

**Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości w Janikowie,
który odbędzie się w dniu 7.08.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie ul. Przemysłowa 6,
sala konferencyjna nr 119 – I piętro**

Lp.	Godz.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów	Powierzchnia nieruchomości w m ²	Cena dzierżawy za m ² /miesięcznie	Wadium
1.	11:00	Część działki nr 147/92 obręb ewidencyjny 2, m. Janikowo BY11/00043076/0	24 m ²	13,00 zł/m ² netto + VAT	30,00 zł

OPIS NIERUCHOMOŚCI: Część działki do zagospodarowania na cele prowadzenia działalności gospodarczej - handel. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłaciły wadium w wysokości podanej w ogłoszeniu do dnia 3.08.2026 r. na konto Urzędu Miejskiego w PBS Janikowo numer: 32 8185 0006 0000 0185 2000 0007. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień, w którym kwota wadium wpłynęła na konto sprzedającego. Umowa zostanie zawarta na okres 1 roku od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia lub odwołania przetargu podając przyczynę. Blizsze informacje: Urząd Miejski w Janikowie – pok. 103 – tel. 52 351 44 21. Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez: umieszczenie na stronie internetowej: www.bip.janikowo.bipgmina.pl w zakładce nieruchomości > przetargi, stronie internetowej Urzędu Miejskiego oraz wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Janikowie.

Wciąż nie wiadomo, jak ma wyglądać Teatr Muzyczny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

10 lat temu dawny kinoteatr Grunwald kupił marszałek województwa. Miał tu powstać najnowocześniejszy w regionie teatr muzyczny. Dziś wiadomo, że do realizacji tych planów daleko.

Najpierw rozpoczęty proces inwestycyjny, z gotowym już pierwszym projektem nowego teatru, zahamowały odkrycia archeologiczne - odkryto tutaj średniowieczny mur. Konieczne było też odkupienie sąsiedniej działki, by nie budować na cudzym gruncie. W sierpniu ubiegłego roku wydawało się, że lata obstrukcji się kończą i mamy przełom. Marszałek ogłosił drugi konkurs na koncepcję teatru. „Spodziewany termin zakończenia budowy nowego teatru to 2029 rok” - zapowiedziała wtedy Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka województwa.

Procedowanie trwało blisko rok, ostatecznie oferty złożyły 4 podmioty - wśród nich absolutnie topowe pracownice architektoniczne. Niestety, dziś sytuacja wraca do punktu wyjścia. - Całe postępowanie doty-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

10 lat temu marszałek kupił dawny kinoteatr Grunwald. Chce tu stworzyć nową siedzibę Teatru Muzycznego

czące wyboru koncepcji zostało unieważnione - przekazuje Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu.

Miliony za sam projekt
Do ostatecznej fazy konkursowej zakwalifikowano cztery

podmioty. Jak wcześniej pisaliśmy, oczekiwały od kilku do ponad 30 mln zł zapłaty za samo stworzenie koncepcji projektowej nowego teatru.

Wszystkie 4 oferty zostały odrzucone. Dlaczego? Powody były różne. Największego pecha miała spółka Plus3 -Architekci z Warszawy. Jej oferta jako

jedyna odpadła z powodu formalnego - brak podpisu elektronicznego. Poważniejszy zdecydowanie zarzut pojawił się wobec spółki Sound & Space z Poznania. Jej ofertę odrzucono, bo m.in. zawierała plan postawienia ściany sali kame-ralnej na średniowiecznym murze. Ten natomiast - jak wielokrotnie pisaliśmy - ma zostać zachowany i wyeksponowany. „Zaproponowane rozwiązanie techniczne ingeruje w strukturę zabytkową, co stoi w sprzeczności nie tylko z SIWZ, ale i z celami ochrony konserwatorskiej obiektu” - podkreślono.

Ofertę konsorcjum spółek Kozień Architekci z Krakowa i Manufaktura Technologiczna z Piaseczna pożegnano z jeszcze innego powodu. Tutaj architektom zarzucono m.in. zły rozkład pomieszczeń. „Zamawiający wymaga, aby obiekt został podzielony na strefy funkcjonalne: strefa widzów, aktorów, strefa administracji, strefa dostaw. Poszczególne strefy powinny być oddzielane poprzez zastosowanie elektronicznej kontroli dostępu, opartej na kartach zbliżeniowych lub podobnej technologii. Tymczasem projekt przewidywał

np. wspólną klatkę schodową oraz windę dla strefy widza i administracji.

Czwartą ofertę - najbardziej topowych autorów - także odrzucono jako niezgodną z warunkami zamówienia. Chodzi o najdroższą koncepcję, przygotowaną przez konsorcjum firm JSK Architekci Sp. z o.o. z Warszawy i Zaha Hadid Limited z Londynu (za ponad 30 mln zł). Tej zarzucono m.in., że nie uwzględniła wymaganej toalety dla niepełnosprawnych na parterze budynku (kondygnacji, z której zapewniony jest dostęp do sali widowiskowej). Ale także i to, że źle zaprojektowano sprzedaż biletów i obsługę widza, a pralnię z suszarnią (kostiumów teatralnych) zaplanował jako wspólne pomieszczenie wbrew wymogowi ich separacji. Nie spodobał się też pomysł topowych architektów ze szkłem, bo niektórzy mogliby przez to zostać pozbawieni intymności - także w garderobach! „Zaproponowana w koncepcji elewacja od strony ul. Poniatowskiego została przewidziana jako przeszklona. Rozwiązanie to jest bezpośrednio sprzeczne z funkcją zlokalizowanych za nią pomieszczeń (garderoby

z sanitariatami - brak prywatności; dok sceniczny i załadunkowy - specyfika techniczna; studio nagrań - brak możliwości zapewnienia wymaganej izolacyjności akustycznej i wyciszenia od strony ulicy)” - czytamy w powodach odrzucenia oferty.

Jest jedno odwołanie, będzie rozprawa

Z odrzuceniem ofert i unieważnieniem postępowania pogodziła się większość jego uczestników. - Jeden z podmiotów jednak się nie pogodził i wniósł odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Czekamy teraz na termin wyznaczenia rozprawy odwoławczej - mówi „Nowościom” Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym w Toruniu.

Jeśli KIO w przyszłości uzna, że ofertę odwołującej się pracownicy architektonicznej odrzucono z niewystarczających przyczyn, to trzeba ją będzie rozpatrzyć ponownie.

Do czego to jednak doprowadzi, dziś nie wiadomo i jest to na razie wybieganie za daleko w przyszłość. ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	

Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		

Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy	Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805	
Waldemar	Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		

Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	

Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	

0011543166			
Całodobowo-Usługi	Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416	
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowa	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk	Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni pokazali się z dobrej strony w sparingu. Niebiesko-czarny transfer

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz i Zawisza Bydgoszcz przygotowują się do nowego sezonu w Betclit 2. Lidze

Pierwszym rywalem grudziądzkiego zespołu był Petrolul Ploesti. To 12. zespół rumuńskiej ekstraklasy. Spotkanie było rozgrywane w Gniewinie. Grudziądzanie spisali się bardzo dobrze, bo wygrali aż 4:1. Ten sparing był owiany mgiełką tajemnicy, bo Olimpia nie ujawniła ani składu, ani strzelców goli.

- Po prostu nie mamy jeszcze zamkniętych wszystkich spraw personalnych, ale na sparingu przeciwko Lechii Gdańsk będziemy dysponowali już pełną informacją - mówi Tomasz Asensky, prezes klubu.

Trener Dawid Pędziałek był oczywiście bardzo zadowolony z postawy zespołu i osiągniętego wyniku.

- To nie było dla mnie wielkie zaskoczenie, bo wiem jak trenowaliśmy i jaką kadrą dysponujemy - mówi. - Rywal to klasowy przeciwnik, który ma w składzie piłkarzy z przeszłością w lidze włoskiej czy portugalskiej. Na ich tle pokazaliśmy się z dobrej strony. Oczywiście równie ważny jak dobra gra był wynik. Pracujemy dalej i przygotowujemy się do kolejnego sparingu - dodaje.

Mecz z Lechią w sobotę.

Prócz transferów władze klubu pracują także nad miej-

scem rozgrywania meczów przez Olimpię w charakterze gospodarza przez większą część rundy jesiennej.

Według naszej wiedzy remont stadionu ma zakończyć się w połowie października. Olimpia jako gospodarz chciałaby rozgrywać mecze w Wąbrzeźnie. Czekają na decyzję Komisji Licencyjnej. Jeśli stadion w Wąbrzeźnie nie uzyska zgody na mecze, to zespołowi z Grudziądza pozostanie rozgrywanie spotkań na wyjazdach do momentu zakończenia remontu. Wszystko ma być rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu.

Z kolei Zawisza swój pierwszy sparing rozegra w sobotę. Rywalem będą rezerwy Legii Warszawa.

Bydgoszczanie pochwalili się kolejnym transferem. Niebiesko-czarnych wzmocnił Maciej Mas. To 25-letni napastnik, który przez ostatnie dwa sezony grał w Olimpii Grudziądz. W tym czasie rozegrał 75 meczów i strzelił 18 goli we wszystkich rozgrywkach. Jest wychowankiem Sokoła Aleksandrów Łódzki. Występował też w GKS Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Skrze Częstochowa i Sandecji Nowy Sącz. Mas dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi (196 cm/85 kg).

Start nowego sezonu w Betclit 2. Lidze za nieco ponad trzy tygodnie. Zawisza podejmie Sokoła Kleczew, a Olimpię czeka wyjazd do Avii Świdnik (26.07, godz. 16).



Zawodnicy Olimpii w pocie czoła wykuwają formę na nowy sezon w Betclit 2. Lidze

SIATKÓWKA**Sokół Mogilno zamyka skład na nowy sezon**

Nowe postaci w Sokole to przyjmująca Regla Martinez Ortiz i środkowa Zofia Ejsmont. Pierwsza to 29-letnia Kubanka, która ma za sobą grę w wielu klubach na całym świecie. Ostatnio występowała w Wietnamie. Druga to z kolei 23-latk, która ostatni sezon spędziła w LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Tak więc trener Dawid Michor będzie miał do dyspozycji 14 siatkarek. Start przygotowań w sierpniu. Początek Tauron Ligi 3 października.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

ŻUŻEL**Mistrzostwa w Grudziądzu**

Rozpoczęła się sprzedaż biletów na Reall European U24 Team Speedway Championship, które odbędą się 22 sierpnia w Grudziądzu. Bilety na bilety.speedwayevents.pl oraz w serwisie ebilet.pl.

KRÓTKO

FOT. PPG

TENIS STOŁOWY**Będą grać w każdą niedzielę w akcji**

Enigma Białe Błota zaprasza na cykl ośmiu turniejów tenisa stołowego.

Zawody GP Enigma rozgrywane będą co tydzień w niedzielę przez cały lipiec i sierpień, w sali Szkoły Podstawowej im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach. W turniejach wystartuje 64 zawodników (lista startowa jest już zamknięta), nie tylko z Kujaw i Pomorza, ale też innych regionów Polski i zza granicy.

Głównym celem imprezy są promocja aktywnego stylu życia i popularyzacja dyscypliny. Dodatkowo, organizatorzy liczą na integrację środowiska związanego z tenisem stołowym.

Do gry zaprosili wszystkich chętnych, bez podziału na kategorie, amatorów oraz zawodników zrzeszonych w PZTS. W meczach amatorów z zawodnikami aktualnie grającymi (w ostatnich dwóch sezonach) w III lidze każdy set zacznie się od 2:0, w II lidze od wyniku 3:0, w I lidze i Superlidze od wyniku 4:0.

Będą też fory dla starszych graczy. Zawodnicy 65+ każdego seta zaczną od wyniku 2:0, zawodnicy 70+ od 3:0. Punkty dla amatorów i zawodników 65+ grających z zawodnikami od III ligi sumują się maksymalnie do pięciu w każdym secie.

Zawody rozgrywane będą na 14-16 stołach. Podczas każdego turnieju zawodnicy będą zdobywali punkty do klasyfikacji za cały cykl GP Enigma (trzy najsłabsze wyniki nie będą wliczane do łącznej punktacji). W przypadku równej liczby punktów o kolejności będzie decydowała większa liczba wygranych turniejów, drugich miejsc itd.

Na zakończenie całego cyklu rozgrywek GP Enigma organizator przewiduje nagrody finansowe o łącznej puli do 6000 zł (pula będzie progresywna zależnie od liczby uczestników).

Pierwszy turniej już w niedzielę 5 lipca. Na trybuny sali SP w Białych Błotach zapraszamy kibiców (początek rywalizacji w każdą niedzielę o godz. 9.30)

Młodszy Wilczek w Twardych Piernikach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Maksymilian Wilczek to kolejny bardzo interesujący nabytek Twardych Pierników

Maksymilian Wilczek to jeden z najbardziej obiecujących graczy młodego pokolenia w PLK. W ostatnich dwóch sezonach świętował dwa razy mistrzostwo Polski z Legią, ale odgrywał w tym zespole marginalną rolę, w ostatnim sezonie było 13 minut, średnio 4 punkty i 2 zbiórki.

Dlatego teraz postanowił poszukać klubu, gdzie zagra więcej i w pełni zaprezentuje swoje możliwości. A jakie one są? Maksymilian Wilczek to dynamiczny skrzydłowy (197 cm), który może też zagrać na obwodzie, nie boi się akcji w kontakcie z obrońcami, bardzo dobrze rzuca za trzy.

22-letni koszykarz ofert miał mnóstwo, m.in. z MKS Dąbrowa Górnicza, Startu Lublin, GTK Gliwice, Kinga Szczecin, a nawet Anwilu Włocławek, który rozpaczliwie szuka polskich graczy.

Co ciekawe, teraz idzie w ślady starszego brata Dominika, który grał w toruńskiej drużynie dwa lata temu. Skończyło się tak sobie: po jednym sezonie drogi się rozeszły, a klub jeszcze przez długie miesiące wypłacał w ratach zaległy kontrakt zawodnikowi. Dominik jednak bardzo chwalił sobie współpracę z Srdjanem Suboticiem i niewy-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Mateusz Szlachetka po jednym sezonie odchodzi z Torunia

kluczone, że jego opinia też miała znaczenie przy wyborze młodsze go brata.

To zresztą bardzo koszykarska rodzina. Starsi kibice mogą pamiętać tatę obu koszykarzy Tomasza, który przeciwko AZS Toruń grał w barwach Śląska Wrocław pod koniec ubiegłego wieku.

Maksymilian Wilczek dołączy do Twardych Pierników, a żegna się jednocześnie Mateusz Szlachetka. Po transferze jeszcze reprezentanta Łotwy Kristapsa Kilpsa dla niego minut na parkiecie już by nie starczyło

i klub skorzystał z opcji rozwiązania umowy. Inna sprawa, że obwodowy ma za sobą naprawdę słaby sezon w Toruniu. W ciągu nieco ponad 20 minut na parkiecie notował 6.2 pkt, do tego po 2 zbiórki i asysty.

Gdzie teraz zagra Szlachetka? Niewykluczone, że wzmocni polską rotację w Anwilu, który ma coraz mniej opcji na krajowym rynku.

W polskiej rotacji Twardych Pierników mamy Wilczka, Damiana Kuliga, Macieja Keninga, Pawła Sowińskiego, Adama Brenka i Huberta Lipińskiego.

Rekord świata padł w Łysomicach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. Jacek Kwiatkowski z Łysomic pokonał blisko 12 tysięcy kilometrów na rowerze w ciągu miesiąca i zapisał się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Ruszył 1 czerwca i już pierwszego dnia pokonał 600 kilometrów. Jacek Kwiatkowski dzień nie planował jedenaście przejechać około 40-kilometrową rundę przez Toruń, Lubicz i Osiek. Na koniec wyzwania

miało to dać ponad 12 tysięcy kilometrów. Ostateczny wynik to 11 635 km - rekord świata i rekord Księgi Guinnessa! Poprzedni najlepszy wynik wyniósł 11 433 km w wykonaniu Stevena Abrahama.

- Już drugiego dnia myślałem, że zakończyło się moje jeżdżenie. Zwinięcie stawu kolanowego sprawiło, że nie byłem w stanie nawet stanąć na tej nodze. Wsiadłem na rower, ból minął. Trzeciego dnia nie byłem w stanie wstać z łóżka, a jednak też się w końcu udało ruszyć dalej. W ogóle miałem w tym roku

problemy ze spaniem, nie zawsze udało się przespać te trzy zakładane godziny w ciągu doby - wspominał Jacek Kwiatkowski na mecie.

W Łysomicach we wtorek o północy czekali przyjaciele, kibice, przedstawiciele gmin, które kolarz mijał w drodze po swój rekord. Ostatniego dnia Kwiatkowski pokonał aż 530 kilometrów.

- Na ostatni dzień zostało trochę więcej kilometrów. Ostatnie temperatury, ponad 40 stopni kilka dni pod rząd, nie pozwoliły mi wykonać swojego własnego planu - przyznał kolarz. ©©

**E-rejestracja nie skróci kolejek do lekarza,
bo liczba miejsc nadal się nie zwiększy
str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Hans Kloss istniał co najmniej w 3 wcieleniach. Najwięcej wspólnego z nim miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia **str. 12-13**

**POD
PARAGRAFEM**

Czwartek
2.07.2026

Wydanie 2
Nr 151 (23.661)
Nakład 7.123 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Region

**Osobówka rozbita
po zderzeniu
z ciężarówką
str. 8**



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

Region

**Uniwersytet
Trzeciego Wieku
zakończył kolejny rok
str. 9**

Gmina Lubraniec

**Tak było na czwartym
Pikniku na Soli
w Zgłowiączce
str. 10**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SPORT

**Koszykówka. Spory ruch na transferowym
rynku w koszykarskich klubach regionu.
Kolejny kontrakt w Twardych Piernikach
z Torunia, jest także jedno pożegnanie str. 16**

Spór o dowóz śmieci. Bydgoszcz przegrała w sądzie z Toruniem

Sąd orzekł, że Toruń i samorzady ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci do bydgoskiej spalarni. Wyrok jest nieprawomocny. Bydgoszcz może się jeszcze odwołać **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Rolnictwo. ASF u nas
nie odpuszcza i dobija
produkcję wieprzowiny
str. 5**

Emerytowany strażak uratował życie 4-latka

Marcin Gołembiewski
marcin.gołembiewski@polskapress.pl

**Marcin Piotrowski, emerytowany
strażak, bez wahania wskoczył po
tonącego w Jeziorze Czarnym we
Włocławku 4-latka. Niestety, hap-
py endu nie miała akcja ratunkowa
na Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeź-
nie. Utonęła 11-latka.**

W poniedziałek, 29 czerwca, kwadrans przed 19 na głównej plaży nad Jezioro Czarnym wciąż odpoczywało sporo osób. Pan Marcin wraz z żoną Anetą rozłożyli koc nieco z boku, blisko wejścia na tę część plaży, gdzie można przebywać ze zwierzętami. Spokój zburzył jeden przeraźliwy krzyk.

- Nagle młoda dziewczyna krzyknęła: „Ratunku!”. Spojrzałem w tamtą stronę i nad lustrem wody zobaczyłem już tylko małą rękę - relacjonuje poruszony bohater.

Nie wiadomo dokładnie, jak długo chłopiec znajdował się pod powierzchnią. Kiedy emerytowany strażak wyciągnął go na brzeg, sytuacja była jednak poważna. - Niosłem go na rękach. Chłopiec był przytomny, miał zachowane funkcje życiowe, ale słabo oddychał - opowiada.

Mężczyzna, kierowany doświadczeniem, wiedział, że maluch potrzebuje natychmiastowej profesjonalnej opieki medycznej i bezpiecznego schronienia. Nie oddał dziecka zszokowanym rodzicom, którzy w emocjach pobiegli na

górze plaży. Od razu chwycił za telefon, zadzwonił na numer alarmowy i przekazał zgłoszenie, prosząc, by służby dotarły na miejsce jak najszybciej. Ostatecznie chłopiec jest cały i zdrowy.

Ta historia, choć zakończona happy endem, po raz kolejny przypomina, jak zdradliwy potrafi być żywioł wody. Czasem wystarczy sekunda, odwrócenie wzroku, by doszło do tragedii.

Jedną z nich wydarzyła się we wtorek. 11-latka kąpała się z koleżanką w Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. W pewnym momencie zniknęła z pola widzenia. Gdy po chwili nie pojawiła się nad taflą wody, zaalarmowano służby ratunkowe. Mimo szybkiej akcji, dziewczynki nie udało się uratować... ©

Czytaj więcej na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Chcą ocalić historię zakładów chemicznych



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Fundacja Anwil rozpoczyna akcję społeczną „Oddaj zdjęcie historii”, której celem jest zebranie i zachowanie materiałów fotograficznych dokumentujących historię Zakładów Azotowych „Włocławek” (dzisiejszy Anwil SA), a także życie ich pracowników i mieszkańców Włocławka. Zgromadzone fotografie posłużą do stworzenia społecznego archiwum w Otwartym Systemie Archiwizacyjnym

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmiemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

którym na zawsze żyć będą zarówno chwala, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukra-

inę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjdziemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka (Orlika) i Mazepę oraz księżną Olhę (Olge)? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?» - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«» - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z prope-

zydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć.

Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy.

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico

podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych.

Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy.



FOT. PAP/EPA/MIGUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

AUTOPROMOCJA

1211545568

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.

Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.**
w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy**

Co zrobić, żeby wygrać?
Stwórzcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Osobówka została doszczętnie rozbita

Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Pod Włocławkiem osobówka zderzyła się z ciężarówką. Siła uderzenia była tak duża, że zniszczone auto osobowe wpadło do rowu, a jedna osoba z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

We wtorek, 30 czerwca około godziny 17.10, służby ratunkowe zostały wezwane do zdarzenia drogowego na 52. kilometrze drogi wojewódzkiej nr 252. Doszło tam do zderzenia samochodu ciężarowego marki MAN z samochodem osobowym. Siła uderzenia była bardzo duża. Pojazd osobowy został doszczętnie zniszczony i wyrzucony z jezdni, zatrzymując się w przydrożnym rowie na skraju lasu. Ciężarówka ma z kolei poważnie uszkodzony prawy reflektor oraz zerwany zderzak. Odłamki obu aut zostały rozrzucone na poboczu. W wyniku wypadku jedna osoba została poszkodowana. Po udzieleniu pomocy na miejscu, została przetrans-



Służby ratunkowe zostały wezwane do groźnego zdarzenia w Lipinach w gminie Brześć Kujawski

KRÓTKO

KULTURA W sobotę wakacyjne spotkanie z przewodnikiem

Krzysztof Ciecchewicz Przewodnik PTTK oprowadzi i opowie o wspaniałych zabytkach Włocławka, które warto

portowana przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

Na miejscu pracowały dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej, a także policja i zespół ratownictwa medycznego. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz usuwali skutki kolizji. W czasie prowadzonych działań droga była zablokowana, a kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

Okoliczności i przyczyny zdarzenia wyjaśniają teraz policjanci.

- Kierująca samochodem marki Ford, jadąc od strony Włocławka w kierunku Brzezia, na łuku drogi w miejscowości Lipiny zjechała na przeciwny pas ruchu. Tam zderzyła się z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem ciężarowym marki MAN, który poruszał się w kierunku Włocławka. Oboje kierujący pojazdami byli trzeźwi. Na 57-letnią kobietę nałożono mandat - informuje podkom. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku. ©©

Będzie nowa droga. Uruchomione zostaną tereny przemysłowe!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Na terenach, gdzie dawniej funkcjonowały zakłady papiernicze, powstaje nowa droga. Połączy bulwary z terenem, na którym powstanie Nadwiślańskie Centrum Dziedzictwa „Szkutnia”. Inwestycja umożliwi uruchomienie prawie 10 hektarów terenów przemysłowych.

Prace związane z przedłużeniem bulwarów nadwiślańskich aż do ul. Barskiej rozpoczęły się na początku marca tego roku. Wykonawca zadania zaczął od porządkowania i wyrównywania terenu. Prace postępują. Inwestycja ma otworzyć kolejne tereny inwestycyjne. Nowa droga połączy bulwary z terenem, na którym miasto planuje zbudować Szkutnię.

- Na terenach po dawnych zakładach papierniczych budujemy nową drogę, która jest przedłużeniem ulicy Bulwary (lub ulicy Barskiej, w zależności od tego, z której strony na to patrzymy). Ta ulica to nie tylko równa jezdnia i nowe chodniki, nie tylko droga rowerowa, oświetlenie itd., ale przede wszystkim możliwość uruchomienia blisko 10 hektarów terenów przemysłowych, które do dzisiaj jeszcze nie pracują na rozwój naszego miasta tak jakbyśmy tego chcieli. To jeszcze coś więcej - to możliwość połączenia obszaru rewitalizowanego, nadwiślańskich bulwarów, z terenami na których już wkrótce powstanie Nadwiślańskie Centrum Dziedzictwa Szkutnia - informuje prezydent Włocławka Krzysztof Kukucki.

Na realizację zadania - przedłużenia Bulwarów - miasto pozyskało dofinansowanie, które w stu procentach ma pokryć koszty inwestycji.



Nowa droga połączy bulwary z terenem, na którym miasto chce zbudować Szkutnię

- Projekt dofinansowany przez Fundusze Szwajcarskie wspierające zmniejszanie różnic gospodarczych i społecznych w Unii Europejskiej oraz budżet państwa - zaznacza Krzysztof Kukucki. Zadanie realizuje firma P.U.H. „LUX-DOM” z Włocławka, która złożyła najtańszą ofertę. Wartość umowy wynosi 8436380,52 zł. Na wykonanie zadania zwycięska firma ma 10 miesięcy.

Część mieszkańców, choć od lat czekała na inwestycję, nie jest zadowolona z terminu, jaki wybrano na realizację zadania. Zwracają uwagę, że obecnie miasto rozkopane jest w wielu miejscach. Takie głosy pojawiły

Na realizację zadania - przedłużenie Bulwarów - miasto pozyskało dofinansowanie, które w stu procentach ma pokryć koszty.

się także w komentarzach pod wpisem prezydenta Krzysztofa Kukuckiego na Facebooku.

„Każda informacja o nowej inwestycji, gdy poprzednie są rozgrzebane, nie skończone i nie widać postępu prac są denerwujące... to tak w delikatnej wersji. Mieszkańcy mają dość bałaganu i utrudnień na każdym kroku” - napisała jedna z mieszanek Włocławka.

„Włocławek rozkopany a pracownicy przerzucani z budowy na budowę tak pracują że ich nie widać” - dodaje inna osoba.

„Nie zaczynajcie nowych... skończcie to co zaczęliście... Mieszkańcy mają dość tego chaosu komunikacyjnego” - komentuje inny internauta.

Inwestycje, na które udało się pozyskać środki zewnętrzne, muszą zostać zrealizowane w konkretnym czasie, by miasto nie musiało zwracać dotacji. Tak jest i w tym przypadku, bowiem na przedłużenie Bul-

warów Włocławek otrzymał dofinansowanie.

Niektórzy mieszkańcy w dyskusji również zwracają na to uwagę.

„Każda inwestycja aby być zakończoną potrzebuje czasu. Wykorzystanie środków na inwestycje różnego rodzaju, polega na włączeniu się w dofinansowanie w odpowiednim czasie i rozpoczęcie jej według planu. Po drugie one muszą być zakończone, inaczej będzie trzeba zwracać dotację. Wszystko wymaga czasu, to jest zarządzanie funduszami” - podkreśla mieszkanka Włocławka.

„To mi się podoba. Przygotowanie przemysłowego terenu pod ewentualnych inwestorów i stworzenie nowych miejsc pracy. Może wtedy młodzi ludzie i absolwenci różnych kierunków studiów zatrzymają się we Włocławku, bo jak dotąd nie mają warunków do egzystencji” - zaznacza inna osoba.

©©

GOSPODARKA



STAROSTWO Otrzymali dotację na poprawę infrastruktury wodnej

W starostwie powiatowym podpisane zostały umowy z wojewodą kujawsko-pomorskim oraz przedstawicielami spółek wodnych. Umowy dotyczą dotacji na realizację zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych. Dotacje są przeznaczone na utrzymanie rowów melioracyjnych i urządzeń drenarskich. W sumie firmy otrzymały ponad 200 tysięcy złotych. - To ważne wsparcie, które przełoży się na poprawę bezpieczeństwa i sprawne funkcjonowanie - mówi starosta Roman Gołembiewski. (WA)

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

FESTIWAL



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

CIECHOCINEK

Ponad pół wieku promują kulturę i tradycję Kujaw

Zakończył się 53. Festiwal Folkloru Kujaw. Finał festiwalu połączono z ogłoszeniem wyników Przeglądu Konkursowego Folkloru Kujaw, w którym przez dwa dni zaprezentowało się 28 zespołów i solistów. Festiwal Folkloru Kujaw to jedna z naj-

starszych imprez kulturalnych w regionie. Jego historia sięga 1972 roku, kiedy z inicjatywy Marka Badtke, Zbigniewa Skorwidera i Janusza Żernickiego zorganizowano pierwszą edycję wydarzenia pod nazwą „Wiosna pod Tężniami - Festiwal Folkloru Kujaw”. Od ponad 50 lat festiwal promuje kulturę i tradycję Kujaw. (EF)

Po służbie zatrzymał złodzieja pod sklepem

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Miłosz Tułnowski z KPP w Aleksandrowie Kujawskim, będąc poza służbą, ujął mężczyznę podejrzanego o kradzież sprzętu elektronicznego z zaparkowanego samochodu.

Do zdarzenia doszło 22 czerwca około godz. 11.

Starszy asp. Miłosz Tułnowski, który na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, w czasie wolnym robił zakupy. Na parking zwrócił uwagę na mężczyznę, który zachowywał się podejrzanie i obserwował zaparkowane samochody. Po chwili zauważył, jak otwiera bagażnik jednego z pojazdów

i zabiera znajdujące się w nim elektroniczne urządzenie służące do zmiany płyt CD.

Funkcjonariusz natychmiast ruszył za sprawcą. Gdy ten próbował uciec, policjant obezwładnił go i wezwał na miejsce patrol.

Właściciel skradzionego sprzętu wycenił swoje straty na około tysiąc zł. To jednak nie był koniec problemów zatrzymanego. Na parking pojawił się pracownik ochrony pobliskiego sklepu, który poinformował policjantów, że ten sam mężczyzna chwilę wcześniej dopuścił się kradzieży artykułów spożywczych. 46-latek trafił do policyjnego aresztu. Odpowie za kradzież sprzętu elektronicznego i za wykroczenie związane z kradzieżą sklepową. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności. ©P

Studenci UTW mieli czas na naukę, zabawę i podróżę

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

To był wyjątkowy rok dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Kujawskim. W zajęciach uczestniczyło aż 203 słuchaczy, co jest najlepszym wynikiem w historii placówki.

Miniony rok okazał się rekordowy pod względem liczby uczestników. W zajęciach UTW brały udział 203 osoby posiadające indeksy. Seniorzy mogli korzystać z bogatej oferty edukacyjnej i kulturalnej, obejmującej wykłady, warsztaty, zajęcia tematyczne, spotkania integracyjne oraz wyjazdy. W ciągu roku zorganizowano 26 wykładów poświęconych różnorodnym zagadnieniom. Nie zabrakło także kół zainteresowań i zajęć rozwijających pasje uczestników.

W środę, 17 czerwca, w sali im. Andrzeja Cieśli mieszczącej się w zabytkowym dworcu kolejowym w Aleksandrowie Kujawskim odbyło się uroczyste podsumowanie roku akademickiego 2025/2026 Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Kujawskim działa od 15 lat. Obecnie kieruje nim Elżbieta Stolarzyk. Inicjatorem powstania placówki był nieżyjący już burmistrz Andrzej Cieśla.

Początkowo zajęcia odbywały się w Miejskim Centrum



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Zakończenie roku akademickiego 2025/2026 w UTW w Aleksandrowie Kujawskim

Kultury. Z czasem słuchacze przenieśli się do nowoczesnej sali znajdującej się na dworcu kolejowym, która dziś nosi imię Andrzeja Cieśli.

Przez lata UTW stał się ważnym miejscem aktywności seniorów z całego powiatu aleksandrowskiego, łącząc edukację z integracją i aktywnym spędzaniem czasu.

W ciągu roku zorganizowano 26 wykładów poświęconych różnorodnym zagadnieniom. Były też koła zainteresowań.

- Dużo wycieczek, spotkań i integracji. Mam nadzieję, że kolejny rok będzie równie udany. Program był bardzo bogaty i jestem przekonana, że każdy znalazł coś dla siebie. Już w październiku czeka nas inauguracja nowego roku oraz piękny jubileusz 15-lecia naszego uniwersytetu, który powstał w 2011 roku - podkreśla Elżbieta Stolarzyk.

Po oficjalnej części uroczystości przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się zespoły For Men oraz Tęcza pod kierunkiem Waldemara Gmińskiego. Publiczność mogła również obej-

rzeć występ teatru Rozrywka prowadzonego przez Małgorzatę Kościelecką.

Szczególne emocje wzbudził właśnie kabaret przygotowany przez seniorów. Humorystyczne przedstawienie wywołało wiele śmiechu i zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Aleksandrowie Kujawskim zakończył kolejny rok działalności z sukcesem, a przed jego słuchaczami kolejne wyzwania i wyjątkowy jubileusz 15-lecia.

Więcej zdjęć z wydarzenia na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl ©P

KRÓTKO

KOŚCIÓŁ

Tłumy pożegnały ks. Krzysztofa Włodarczyka

W parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodawie odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. Krzysztofa. Mszy świętej przewodniczył biskup włocławski Krzysztof Wętkowski, a w ostatniej drodze duchownemu towarzyszyło blisko 120 kapłanów oraz licznie zgromadzeni wierni. Śmierć księdza poruszyła wiernych nie tylko z Kłodawy, ale również z Lipna, gdzie pełnił posługę duszpasterską. (EF)



FOT. PARAFIA WNMP W KŁODAWIE/D. KOWALSKI

LUDZIE MÓWIĄ 54 232 22 22

REMONTY Dziury załatwiono.

Ale się pojawiły ponownie

Kilka dni temu zamknięto na trzy godziny most stalowy na Wiśle we Włocławku, po to by naprawić ubytki w nawierz-

chni. Nie upłynęło wiele czasu, a w wymienionej nawierzchni już pojawiły się dziury. To po co była ta naprawa, po co zamykać most? I czy materiał użyty do uzupełnienia ubytków był właściwej jakości? **Not. (WA)**

REKLAMA

0011546861

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,

Wójt Gminy Dobrze

informuje, że „Wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę” został wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Dobrze na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej w dniach od 2.07.2026 r. do 22.07.2026 r.

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni pokazali się z dobrej strony w sparingu. Niebiesko-czarny transfer

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz i Zawisza Bydgoszcz przygotowują się do nowego sezonu w Betclit 2. Lidze

Pierwszym rywalem grudziądzkiego zespołu był Petrolul Ploesti. To 12. zespół rumuńskiej ekstraklasy. Spotkanie było rozgrywane w Gniewinie. Grudziądzanie spisali się bardzo dobrze, bo wygrali aż 4:1. Ten sparing był owiany mgiełką tajemnicy, bo Olimpia nie ujawniła ani składu, ani strzelców goli.

- Po prostu nie mamy jeszcze zamkniętych wszystkich spraw personalnych, ale na sparingu przeciwko Lechii Gdańsk będziemy dysponowali już pełną informacją - mówi Tomasz Asensky, prezes klubu.

Trener Dawid Pędziałek był oczywiście bardzo zadowolony z postawy zespołu i osiągniętego wyniku.

- To nie było dla mnie wielkie zaskoczenie, bo wiem jak trenowaliśmy i jaką kadrą dysponujemy - mówi. - Rywal to klasowy przeciwnik, który ma w składzie piłkarzy z przeszłością w lidze włoskiej czy portugalskiej. Na ich tle pokazaliśmy się z dobrej strony. Oczywiście równie ważny jak dobra gra był wynik. Pracujemy dalej i przygotowujemy się do kolejnego sparingu - dodaje.

Mecz z Lechią w sobotę.

Prócz transferów władze klubu pracują także nad miej-

scem rozgrywania meczów przez Olimpię w charakterze gospodarza przez większą część rundy jesiennej.

Według naszej wiedzy remont stadionu ma zakończyć się w połowie października. Olimpia jako gospodarz chciałaby rozgrywać mecze w Wąbrzeźnie. Czekają na decyzję Komisji Licencyjnej. Jeśli stadion w Wąbrzeźnie nie uzyska zgody na mecze, to zespołowi z Grudziądza pozostanie rozgrywanie spotkań na wyjazdach do momentu zakończenia remontu. Wszystko ma być rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu.

Z kolei Zawisza swój pierwszy sparing rozegra w sobotę. Rywalem będą rezerwy Legii Warszawa.

Bydgoszczanie pochwalili się kolejnym transferem. Niebiesko-czarnych wzmocnił Maciej Mas. To 25-letni napastnik, który przez ostatnie dwa sezony grał w Olimpii Grudziądz. W tym czasie rozegrał 75 meczów i strzelił 18 goli we wszystkich rozgrywkach. Jest wychowankiem Sokoła Aleksandrów Łódzki. Występował też w GKS Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Skrze Częstochowa i Sandecji Nowy Sącz. Mas dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi (196 cm/85 kg).

Start nowego sezonu w Betclit 2. Lidze za nieco ponad trzy tygodnie. Zawisza podejmie Sokoła Kleczew, a Olimpię czeka wyjazd do Avii Świdnik (26.07, godz. 16).



Zawodnicy Olimpii w pocie czoła wykuwają formę na nowy sezon w Betclit 2. Lidze

SIATKÓWKA

Sokół Mogilno zamyka skład na nowy sezon

Nowe postaci w Sokole to przyjmująca Regla Martinez Ortiz i środkowa Zofia Ejsmont. Pierwsza to 29-letnia Kubanka, która ma za sobą grę w wielu klubach na całym świecie. Ostatnio występowała w Wietnamie. Druga to z kolei 23-latką, która ostatni sezon spędziła w LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Tak więc trener Dawid Michor będzie miał do dyspozycji 14 siatkarek. Start przygotowań w sierpniu. Początek Tauron Ligi 3 października.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

ŻUŻEL

Mistrzostwa w Grudziądzu

Rozpoczęła się sprzedaż biletów na Reall European U24 Team Speedway Championship, które odbędą się 22 sierpnia w Grudziądzu. Bilety na bilety.speedwayevents.pl oraz w serwisie ebilet.pl.

KRÓTKO



FOT. PPG

TENIS STOŁOWY

Będą grać w każdą niedzielę w akcji

Enigma Białe Błota zaprasza na cykl ośmiu turniejów tenisa stołowego.

Zawody GP Enigma rozgrywane będą co tydzień w niedzielę przez cały lipiec i sierpień, w sali Szkoły Podstawowej im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach. W turniejach wystartuje 64 zawodników (lista startowa jest już zamknięta), nie tylko z Kujaw i Pomorza, ale też innych regionów Polski i zza granicy.

Głównym celem imprezy są promocja aktywnego stylu życia i popularyzacja dyscypliny. Dodatkowo, organizatorzy liczą na integrację środowiska związanego z tenisem stołowym.

Do gry zaprosili wszystkich chętnych, bez podziału na kategorie, amatorów oraz zawodników zrzeszonych w PZTS. W meczach amatorów z zawodnikami aktualnie grającymi (w ostatnich dwóch sezonach) w III lidze każdy set zacznie się od 2:0, w II lidze od wyniku 3:0, w I lidze i Superlidze od wyniku 4:0.

Będą też fory dla starszych graczy. Zawodnicy 65+ każdego seta zaczną od wyniku 2:0, zawodnicy 70+ od 3:0. Punkty dla amatorów i zawodników 65+ grających z zawodnikami od III ligi sumują się maksymalnie do pięciu w każdym secie.

Zawody rozgrywane będą na 14-16 stołach. Podczas każdego turnieju zawodnicy będą zdobywali punkty do klasyfikacji za cały cykl GP Enigma (trzy najsłabsze wyniki nie będą wliczane do łącznej punktacji). W przypadku równej liczby punktów o kolejności będzie decydowała większa liczba wygranych turniejów, drugich miejsc itd.

Na zakończenie całego cyklu rozgrywek GP Enigma organizator przewiduje nagrody finansowe o łącznej puli do 6000 zł (pula będzie progresywna zależnie od liczby uczestników).

Pierwszy turniej już w niedzielę 5 lipca. Na trybuny sali SP w Białych Błotach zapraszamy kibiców (początek rywalizacji w każdą niedzielę o godz. 9.30)

Młodszy Wilczek w Twardych Piernikach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Maksymilian Wilczek to kolejny bardzo interesujący nabytek Twardych Pierników

Maksymilian Wilczek to jeden z najbardziej obiecujących graczy młodego pokolenia w PLK. W ostatnich dwóch sezonach świętował dwa razy mistrzostwo Polski z Legią, ale odgrywał w tym zespole marginalną rolę, w ostatnim sezonie było 13 minut, średnio 4 punkty i 2 zbiórki.

Dlatego teraz postanowił poszukać klubu, gdzie zagra więcej i w pełni zaprezentuje swoje możliwości. A jakie one są? Maksymilian Wilczek to dynamiczny skrzydłowy (197 cm), który może też zagrać na obwodzie, nie boi się akcji w kontakcie z obrońcami, bardzo dobrze rzuca za trzy.

22-letni koszykarz ofert miał mnóstwo, m.in. z MKS Dąbrowa Górnicza, Startu Lublin, GTK Gliwice, Kinga Szczecin, a nawet Anwilu Włocławek, który rozpaczliwie szuka polskich graczy.

Co ciekawe, teraz idzie w ślady starszego brata Dominika, który grał w toruńskiej drużynie dwa lata temu. Skończyło się tak sobie: po jednym sezonie drogi się rozeszły, a klub jeszcze przez długie miesiące wypłacał w ratach zaległy kontrakt zawodnikowi. Dominik jednak bardzo chwalił sobie współpracę z Srdjanem Suboticiem i niewy-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Mateusz Szlachetka po jednym sezonie odchodzi z Torunia

kluczone, że jego opinia też miała znaczenie przy wyborze młodsze go brata.

To zresztą bardzo koszykarska rodzina. Starsi kibice mogą pamiętać tatę obu koszykarzy Tomasza, który przeciwko AZS Toruń grał w barwach Śląska Wrocław pod koniec ubiegłego wieku.

Maksymilian Wilczek dołączy do Twardych Pierników, a żegna się jednocześnie Mateusz Szlachetka. Po transferze jeszcze reprezentanta Łotwy Kristapsa Kilpsa dla niego minut na parkiecie już by nie starczyło

i klub skorzystał z opcji rozwiązania umowy. Inna sprawa, że obwodowy ma za sobą naprawdę słaby sezon w Toruniu. W ciągu nieco ponad 20 minut na parkiecie notował 6.2 pkt, do tego po 2 zbiórki i asysty.

Gdzie teraz zagra Szlachetka? Niewykluczone, że wzmocni polską rotację w Anwilu, który ma coraz mniej opcji na krajowym rynku.

W polskiej rotacji Twardych Pierników mamy Wilczka, Damiana Kuliga, Macieja Keninga, Pawła Sowińskiego, Adama Brenka i Huberta Lipińskiego.

Rekord świata padł w Łysomicach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. Jacek Kwiatkowski z Łysomic pokonał blisko 12 tysięcy kilometrów na rowerze w ciągu miesiąca i zapisał się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Ruszył 1 czerwca i już pierwszego dnia pokonał 600 kilometrów. Jacek Kwiatkowski dzień nie planował jedenaście przejechać około 40-kilometrową rundę przez Toruń, Lubicz i Osiek. Na koniec wyzwania

miało to dać ponad 12 tysięcy kilometrów. Ostateczny wynik to 11 635 km - rekord świata i rekord Księgi Guinnessa! Poprzedni najlepszy wynik wyniósł 11 433 km w wykonaniu Stevena Abrahama.

- Już drugiego dnia myślałem, że zakończyło się moje jeżdżenie. Zwinięcie stawu kolanowego sprawiło, że nie byłem w stanie nawet stanąć na tej nodze. Wsiadłem na rower, ból minął. Trzeciego dnia nie byłem w stanie wstać z łóżka, a jednak też się w końcu udało ruszyć dalej. W ogóle miałem w tym roku

problemy ze spaniem, nie zawsze udało się przespać te trzy zakładane godziny w ciągu doby - wspominał Jacek Kwiatkowski na mecie.

W Łysomicach we wtorek o północy czekali przyjaciele, kibice, przedstawiciele gmin, które kolarz mijał w drodze po swój rekord. Ostatniego dnia Kwiatkowski pokonał aż 530 kilometrów.

- Na ostatni dzień zostało trochę więcej kilometrów. Ostatnie temperatury, ponad 40 stopni kilka dni pod rząd, nie pozwoliły mi wykonać swojego własnego planu - przyznał kolarz. ©©

**E-rejestracja nie skróci kolejek do lekarza,
bo liczba miejsc nadal się nie zwiększy
str. 2**



FOT. ARCHIWUM

Hans Kloss istniał co najmniej w 3 wcieleniach. Najwięcej wspólnego z nim miał Mikołaj Beljung - bohater śląskiego podziemia **str. 12-13**

**POD
PARAGRAFEM**

Czwartek
2.07.2026

Wydanie A
Nr 151 (23.661)
Nakład 7.123 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Konflikt w DPS
- zarzuty o mobbing
i kolejne zwolnienia
pracowników
str. 8



Jadłodzielnia
świętuje swoje
9. urodziny. Stąd nikt
nie wychodzi głodny
str. 9

Wójt Dobrcza
z absolutorium,
ale mieszkańcy
protestują
str. 10



FOT. MAJA STABNIEWICZ



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SPORT

Koszykówka. Spory ruch na transferowym rynku w koszykarskich klubach regionu. Kolejny kontrakt w Twardych Piernikach z Torunia, jest także jedno pożegnanie **str. 16**

Spór o dowóz śmieci. Bydgoszcz przegrała w sądzie z Toruniem

Sąd orzekł, że Toruń i samorządy ościennych gmin nie powinny płacić za dowóz śmieci do bydgoskiej spalarni. Wyrok jest nieprawomocny. Bydgoszcz może się jeszcze odwołać **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rolnictwo. ASF u nas nie odpuszcza i dobija produkcję wieprzowiny **str. 5**

Emerytowany strażak uratował życie 4-latka

Marcin Gołembiewski
marcin.gołembiewski@polskapress.pl

Marcin Piotrowski, emerytowany strażak, bez wahania wskoczył po tonącego w Jeziorze Czarnym we Włocławku 4-latka. Niestety, happy endu nie miała akcja ratunkowa na Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. Utonęła 11-latka.

W poniedziałek, 29 czerwca, kwadrans przed 19 na głównej plaży nad Jezioro Czarnym wciąż odpoczywało sporo osób. Pan Marcin wraz z żoną Anetą rozłożyli koc nieco z boku, blisko wejścia na tę część plaży, gdzie można przebywać ze zwierzętami. Spokój zburzył jeden przeraźliwy krzyk.

- Nagle młoda dziewczyna krzyknęła: „Ratunku!”. Spojrzałem w tamtą stronę i nad lustrem wody zobaczyłem już tylko małą rękę - relacjonuje poruszony bohater.

Nie wiadomo dokładnie, jak długo chłopiec znajdował się pod powierzchnią. Kiedy emerytowany strażak wyciągnął go na brzeg, sytuacja była jednak poważna. - Niosłem go na rękach. Chłopiec był przytomny, miał zachowane funkcje życiowe, ale słabo oddychał - opowiada.

Mężczyzna, kierowany doświadczeniem, wiedział, że maluch potrzebuje natychmiastowej profesjonalnej opieki medycznej i bezpiecznego schronienia. Nie oddał dziecka zszokowanym rodzicom, którzy w emocjach pobiegli na

górze plaży. Od razu chwycił za telefon, zadzwonił na numer alarmowy i przekazał zgłoszenie, prosząc, by służby dotarły na miejsce jak najszybciej. Ostatecznie chłopiec jest cały i zdrowy.

Ta historia, choć zakończona happy endem, po raz kolejny przypomina, jak zdradliwy potrafi być żywioł wody. Czasem wystarczy sekunda, odwrócenie wzroku, by doszło do tragedii.

Jedna z nich wydarzyła się we wtorek. 11-latka kąpała się z koleżanką w Jeziorze Zamkowym w Wąbrzeźnie. W pewnym momencie zniknęła z pola widzenia. Gdy po chwili nie pojawiła się nad taflą wody, zaalarmowano służby ratunkowe. Mimo szybkiej akcji, dziewczynki nie udało się uratować... ©

Czytaj więcej na stronie 3

BYDGOSZCZ

Nocna ulewa wyrządziła sporo szkód i zalała centrum miasta



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Wczoraj trwało sprzątanie po nocnej (z wtorku na środę) burzy i ulewie (mogło spaść nawet do 50 mm wody na 1 mkw) w Bydgoszczy. Strażacy w mieście oraz w powiecie bydgoskim, między 3 w nocy a 9 rano, interweniowali w sumie blisko 130 razy. Skutki intensywnych opadów gołym okiem widoczne były w ścisłym centrum miasta, gdzie woda z Brdy miejscami wylała na bulwary, zalała częściowo wyspę św. Barbary i zepchnęła kilka jednostek pływających, w tym barkę „Lemara” na nabrzeże

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmujemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pępka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

- (...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

którym na zawsze żyć będą zarówno chwala, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukra-

inę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przyjdziemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka (Orlika) i Mazepę oraz księżną Olhę (Olge)? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?» - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«» - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z prope-

zydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć.

Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Wołodymyr Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy.

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cudowny ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico

podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych.

Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy.



FOT. PAP/EPA/MIGUEL GUTIERREZ

Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

AUTOPROMOCJA

1211545568

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

DO WYGRANIA dzień pełen zabaw oraz mnóstwo atrakcyjnych nagród.

Uśmiechnięty Dzień odbędzie się **21 lipca 2026 r.**
w **Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślicinek w Bydgoszczy**

Co zrobić, żeby wygrać?
Stwórzcie wspólnie, dowolną techniką plastyczną, mapę Zaczarowanego Lasu - użyjcie swojej wyobraźni, im więcej fantazji, tym lepiej!

Na zgłoszenia czekamy do 13 lipca

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien26

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Bydgoszcz

Dramat Bydgoszczanki. Na panią Dominikę spadło drzewo. Trwa zbiórka na leczenie i rehabilitację

Kamila Pochowska
kamila.pochowska@polskapress.pl

Pani Dominika z Bydgoszczy walczy o powrót do sprawności po dramatycznym wypadku. Kilka metrów od własnego domu została przegniecioną przez przewracające się drzewo. Kobieta doznała rozległych obrażeń kręgosłupa, a jej rodzina uruchomiła zbiórkę na kosztowne leczenie, rehabilitację i dostosowanie mieszkania do nowych potrzeb.

Do tragicznego wypadku doszło tuż przed domem pani Dominiki. 49-letnia bydgoszczanka wracała do mieszkania, gdy niespodziewanie zostało na nią powalone drzewo. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala, gdzie lekarze natychmiast podjęły walkę o jej zdrowie.

Jak informuje rodzina, obrażenia okazały się bardzo rozległe. Pani Dominika doznała między innymi poważnych urazów kręgosłupa, licznych złamań oraz uszkodzeń struktur nerwowych. Istnieje również podejrzenie przerwania rdzenia kręgowego, co może mieć kluczowy wpływ na jej dalszą sprawność.



Pani Dominika z rodziną

Przed mieszkanką Bydgoszczy długa i wymagająca rehabilitacja neurologiczna. Specjaliści podkreślają, że pierwsze miesiące po tak ciężkim urazie są niezwykle istotne dla rokowań.

Rodzina pani Dominiki uruchomiła internetową zbiórkę, aby pokryć koszty leczenia, specjalistycznej rehabilitacji oraz zakupu niezbędnego sprzętu medycznego. Zebrane środki mają również pomóc w dostosowaniu mieszkania do potrzeb kobiety po opuszczeniu szpitala.

Bliscy nie tracą nadziei i apelują o wsparcie. Każda wpłata oraz udostępnienie zbiórki mogą pomóc pani Dominice w walce o powrót do możliwie największej samodzielności.

Zbiórka zorganizowana jest na portalu zrzutka.pl. Można ją znaleźć wpisując w pole wyszukiwania id: 9xbjd. ©

Z DPS-ami pożegnało się już czterech pracowników. Piąty z dyscyplinarką?

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Konfliktowa sytuacja między pracownikami a dyrektorem Zespołu Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia w Bydgoszczy pogłębia się. Jest sygnał o tym, że z DPS-ów ma zostać zwolniony kolejny pracownik. Powodem podpis na piśmie sygnalisty?

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o niepokojącej sytuacji w Zespole Domów Pomocy Społecznej i Ośrodków Wsparcia w Bydgoszczy.

Pracownicy twierdzą, że czują się zastraszani przez obecną dyrektorkę zespołu. Punktem zapalnym miało stać się zwolnienie wiosną tego roku kierownika DPS-u „Jesień Życia”.

To nie wszystko, jak się dowiadujemy, do tej pory łącznie z pracą w DPS-ach w Bydgoszczy pożegnały się już cztery osoby. Po zwolnieniu wspomnianego kierownika wypowiedzenia złożyły dwie osoby na stanowiskach wicedyrektora oraz kierownik DPS-u przy ulicy Łomżyńskiej.

Pracownicy mówią o ciągłym napięciu

Słyszymy o budowaniu „atmosfery podejrzliwości” ze strony kierującej zespołem ośrodków i domów pomocy w Bydgoszczy.



Nad wnioskiem o dyscyplinarne zwolnienie pracownika mieli pochylić się członkowie komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w bydgoskich DPS-ach

- To gesty solidarności - słyszymy od naszego informatora. - Nie można tak żyć i tak pracować, w stałym napięciu, w nerwach.

W Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy trwa obecnie postępowanie, w którym oskarżona jest obecna dyrektorka. Emi-

Jakimś cudem to pismo trafiło do pani dyrektor, a ona zleciła grafologowi analizę charakteru pisma osoby podpisanej.

lia Nikodem-Boczek twierdzi jednak, że to ona jest ofiarą w tej sprawie: - Działania, które zostały wymierzone we mnie, to skutek kroków, do których podjęcia byłam zmuszona, kiedy obejmowałam stanowisko dyrektorki. W DPS-ach dochodziło do rażących naruszeń prawa ze strony pracowników. To były działania wymierzone w dobro naszych podopiecznych. Hejt, z jakim mierzę się obecnie, jest tego pokłosiem.

Z takimi twierdzeniami stanowczo nie zgadzają się pracownicy. Nasz informator zaznacza: - Zwolnienie kierow-

niczki „Jesieni Życia” miało bezpośredni związek z faktem, że zeznawała ona w charakterze świadka w sprawie, która trwa w sądzie, a w której zarzut ma dyrektorka.

Pismo od sygnalisty wróciło do dyrektorki

W poniedziałek 29 czerwca z kolei dotarła do nas informacja, że jest wniosek o dyscyplinarne zwolnienie kolejnego pracownika. Tym razem chodzi o sygnalistę, który w wspomnianej atmosferze zastraszania powiadomił bydgoski ratusz.

- Jakimś cudem to pismo trafiło z powrotem do pani dyrektor, a ona zleciła biegłemu grafologowi analizę charakteru pisma osoby podpisanej pod dokumentem. Biegły miał stwierdzić, że podpis należy do tego właśnie pracownika - słyszymy od informatora.

W sprawie jest jeszcze drugie dno: Pracownik miał podpisać się nazwiskiem fikcyjnym. Jak twierdzi, bał się o konsekwencje służbowe, jakie mogą wynikać z faktu, iż informuje miasto o swoich obserwacjach tego, co ma się dziać w jednostkach bydgoskiego zespołu DPS.

Jak się dowiadujemy, 29 czerwca nad wnioskiem o dyscyplinarne zwolnienie pracownika mieli pochylić się członkowie komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w bydgoskich DPS-ach. Z jakim skutkiem?

Do sprawy wrócimy. ©

Grupa kobiet z Bydgoszczy i okolic stawia na ekologię i ma swoje miejsce wytchnienia

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

To okazja do ekologicznej wymiany rzeczy, nawiązania znajomości i moment na wytchnienie od codzienności - grupa kobiet z Bydgoszczy i okolic, co trzy miesiące spotyka się w Głiszczu.

Obecnie grupa liczy około 60 kobiet (w rotacji). Wykonują one różne zawody.

- Nasze spotkania stanowią rodzaj oddolnej inicjatywy, która buduje więzi, umacnia je i daje mnóstwo satysfakcji każdej z nas. Jesteśmy grupą aktywnych kobiet, które stawiają na rozwój, relaks i regenerację w otoczeniu przyrody - podkreśla Natalia Hinz-Brylew, pomysłodawczyni tej akcji, która z zawodu jest lekarzem.

Jak zrodził się pomysł na tę inicjatywę?

- Chciałam stworzyć miejsce, które będzie otwartą, przyjazną przestrzenią dla kobiet, będzie jednoczyć i dawać energię - mówi Natalia Hinz-Brylew. - Kiedyś szukałam dla siebie takiego kobiecego miejsca wytchnienia niedaleko Bydgoszczy, ale nie znalazłam. To było kilka lat temu. Myślałam o tym, by takie kobiece spotkanie połączyć z ciekawymi, kreatywnymi warsztatami i wtedy przyszła pandemia.

Pomysł trzeba było odłożyć na później, ale pani Natalia z niego nie zrezygnowała.

- Razem z mężem stworzyliśmy w Głiszczu w gminie Sicienka „Uroczysko Olsza”, czyli przestrzeń, która od roku stała się sercem naszych cyklicznych spotkań kobiecych. Odbijają się one średnio, co trzy miesiące i opierają się na idei wspólnoty oraz ekologii - mówi Bydgoszczanka.



W czerwcu br. panie spotkały się już po raz piąty

Pierwsze spotkanie odbyło się w lipcu ubiegłego roku i okazało się strzałem w dziesiątkę. Niedawno w czerwcu br. panie spotkały się już po raz piąty.

- Na inauguracyjne spotkanie zaprosiłam swoje przyja-

ciółki i koleżanki, z czasem one zapraszały swoje i w ten sposób nasze grono się rozrosło - mówi Natalia Hinz-Brylew. - Można powiedzieć, że te spotkania nabrały nawet charakteru międzypokoleniowego, bo są

w tym gronie kobiety w różnym wieku. Wszystkie czegoś się od siebie uczymy, poznajemy się nawzajem, nawiązujemy nowe relacje i to jest szczególnie cenne.

Kobiecym spotkaniom towarzyszą kreatywne warsztaty. Te kobiece spotkania to nie tylko swobodne rozmowy przy kawie, ale coś więcej. To okazja do ekologicznej wymiany. Wszystkie panie przywożą ze sobą rzeczy, które są w dobrym stanie, ale przestały być im potrzebne i wymieniają się nimi między sobą.

- Nie ograniczamy się tylko do ubrań. Mogą to być np. torebki, książki, buty, rzeczy przydatne do domu, obrazy. Oczywiście, wymieniamy się za darmo. To świetna okazja, by dać przedmiotom drugie życie, pozwolić im się nie marnować - zaznacza Natalia Hinz-Brylew.

Spotkaniom od jakiegoś czasu towarzyszą warsztaty np.

psychologiczne czy artystyczne. Z grupą kobiet współpracują wspaniałe ekspertki, m.in., psycholog Edyta Stefanek-Palka czy malarka Aleksandra Kuciewicz-Wasilewska. Podczas ostatniego czerwcowego spotkania zorganizowano warsztaty ruchowe. Panie ćwiczyły pod okiem Katarzyny Rydwelskiej, trenerki i jednocześnie właścicielki klubu Lirio.

- Po takim kilkugodzinnym pobycie wracamy do swoich domów pełne pozytywnej energii - mówi Natalia Hinz-Brylew. - Już samo oczekiwanie na te spotkania jest fajne. Mamy swoją grupę na WhatsApp-ie, gdzie umawiamy się, wymieniamy informacjami. Co ciekawe, nasze spotkania inspirowały i zachęcały ich uczestniczki do popularyzowania tej inicjatywy w swoich miejscach pracy, co świadczy o roli, jaką odgrywają w życiu każdej z nas. ©

Grupa nastolatków z Bydgoszczy ewakuowana przez TOPR. Wyszli na szlak w strojach plażowych

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W poniedziałkowe popołudnie, 29 czerwca, ratownicy TOPR trzykrotnie ratowali młodych turystów. Wśród ewakuowanych znaleźli się nieletni sportowcy z Bydgoszczy.

Pierwsze zgłoszenie do centrali TOPR wpłynęło o godzinie 14.42. Trójka młodych turystów z rejonu wierzchołka Kozich Czub przekazała, że jest wyczerpana i przemoczona po przejściu burzy. Nie są w stanie kontynuować wycieczki. Na miejsce natychmiast poleciał śmigłowiec. Trzech ratowników desantowało się na grani, przygotowało turystów do ewakuacji i wciągnęło ich na pokład maszyny.

Nie minęła godzina - o 15.17 kolejne zgłoszenie. - Tym razem dwoje turystów z tego samego rejonu nie mogło bezpiecznie zejść w dół. Ratownicy ponownie polecili w górę i przy użyciu wciągarki ewakuowali ich na pokład, przewożąc do Zakopanego - informuje TOPR.

Kolejne wezwanie nadeszło o 16.54. Turystka w okolicy Koziej Przełęczy zgłosiła, że jest wyczerpana i nie ma siły iść dalej. Gdy ratownicy dotarli na miejsce, okazało się, że potrzebujących pomocy jest więcej - na miejscu znajdowały się jeszcze dwie osoby. Całą trójkę wciągnięto na pokład śmigłowca i przetransportowano na lądowisko w Zakopanem.

Wszyscy ewakuowani okazali się nieletnimi sportowcami z Bydgoszczy. Policja ustaliła, że w ramach zorganizowanej wycieczki wybrali się w Tatry - bez wykwalifikowanego przewodnika, w lekkich ubraniach, jakie zakłada się na plażę.

Grupa liczyła 15 osób. Podczas gwałtownej burzy, która przeszła w rejonie Orlej Perci, cała grupa rozproszyła się. Przemoczeni i wyczerpani nastolatki bez właściwej opieki znaleźli się w wysokogórskim terenie w trudnych warunkach atmosferycznych. Ośmiu z nich wymagało interwencji ratowników. Na szczęście wszyscy zostali bezpiecznie ewakuowani, a cała historia zakończyła się tylko na strachu.

TOPR apeluje do dorosłych i opiekunów grup o odpowiedzialne planowanie wycieczek w Tatry.

Jak przypomina Tatrzański Park Narodowy, wszystkie zorganizowane wycieczki piesze, w których uczestniczą dzieci i młodzież szkolna szkół podstawowych i ponadpodstawowych, mogą przebywać na terenie TPN tylko pod opieką wykwalifikowanych przewodników tatrzańskich.

Zakopiańska policja bada okoliczności ewakuacji bydgoskich nastolatków. Funkcjonariusze ustalają, kto był organizatorem wycieczki i dlaczego grupa młodzieży znalazła się na Orlej Perci bez odpowiedniego przygotowania i przewodnika.

©©

Wspólna Spizarnia - Jadłodzielnia. Stąd nikt nie odchodzi głodny

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

„Jesteś głodny? Przyjdź. Masz za dużo jedzenia? Przynieś i podziel się” - to hasło przewodnie Wspólnej Spizarni - Jadłodzielni Bydgoszcz, która w tym roku świętuje 9. urodziny. Przez ten czas udało się uratować tony żywności i przekazać jedzenie wielu potrzebującym.

Ulica Gdańska 79 - ten adres potrzebujący znają doskonale. To właśnie tu działa Wspólna Spizarnia - Jadłodzielnia Bydgoszcz, prowadzona przez Fundację Chcepomagam.

- To, że przez tyle lat pomagamy, to nasz wspólny sukces. Szybko ten czas zleciał, ale najważniejsze, że udało się nam stworzyć wspólnotę ludzi chcących pomagać potrzebującym. Grupa wolontariuszy liczy obecnie około 12-14 osób - mówi Ireneusz Nitkiewicz, bydgoski społecznik i założyciel Wspólnej Spizarni - Jadłodzielni Bydgoszcz. - Przez te wszystkie lata z naszej pomocy skorzystało tysiące potrzebujących i to jest najcenniejsze. Tu wielki ukłon zarówno w stronę wolontariuszy, jak i osób oraz firm, które dzielą się jedzeniem.

Dyżury dwa razy w tygodniu

Jak to się wszystko zaczęło?



FOT. MAT. WSPÓLNEJ SPIZARNI-JADŁODZIELNI

Siłą Wspólnej Spizarni - Jadłodzielni Bydgoszcz są empatyczni wolontariusze o wielkich sercach

- Po pierwszej grudniowej akcji „Ciepło serca w słoiku”, którą wymyśliła Sandra Pawłowska, zaczęły się do mnie zgłaszać osoby chcące podzielić się jedzeniem - mówi Ireneusz Nitkiewicz. - Zaczęłam za-

To, że przez tyle lat pomagamy, to nasz wspólny sukces. Szybko ten czas zleciał, najważniejsze, że udało się nam stworzyć wspólnotę

stanawiać się, jak to wszystko zorganizować i tak zrodził się pomysł stworzenia jadłodzielni. Jednak potrzebny był lokal. Zgłosiłem się, więc do ADM z prośbą o wskazanie miejsca na ten cel. W tych działaniach wsparło mnie miasto. Lokal przy ul. Gdańskiej 79 idealnie się nadawał. Mieścił się na parterze i miał okno, przez które można było wydawać jedzenie.

I tak z gronem znajomych udało się wyremontować to pomieszczenie.

- Kupiliśmy lodówkę, pozyskaliśmy szafki i zaczęliśmy działać. Cel od lat jest niezmienny niemarnowanie żywności i pomoc potrzebującym - podkreśla Ireneusz Nitkiewicz. - Dyżury w jadłodzeli mamy dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy. Potrzebujących przybywa. W tym gronie są nowe twarze, ale też osoby, które regularnie przychodzą do nas po jedzenie.

W kolejce ustawia się nawet 50 osób

Często bywa, że jeszcze przed otwarciem jadłodzielni ustawiają się kolejki. Po jedzeniu przychodzą nie tylko osoby w kryzysie bezdomności, ale także seniorzy i osoby młodsze.

- Są dni, że na dyżury zgłasza się do nas 20 osób i to jest najmniejsza liczba. Bywają i takie dni, że wydajemy jedzenie nawet 50 osobom. Staramy się tak dzielić żywność, by każdy coś otrzymał, by nikt nie odszedł z pustymi rękoma - zaznacza Ireneusz Nitkiewicz. - Zdecydowanie przybyło nam potrzebujących w pandemii, bo część ludzi straciła pracę. Wojna na Ukrainie też sprawiła, że zgłaszało się do nas więcej osób.

Kilka dni temu świętowano 9. urodziny Wspólnej Spizarni - Jadłodzielni Bydgoszcz. Z tej okazji nie zabrakło słodkiego poczęstunku, w tym tarty z owocami i drożdżówek. ©©

„Opowiedzieli Bydgoszcz” młodszym. Projekt Stowarzyszenia możeMY

oprac. Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Historie dawnej Bydgoszczy opowiedziane przez seniorów stały się inspiracją do spotkania, które połączyło wspomnienia, twórczość i lokalną historię.

Projekt realizowany przez Stowarzyszenie możeMY miał na celu aktywizację bydgoskich seniorów i stworzenie przestrzeni do dzielenia się osobistymi historiami związanymi z miastem.

Uczestnicy nie tylko opowiadali o miejscach i wydarzeniach, które zapamiętali z młodości, ale także poznawali podstawy tworzenia materiałów filmowych i współtworzyli dokumentację wspomnień. Nagrania połączono w film prezentujący różnorodne doświadczenia mieszkańców i mieszkańek miasta.

- Historia Bydgoszczy to nie tylko daty i ważne wydarzenia. To także wspomnienia ludzi, którzy przez lata tworzyli charakter miasta swoją codziennością. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której te historie zostaną usłyszane i zachowane dla kolejnych pokoleń - mówi Joanna Malich, prezeska Stowarzyszenia możeMY.

Jak podkreśla, pomysł na projekt dojrzewał od kilku lat.

- Idea „Opowiedz mi Bydgoszcz” zrodziła się w naszych głowach kilka lat temu pod wpływem rodzinnych opowieści. Szczególnie ważne były dla mnie historie mojego wujka Leonarda Gwita, uczestnika bydgoskich strajków Solidarności Wiejskiej oraz wspomnienia mojej babci Ireny. To one pokazały mi, jak wiele cennych historii kryje się w pamięci zwykłych mieszkańców. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której takie opowieści nie znikną, ale

staną się częścią lokalnej pamięci.

W projekcie udział wzięli seniorzy, którzy podzielili się własnymi historiami związanymi z Bydgoszczą i jej mieszkańcami:

- Jadwiga Grodzka - związana z Bydgoszczą od 80 lat.



FOT. MAT. STOW. MOŻEMY

W projekcie udział wzięli seniorzy, którzy podzielili się własnymi historiami związanymi z Bydgoszczą

Była pracowniczka kolei, która poprzez własne wspomnienia opowiada o zmianach zachodzących w mieście i roli dworca kolejowego w życiu kolejnych pokoleń mieszkańców.

- Władysław Horabik - społecznik z Czyżkówka, zaangażowany w działania na rzecz lokalnej społeczności.

Pomysłodawca Bydgoskiego Traktu Moneta, popularyzujący historię miasta poprzez opowieści o bydgoskiej mennicy i dawnych monetach.

- Violetta Jurkowska - mieszkanka Bydgoszczy, która podzieliła się osobistą historią związaną z nawałnicą z 2017 r., przypominając o sile ludzkiej solidarności oraz znaczeniu bezpieczeństwa i rodzinnych więzi w obliczu nieprzewidywanych wydarzeń.

Ważnym elementem projektu były warsztaty międzypokoleniowe z udziałem dzieci z Przedszkola nr 43 „U Krecika Szybownika”. Najmłodsi uczestnicy, inspirowani opowieściami seniorów, przygotowali prace plastyczne przedstawiające dawne miejsca, wydarzenia i obrazy Bydgoszczy zapamiętane przez starszych mieszkańców.

- Spotkania pokazały, że wspomnienia mogą być punktem wyjścia do rozmowy i wspólnego działania. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem słuchały historii seniorów, a następnie interpretowały je po swojemu, poprzez sztukę i wyobraźnię - podkreśla Aleksandra Malich.

Finał projektu w Centrum Seniora „Dworcowa 3” był okazją do prezentacji efektów wspólnej pracy uczestników. Goście obejrzeli film ze wspomnieniami seniorów, wystawę prac i mapę wspomnień Bydgoszczy, na której zaznaczono miejsca szczególnie ważne dla uczestników projektu.

Projekt wpisuje się w obchody 680-lecia nadania praw miejskich Bydgoszczy, został zrealizowany przez Stowarzyszenie możeMY i był dofinansowany w ramach projektu „Aktywność w Centrum Seniora Dworcowa 3”. ©©

Wójt Dobrcza z absolutorium. Radni gratulują, mieszkańcy protestują. W tle budowa biometanowni

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Wizja budowy biometanowni w Trzeciewcu od miesięcy wywołuje protesty i rozpala społeczne nastroje. Temat wywołano także pod koniec sesji absolutoryjnej. - Nie chcemy żyć w smrodzie - wołano.

Plany inwestycyjne dotyczące Trzeciewca budzą obawy większości mieszkańców tej wsi. Zapowiedzi, że to będzie nowoczesny obiekt nie przekonują. Mieszkańcy protestują i próbują zablokować budowę. Z transparentami przyszli także na sesję absolutorijną w Dobrczu. - Pokażmy, że zależy nam na rzetelnych informacjach i o swoje racje i spokojne życie będziemy walczyć - nawoływali się na Facebooku. - Słuchajcie mieszkańców. Powiedźcie „nie” zanim będzie za późno. Stop biometanowni w gminie Dobrcz - brzmiały hasła, z którymi przyszli na sesję.

Liczyli na rozmowę
Były nadzieje, że może radni poprą protest i dla ostrzeżenia po-



Wójt Rafał Modlisz bez problemu otrzymał absolutorium, ale na spotkanie z protestującymi nie znalazł czasu

każą wójtowi czerwona kartkę. - Coś się kroci - przyznała nieoficjalnie dzień przed sesją w rozmowie z „Gazetą Pomorską” jedna z radnych. Kto jednak liczył na brak absolutorium dla wójta ten się srodze zawiódł. Bo rajcy murem stanęli za włodarzem, a wiele uchwał zapadło jednogłośnie. Omawiając raport o stanie gminy wspomniano o zrealizowanych inwestycjach: modernizacji stacji uzdatniania wody w Kotomierzu, rewitalizacji przestrzeni pałacowej w Strzelcach

Górnych czy rewitalizacji toru łuczniczego w Dobrczu. Sporo mówiono też o demografii, która ze względu na bliskość Bydgoszczy i migracje pomimo kryzysu nie przedstawia się jeszcze najgorzej. W głosowaniu nad wotum zaufania dla wójta sprzeciwów nie było, a jedynie jeden głos wstrzymujący się. Kolejne uchwały - dotyczące budżetu gminy i absolutorium dla Rafała Modlisza podjęto jednogłośnie. - Dziękuję każdemu z osobna i wszystkim



Mieszkańcy Trzeciewca nie chcą biometanowni. Na sesję absolutorijną w Dobrczu przyszli protestować

razem. To także wasza zasługa - mówił wójt po głosowaniu zwracając się do radnych i pracowników UG w Dobrczu. Były uśmiechy, gratulacje, kwiaty i wspólne zdjęcia. Protestujący mieszkańcy Trzeciewca patrzyli na to w milczeniu. Liczyli na rozmowę z wójtem, ale się nie doczekali. Bo gdy doszło do interpelacji i wolnych głosów wójt zaczął się nagle zbierać. - Dziecko mam chore w szpitalu. Muszę iść, żona czeka. To nie ucieczka, to wypadek losowy -

powiedział na odchodne. - Możecie państwo porozmawiać z radą - rzucił w stronę protestujących. - Ale my chcemy rozmawiać z wójtem - odpowiedzieli. - Wójt jak mnie widzi zawsze ucieka - skwitował jeden z nich.

Kto za, a kto przeciw
Przed radą racje mieszkańców Trzeciewca przedstawił Edward Nawrocki, radny, ale też sołtys tej wsi. Odczytał m. in. długą listę pytań dotyczących inwestycji. Wiele z nich już wcześniej była

przekazana wójtowi, ale odpowiedzi brak. Zaproponował też, by radni jasno się zadeklarowali. Kto jest za budową biometanowni, a kto nie. Propozycja wzbudziła konsternację. Radni nie chcieli głosować. Poparł ich radca prawny urzędu. - W sprawie tej inwestycji złożono wniosek o środowiskowych uwarunkowaniach, musi być rozpatrzony zgodnie z procedurami. Opinie radnych nie mają znaczenia - przekonywał. Protestujący zażądali prawa do głosu i go otrzymali. - Mieszkam półtora kilometra od tej inwestycji. Nie mam zdrowia. Choruję na raka. Lepiej się będę czuła wdychając te wszystkie smrody? - krzyczała w stronę radnych pani Anna z Trzeciewca. - Czy ktoś z państwa mieszka blisko biometanowni? Raczej nie. W miejscu, w którym mieszkam będzie nie do wytrzymania. Na jakim etapie procedury przewidują konsultacje społeczne? - pytał kolejny mieszkaniec. - To nie są pytania do na - usłyszeł. - Gmina nie jest inwestorem, nie radni podejmą decyzję. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 139014805

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 000528

Najtańszy

Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar

Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011543166

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń „Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Biało-zieloni pokazali się z dobrej strony w sparingu. Niebiesko-czarny transfer

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz i Zawisza Bydgoszcz przygotowują się do nowego sezonu w Betclit 2. Lidze

Pierwszym rywalem grudziądzkiego zespołu był Petrolul Ploesti. To 12. zespół rumuńskiej ekstraklasy. Spotkanie było rozgrywane w Gniewinie. Grudziądzanie spisali się bardzo dobrze, bo wygrali aż 4:1. Ten sparing był owiany mgiełką tajemnicy, bo Olimpia nie ujawniła ani składu, ani strzelców goli.

- Po prostu nie mamy jeszcze zamkniętych wszystkich spraw personalnych, ale na sparingu przeciwko Lechii Gdańsk będziemy dysponowali już pełną informacją - mówi Tomasz Asensky, prezes klubu.

Trener Dawid Pędziałek był oczywiście bardzo zadowolony z postawy zespołu i osiągniętego wyniku.

- To nie było dla mnie wielkie zaskoczenie, bo wiem jak trenowaliśmy i jaką kadrą dysponujemy - mówi. - Rywal to klasowy przeciwnik, który ma w składzie piłkarzy z przeszłością w lidze włoskiej czy portugalskiej. Na ich tle pokazaliśmy się z dobrej strony. Oczywiście równie ważny jak dobra gra był wynik. Pracujemy dalej i przygotowujemy się do kolejnego sparingu - dodaje.

Mecz z Lechią w sobotę.

Prócz transferów władze klubu pracują także nad miej-

scem rozgrywania meczów przez Olimpię w charakterze gospodarza przez większą część rundy jesiennej.

Według naszej wiedzy remont stadionu ma zakończyć się w połowie października. Olimpia jako gospodarz chciałaby rozgrywać mecze w Wąbrzeźnie. Czekają na decyzję Komisji Licencyjnej. Jeśli stadion w Wąbrzeźnie nie uzyska zgody na mecze, to zespołowi z Grudziądza pozostanie rozgrywanie spotkań na wyjazdach do momentu zakończenia remontu. Wszystko ma być rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu.

Z kolei Zawisza swój pierwszy sparing rozegra w sobotę. Rywalem będą rezerwy Legii Warszawa.

Bydgoszczanie pochwalili się kolejnym transferem. Niebiesko-czarnych wzmocnił Maciej Mas. To 25-letni napastnik, który przez ostatnie dwa sezony grał w Olimpii Grudziądz. W tym czasie rozegrał 75 meczów i strzelił 18 goli we wszystkich rozgrywkach. Jest wychowankiem Sokoła Aleksandrów Łódzki. Występował też w GKS Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Skrze Częstochowa i Sandecji Nowy Sącz. Mas dysponuje bardzo dobrymi warunkami fizycznymi (196 cm/85 kg).

Start nowego sezonu w Betclit 2. Lidze za nieco ponad trzy tygodnie. Zawisza podejmie Sokoła Kleczew, a Olimpię czeka wyjazd do Avii Świdnik (26.07, godz. 16).



Zawodnicy Olimpii w pocie czoła wykuwają formę na nowy sezon w Betclit 2. Lidze

SIATKÓWKA

Sokół Mogilno zamyka skład na nowy sezon

Nowe postaci w Sokole to przyjmująca Regla Martinez Ortiz i środkowa Zofia Ejsmont. Pierwsza to 29-letnia Kubanka, która ma za sobą grę w wielu klubach na całym świecie. Ostatnio występowała w Wietnamie. Druga to z kolei 23-latką, która ostatni sezon spędziła w LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Tak więc trener Dawid Michor będzie miał do dyspozycji 14 siatkarek. Start przygotowań w sierpniu. Początek Tauron Ligi 3 października.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

ŻUŻEL

Mistrzostwa w Grudziądzu

Rozpoczęła się sprzedaż biletów na Reall European U24 Team Speedway Championship, które odbędą się 22 sierpnia w Grudziądzu. Bilety na bilety.speedwayevents.pl oraz w serwisie ebilet.pl.

KRÓTKO



FOT. PPG

TENIS STOŁOWY

Będą grać w każdą niedzielę w akcji

Enigma Białe Błota zaprasza na cykl ośmiu turniejów tenisa stołowego.

Zawody GP Enigma rozgrywane będą co tydzień w niedzielę przez cały lipiec i sierpień, w sali Szkoły Podstawowej im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach. W turniejach wystartuje 64 zawodników (lista startowa jest już zamknięta), nie tylko z Kujaw i Pomorza, ale też innych regionów Polski i zza granicy.

Głównym celem imprezy są promocja aktywnego stylu życia i popularyzacja dyscypliny. Dodatkowo, organizatorzy liczą na integrację środowiska związanego z tenisem stołowym.

Do gry zaprosili wszystkich chętnych, bez podziału na kategorie, amatorów oraz zawodników zrzeszonych w PZTS. W meczach amatorów z zawodnikami aktualnie grającymi (w ostatnich dwóch sezonach) w III lidze każdy set zacznie się od 2:0, w II lidze od wyniku 3:0, w I lidze i Superlidze od wyniku 4:0.

Będą też fory dla starszych graczy. Zawodnicy 65+ każdego seta zaczną od wyniku 2:0, zawodnicy 70+ od 3:0. Punkty dla amatorów i zawodników 65+ grających z zawodnikami od III ligi sumują się maksymalnie do pięciu w każdym secie.

Zawody rozgrywane będą na 14-16 stołach. Podczas każdego turnieju zawodnicy będą zdobywali punkty do klasyfikacji za cały cykl GP Enigma (trzy najsłabsze wyniki nie będą wliczane do łącznej punktacji). W przypadku równej liczby punktów o kolejności będzie decydowała większa liczba wygranych turniejów, drugich miejsc itd.

Na zakończenie całego cyklu rozgrywek GP Enigma organizator przewiduje nagrody finansowe o łącznej puli do 6000 zł (pula będzie progresywna zależnie od liczby uczestników).

Pierwszy turniej już w niedzielę 5 lipca. Na trybuny sali SP w Białych Błotach zapraszamy kibiców (początek rywalizacji w każdą niedzielę o godz. 9.30)

Młodszy Wilczek w Twardych Piernikach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Maksymilian Wilczek to kolejny bardzo interesujący nabytek Twardych Pierników

Maksymilian Wilczek to jeden z najbardziej obiecujących graczy młodego pokolenia w PLK. W ostatnich dwóch sezonach świętował dwa razy mistrzostwo Polski z Legią, ale odgrywał w tym zespole marginalną rolę, w ostatnim sezonie było 13 minut, średnio 4 punkty i 2 zbiórki.

Dlatego teraz postanowił poszukać klubu, gdzie zagra więcej i w pełni zaprezentuje swoje możliwości. A jakie one są? Maksymilian Wilczek to dynamiczny skrzydłowy (197 cm), który może też zagrać na obwodzie, nie boi się akcji w kontakcie z obrońcami, bardzo dobrze rzuca za trzy.

22-letni koszykarz ofert miał mnóstwo, m.in. z MKS Dąbrowa Górnicza, Startu Lublin, GTK Gliwice, Kinga Szczecin, a nawet Anwilu Włocławek, który rozpaczliwie szuka polskich graczy.

Co ciekawe, teraz idzie w ślady starszego brata Dominika, który grał w toruńskiej drużynie dwa lata temu. Skończyło się tak sobie: po jednym sezonie drogi się rozeszły, a klub jeszcze przez długie miesiące wypłacał w ratach zaległy kontrakt zawodnikowi. Dominik jednak bardzo chwalił sobie współpracę z Srdjanem Suboticiem i niewy-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Mateusz Szlachetka po jednym sezonie odchodzi z Torunia

kluczone, że jego opinia też miała znaczenie przy wyborze młodsze brata.

To zresztą bardzo koszykarska rodzina. Starsi kibice mogą pamiętać tatę obu koszykarzy Tomasza, który przeciwko AZS Toruń grał w barwach Śląska Wrocław pod koniec ubiegłego wieku.

Maksymilian Wilczek dołączy do Twardych Pierników, a żegna się jednocześnie Mateusz Szlachetka. Po transferze jeszcze reprezentanta Łotwy Kristapsa Kilpsa dla niego minut na parkiecie już by nie starczyło

i klub skorzystał z opcji rozwiązania umowy. Inna sprawa, że obwodowy ma za sobą naprawdę słaby sezon w Toruniu. W ciągu nieco ponad 20 minut na parkiecie notował 6.2 pkt, do tego po 2 zbiórki i asysty.

Gdzie teraz zagra Szlachetka? Niewykluczone, że wzmocni polską rotację w Anwilu, który ma coraz mniej opcji na krajowym rynku.

W polskiej rotacji Twardych Pierników mamy Wilczka, Damiana Kuliga, Macieja Keninga, Pawła Sowińskiego, Adama Brenka i Huberta Lipińskiego.

Rekord świata padł w Łysomicach

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. Jacek Kwiatkowski z Łysomic pokonał blisko 12 tysięcy kilometrów na rowerze w ciągu miesiąca i zapisał się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Ruszył 1 czerwca i już pierwszego dnia pokonał 600 kilometrów. Jacek Kwiatkowski dzień nie planował jedenaście przejechać około 40-kilometrową rundę przez Toruń, Lubicz i Osiek. Na koniec wyzwania

miało to dać ponad 12 tysięcy kilometrów. Ostateczny wynik to 11 635 km - rekord świata i rekord Księgi Guinnessa! Poprzedni najlepszy wynik wyniósł 11 433 km w wykonaniu Stevena Abrahama.

- Już drugiego dnia myślałem, że zakończyło się moje jeżdżenie. Zwinięcie stawu kolanowego sprawiło, że nie byłem w stanie nawet stanąć na tej nodze. Wsiadłem na rower, ból minął. Trzeciego dnia nie byłem w stanie wstać z łóżka, a jednak też się w końcu udało ruszyć dalej. W ogóle miałem w tym roku

problemy ze spaniem, nie zawsze udało się przespać te trzy zakładane godziny w ciągu doby - wspominał Jacek Kwiatkowski na mecie.

W Łysomicach we wtorek o północy czekali przyjaciele, kibice, przedstawiciele gmin, które kolarz mijał w drodze po swój rekord. Ostatniego dnia Kwiatkowski pokonał aż 530 kilometrów.

- Na ostatni dzień zostało trochę więcej kilometrów. Ostatnie temperatury, ponad 40 stopni kilka dni pod rząd, nie pozwoliły mi wykonać swojego własnego planu - przyznał kolarz. ©©